

DOK/WP/14750/148/1/2017/IMG
PO

WPA
2

P. Dyr. I. Tonerste
[Signature]

Marek Chrzanowski Warszawa, dn 19.06.2017 r

Otrzymano dnia
20-06-2017
Sekretariat DOK

Do wiadomości:

Prokurator Generalny
Pan Zbigniew Ziobro
ul Rakowiecka 26/30
02-528 Warszawa;
e-mail: skargi@ms.gov.pl

Do
Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego
Pan Marek Chrzanowski
ul. Plac Powstańców Warszawy 1
00-030 Warszawa
e-mail: knf@knf.gov.pl

Otrzymano dnia
2017-06-19
Sekretariat GKO

PETYCJA

Otrzymano dnia
2017-06-19
Sekretariat
Przewodniczącego

URZĄD KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO
(10)
WPŁYW
2017-06-19 ZAŁ.
Nr Kancelaryjny 46215
Przekazano do *owu* Podpis *J* PA35

Niniejsze pismo jest napisane w uzupełnieniu skargi na działania zarządu spółki ..., które skierowałem w dniu ... do Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego oraz Prokuratora Generalnego. W oparciu o obecnie oraz już uprzednio przesłane informacje składam petycję o podjęcie kontroli oraz realnych działań prokuratorskich, które moim zdaniem powinny doprowadzić do zablokowania prywatnej emisji akcji ser przeprowadzonej w spółce A. Emisja prowadzona była z wniosku spółki pozostającej pod kontrolą Moim oraz zdaniem wielu mniejszociowych akcjonariuszy, z którymi rozmawiałem dokonanie emisji w kontekście pozyskania środków na uregulowanie podatku od osób prawnych, na zasadach, które miały miejsce, z założenia było bezzasadne, nie miało szansy powodzenia a wziawszy pod uwagę inne okoliczności było zwykłą intrygą lub nie zawaham się tego nazwać oszustwem. Kluczowym powodem bezzasadności jest fakt, że spółka posiadała wg. raportu na 31 grudzień 2016 (str 25, punkt 3 d – Załącznik 5):

- środki pieniężne i inne aktywa pieniężne: w wysokości prawie
- środki pieniężne w kasie i na rachunkach zł (żywa gotówka).

Nie miała szansy powodzenia, gdyż była prowadzona tak, aby nie udało się osiągnąć oficjalnie stawianych przed nią celów. Głównymi elementami, które wdrukowano aby nie zebrac potrzebnych środków były:

- brak wyceny majątku spółki w sytuacji, gdy spółka nie jest notowana od 10 lat,
- brak informacji odnośnie przyszłych planów i perspektyw rozwojowych spółki,
- nadmierny pośpiech w realizacji emisji pomimo braku jego wystarczającego uzasadnienia (sam Pan prezes przyznał, że zbierane pieniądze mogą być potrzebne ... „za trzy lata”?!)
- brak zaufania do Zarządu Spółki, ze względu na ewidentne mataczenie, stronnicze działania na korzyść akcjonariusza większościowego oraz unikanie odpowiedzi na kluczowe pytania od akcjonariuszy mniejszociowych, którzy z tytułu nierównego dostępu do informacji, nie mieli jasnego obrazu sytuacji spółki.
- Zmuszanie akcjonariuszy do wpłaty pieniędzy na poczet budowania tzw. księgi popytu do banku w Szwajcarii, a zatem poza teren Europejskiego Obszaru Gospodarczego;
- Stosowanie algorytmów rozdziału akcji wg. klucza preferującego osoby, które deklarowały objęcie większych pakietów akcji za niższą cenę, względem osób, które deklarowały wyższe ceny (to pokazuje, że celem było rozwodnienie, nie zaś zebranie jak największej ilości pieniędzy).
- Pozostawienie rozwiązania problemu na ostatnią chwilę, pomimo posiadania kilkuletniego okresu poprzedzającego te wydarzenia, na przygotowanie się do takiej sytuacji, po to by zaszantażować wszystkich potencjalną możliwością utraty płynności, a w efekcie upadłością firmy. (Zarząd firmy gra tą kartą już nie poraz pierwszy w historii).

W uzupełnieniu chciałbym przedstawić kilka aspektów, wskazujących na stronnicze działania zarządu spółki wymierzone przeciwko akcjonariuszom mniejszościowym, a także przeciwko samej spółce. Przedstawiane aspekty pochodzą z rozmów prowadzonych szeroko wśród akcjonariatu mniejszościowego.

Cena emisji a zyski za rok 2016

Wiele osób wśród akcjonariuszy mniejszościowych zwraca uwagę na fakt, że cena emisyjna w wysokości 1.01 złotych wiąże się z wpływem dla 100 milionów akcji w wysokości zaledwie 101 mln zł. Jak było to dyskutowane we wcześniejszym piśmie jest to kwota wręcz pomijalnie mała (7.8%) w porównaniu do celu emisji jakim było osiągnięcie sumy 1300 mln zł na potrzeby uregulowania podatku od osób prawnych. Wziąwszy pod uwagę udostępniony przez spółkę skonsolidowany rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 2016, który wskazuje osiągnięty przez spółkę zysk netto w wysokości ok 466 mln zł oraz uwzględniając potencjalny stopień rozwodnienia akcji z ok 83 mln na 183 mln sztuk, można stwierdzić co następuje:

Jeśli emisja zostanie zatwierdzona przez KRS to za jedną piątą rocznego zysku podmiot, który obejmie emisję przejmie 55% majątku spółki. Wiele osób zadaje pytanie czy w myśl polskiego prawa jest to już popolite złodziejstwo czy też stanowi przykład świetnego interesu całkowicie zgodnego z prawem, w jego szerokim rozumieniu ?

Osobiście zgadzam się całkowicie z logiką ustawodawcy, który daje możliwość dokonywania emisji w celu pozyskania środków przez spółkę znajdującą się w trudnej sytuacji finansowej, na przykład grożącej utratą płynności, a w konsekwencji bankructwem. Według mnie nie może jednak odbywać się to w oderwaniu od zdrowego rozsądku lub z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Pan Prezes w swojej wypowiedzi na NWZA w dniu 7 poinformował o tym, że gdyby spółka miała sprzedawać majątek w pośpiechu, to mogłoby to się wiązać ze stratami wynikającymi z konieczności redukcji ceny przy szybkiej sprzedaży. Czymże innym jak nie gigantyczny dyskontem jest sprzedaż ponad połowy majątku wartego kilka miliardów z ceną 101 mln zł ? Przypomnę, że w sprawozdaniu finansowym na grudzień 2016 r. wykazuje tylko w rubryce aktywa obrotowe ok 1699 mln zł, w tym 998.6 mln krótkoterminowych aktywów finansowych (zgodnie z ustawą o rachunkowości są to aktywa obrotowe płatne i wymagalne lub przeznaczone do zbycia w ciągu 12 miesięcy od dnia bilansowego lub od daty ich założenia, wystawienia lub nabycia). W tym przypadku nie ma znaczenia czy sprzedaż w horendalnej „promocji” dokonywana jest wobec podmiotu wewnętrznego czy zewnętrznego, obie sytuacje możemy zakwalifikować jako wynagrodzenie niewspółmierne z oddanymi usługami, a zatem czyn kwalifikowany Art. 481 k.s.h - który zobowiązuje do naprawienia szkody wyrządzonej spółce tego, kto w związku z powstaniem spółki lub podwyższeniem jej kapitału zakładowego z własnej winy zapewnił sobie albo osobie trzeciej zapłatę nadmiernie wygórowaną ponad wartość zbywcą wkładów niepieniężnych albo nabywanego mienia, lub też wynagrodzenie albo korzyści szczególne, niewspółmierne z oddanymi usługami, oraz czynów z

Art. 296 k.k. tj § 1. Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 3. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 2 wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 4. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 3 działa nieumyślnie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 5. Nie podlega karze, kto przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie naprawił w całości wyrządzoną szkodę.

W tym miejscu chciałbym również przytoczyć mający zastosowanie do rozpatrywanej sytuacji fragment wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 grudnia 2016 r.,

"(...) Kodeks spółek handlowych dopuszcza możliwość zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w drodze powództwa o uchylenie uchwały (art. 249 § 1 K.s.h.). Zgodnie z art. 249 § 1 K.s.h. uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko

spółce powództwa o uchylenie uchwały. (...) Przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie gospodarcze i są związane z postrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. (...) Pokrzywdzenie wspólnika polega na podejmowaniu uchwał, które są powzięte w interesie wspólników większościowych przy jednoczesnym wyrządzeniu szkody albo pozbawieniu korzyści wspólnika mniejszościowego. Pokrzywdzenie wspólnika będzie miało miejsce, gdy w wyniku uchwał jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. (...)

Na koniec tego paragrafu, chciałbym zwrócić uwagę na jeden, na chwilę obecną hipotetyczny, aspekt sytuacji, który w najlepszym przypadku może świadczyć o potencjalnej niefrasobliwości Zarządu spółki. Jeśli bowiem stwarza się okoliczności, w których podmiot wewnętrzny lub zewnętrzny, a tego na dzień dzisiejszy jeszcze nie wiemy, za żałośnie niską cenę może przejąć pakiet kontrolny nad spółką (jak wspomniałem powyżej 100 mln dodrukowanych akcji daje 55% udziałów), to jaką mamy gwarancję, że podmiot ów nie będzie dążył tylko do osiągnięcia zysku z szybkiej sprzedaży aktywów? Każda kwota osiągnięta z szybkiej sprzedaży majątku, powyżej 101 mln zł jest czystym zyskiem dla potencjalnego inwestora. Ten inwestor może nie mieć żadnego interesu w kontynuowaniu działalności spółki, może dążyć do jej podziału lub/i w konsekwencji ostatecznej likwidacji. Jest nawet takie potoczne powiedzenie, że „najlepiej zarabia się na upadłościach”

Krążą plotki, a w związku z tym są to informacje niezweryfikowane i nie jestem w stanie podać ich źródła, że tajna umowa zawarta w 2006 roku pomiędzy [redacted] a jej wierzycielami miałyby doprowadzić w przyszłości do emisji akcji w wyniku której wierzyciele mieliby się stać udziałowcami [redacted]. Ta przyszłość może mieć właśnie miejsce dzisiaj. Miałyby ona mieć związek z rozliczeniem, między innymi dywidendy z [redacted], o której pisałem w poprzednim piśmie, że może być zakamuflowana w jakiejś spółce zależnej lub też funduszu w jakimś rajku podatkowym. Nowy podmiot, który przyjąłby kontrolę, tak jak wspomniałem powyżej, może nie mieć kompletnie żadnego interesu w kontynuacji działalności spółki, poza tym żeby dobrze podzielić składniki i sprzedać po cenie dającej zysk, ale nie koniecznie odzwierciedlającej prawdziwą wartość spółki. Jakkolwiek jest to rozważanie czysto hipotetyczne oparte częściowo na plotkach, warto jednak jest mieć je na uwadze obserwując przyszłe wydarzenia związane ze spółką, kiedy przyjdzie rozsądzać o odpowiedzialności różnych osób wobec spółki i jej akcjonariuszy.

U mnie pali się duże czerwone światło. Za pomocą emisją akcji serii [redacted] Zarząd Spółki nie rozwiązał, jej żadnych problemów!

§2

Zagrożenie mechanizmem wyprowadzania pieniędzy

Podobnie jak w § 1 chciałbym zwrócić uwagę na potencjalne zagrożenia związane z zatwierdzeniem emisji akcji serii [redacted] przez KRS w połączeniu tym razem z uchwałami NWZA z dni [redacted]

Przypomnę, że uchwały te stworzyły możliwość dobrowolnego skupu akcji własnych. Za takim rozwiązaniem wnioskuje spółka [redacted] kontrolowana przez [redacted] a, przy sprzeciwie akcjonariuszy mniejszościowych.

Spółka ustami prezesa [redacted] twierdzi, że taka możliwość daje szansę na wyjście z inwestycji dla akcjonariuszy mniejszościowych. Pan [redacted] : stwierdził, że nie spodziewa się żeby pan [redacted] lub inni akcjonariusze, którzy mają ponad 5% udziałów byli zainteresowani takim rozwiązaniem. Ciekaw jestem skąd Pan Prezes ma takie informacje?

Chciałem zwrócić uwagę, że o ile mi wiadomo z rozmów z akcjonariuszami mniejszościowym, większość osób jest skłonna wyjść z inwestycji w spółkę [redacted] SA po godziwej cenie rynkowej. Jest to zatem próg postawiony bardzo wysoko, gdyż pewne szacunki mogą wskazywać na cenie trzycyfrową za jedną akcję. Osobicie uważam, że jest to uczciwe rozwiązanie sytuacji i nie znajduje, żadnego uzasadnienia dlaczego miałyby stać się inaczej. Jeśli spółka jest zdeterminowana przejąć 100% kontrole nad spółką [redacted] to powinna rozliczać się na zasadach rynkowych.

Proszę jednak zwrócić uwagę, że wbrew słowom Pana Prezesa [redacted] za wprowadzenie do statutu mechanizmu skupu własnego, jest właśnie rozwiązaniem idealnym z punktu widzenia spółki [redacted] która

najprawdopodobniej objęła większość nowej emisji. Akcjonariusze mniejszościowi chcieliby powrotu akcji na giełdę i wciąż pytają Zarząd, dlaczego taki wniosek nie wpływa? Cóż bowiem stanie na przeszkodzie po zatwierdzeniu emisji akcji seri proponować akcjonariuszom przez spółkę dokonania skupu akcji po cenie na przykład 2, 3 lub 5 zł? Będzie to kwota kompletnie nieadekwatna do zrozumiałych oczekiwań akcjonariuszy mniejszościowych (należy również wziąć pod uwagę fakt, że według bilansu z roku 2016 wartość księgowa akcji wynosi około 37 zł).

Łatwo natomiast wyobrazić sobie scenariusz, w którym spółka, która właśnie objęła emisję po 1.01 zł/ akcję zgodzi się na skup własny i odsprzeda 100 milionów akcji powiedzmy hipotetyczne po 5 zł/ akcję. W ten sposób może zostać wyprowadzonych ze spółki, pozornie legalnie, kilkaset milionów złotych, bez konieczności dokonywania dziwnych transakcji wewnątrz grupy kapitałowej jak to miało miejsce na akcjach czy też w wyniku dokonywania wzajemnych pożyczek (co też jest często praktykowane w grupie kapitałowej pana

Zaakceptowanie przez Zarząd emisji tak dużej ilości akcji po tak niskiej cenie otwiera możliwość dokonywania wszelkiej maści działań szkodzących spółce, korzyści zaś wynikające z takiej emisji są kompletnie pozorne lub pomijalne, wobec potrzeb i wyzwań jakie stoja przed nią.

W przypadku scenariusza z §2 sprawa jest otwarta, ale podaje ją aby umożliwić KNF zrozumienie potencjalnych motywów jakimi mogą kierować się podmioty dążące do „wyciśnięcia” akcjonariuszy mniejszościowych, oraz zagrożeń dla prawości w przypadku gdy emisja akcji seri zostałaby zatwierdzona przez KRS.

§3

Ustalenie ceny emisyjnej

W rozmowach z akcjonariuszami mniejszościowymi pojawia się temat ustalenia ceny emisyjnej w wysokości 1.01 zł/ akcję. Z tego co mi wiadomo niektórzy akcjonariusze mniejszościowi odpowiedzieli na zaproszenie do stworzenia tzw księgi popytu. Słyszałem, że byli wśród nich osoby, które w zgodzie ze swoimi przekonaniem oraz rozumieniem sytuacji majątkowej spółki oferowali kwoty wynoszące kilkadziesiąt zł na akcje. Moje osobiste zdanie wyraziłem w piśmie z dnia , twierdząc, że wobec sposobu w jaki dokonywała się emisja, jej celem prawdziwym nie było pozyskanie środków, lecz rozwodnienie udziałów akcjonariuszy mniejszościowych. Taka też postawiłem bezpośrednio na NWZA w moim oświadczeniu do Pana Prezesa Nadal uważam, że to czego jesteśmy świadkami jest zwykłym ozustwem czyli czynem z Art. 286 kk.

Według mojej wiedzy przed emisją nie przedstawiono żadnego algorytmu, ani metodologii, w jaki sposób w oparciu o indywidualne zgłoszenia będzie liczona ostateczna cena emisji. Chcę przez to powiedzieć, że jeśli na przykład akcjonariusz zgłosił chęć zakupu 100 akcji w cenie przykładowo 63 zł, to nie wiedział do samego końca w jaki sposób zostanie przeliczone te jego 63 zł na końcową cenę emisyjną (w tym przypadku 1.01 zł). Uważam, że budowanie księgi popytu odbyło się na zasadzie przetargu. W takim przypadku osoby zgłaszające powinny podawać swoje oferty w zamkniętych kopertach, a ich otwarcie powinno dokonac się w obecności notariusza. Akcjonariusze mniejszościowi podejrzewają, że taka formuła nie została zachowana i a przedstawiciele głównego akcjonariusza mogli mieć wgląd do ofert składanych przez innych akcjonariuszy. Pamiętajmy, że główny akcjonariusz jest członkiem Rady Nadzorczej, a zatem wgląd w dokumentację spółki ma niejako wpisany w zakres swoich obowiązków. Taka sytuacja rodzi wątpliwości w kontekście Art. 20 ksh, który stanowi, że: *Wspólnicy albo akcjonariusze spółki kapitałowej powinni być traktowani jednakowo w takich samych okolicznościach.* Znajac ilość i wartość popytu, mógł zaproponować swoją ofertę jako ostatni, dopasowując ją do założonego scenariusza rozdziału akcji, tak aby w ostatecznym rozdaniu mogłoby to być dla niego najbardziej korzystne.

Inną kwestią, jest sam pomysł budowania księgi popytu w sytuacji w jakiej znajduje się spółka publiczna lecz nie notowana od 10 lat. Koncepcja księgi popytu jest z założenia niezwykle karkołomna w kontekście Art. 20 ksh oraz oczywistego konfliktu interesu głównego akcjonariusza wobec spółki i akcjonariuszy mniejszościowych.

W przeszłości brałem udział w kilku emisjach na Giełdzie Papierów Wartościowych i odbywały się one zawsze przy ustalonej cenie emisyjnej, która miała dawać gwarancję osiągnięcia celów postawionych emisji.

W takich sytuacjach od początku wiadomo było jaka będzie cena emisyjna akcji. Jeśli nie wszystkie akcje zostawały objęte przy pierwszym podejściu, to miała miejsce dogrywka, w której można było uplasować swoje zaangażowanie w spółce, ale przy znanej niezmienniej cenie, korelującej do wyceny spółki. Tutaj wszystko zostało postawione na głowie akcjonariusze mniejszościowi postawieni w sytuacji niepewności informacyjnej (manipulacja), w okolicznościach

„zamrożenia” swojego kapitału na okres 10 lat, bez znajomości mechanizmu przeliczania ceny względem zaproponowanej przez siebie kwoty, mieli decydować o ilości i cenie akcji którą chcieliby objąć ?!

Rodzi się zasadnicze pytanie: jak powinna podejść uczciwie spółka do przykładowej oferty 100 akcji po cenie 63 zł w sytuacji kiedy wyznaczono ostatecznie, w jakiś nieokreślony sposób, cenę emisyjną 1.01 zł?

Czy spółka powinna przyznać temu akcjonariuszowi 100 akcji po cenie 1.01 zł/akcję czy też powinna przyznać 6237 akcji co wynikałoby z ilości akcji pomnożonych przez zaproponowaną cenę, wg wzoru:

$$\text{ilość zaproponowanych akcji} = (63 \text{ zł} \times 100 \text{ akcji}) / 1.01 \text{ zł/akcje}$$

Niewątpliwie akcjonariusz, który zaoferował cenę 63 zł przy 100 akcjach był skłonny dołożyć się na cele spółki 6300 zł. Zauważmy, że była to oferta szczodra. Natomiast akcjonariusz, który zaoferował spółce zaledwie 1 zł/ akcje de facto okazał się akcjonariuszem skąpym. Kogo zatem powinna preferować spółka?

Matematycznie można to porównać do problemu w jaki sposób rozdzielić akcje pomiędzy 2 osoby, które chcą wspomóc spółkę kwotą 100 zł. Jedna oferuje 1 zł za 100 akcji, druga 100 zł za jedną akcję? Odpowiedź na pytanie, którą osobę preferuje spółka przy rozdziale akcji, wyjaśni jakie były ukryte cele emisji: zebranie jak największej ilości pieniędzy, czy rozwodnienie?)

Jak widać już sam mechanizm przydziału oraz algorytm, który nie był znany przed tworzeniem księgi popytu, sam w sobie zawierał elementy prowadzące do dyskryminacji jednych akcjonariuszy względem drugich. Co więcej wydaje się, że ten mechanizm miał preferować z założenia akcjonariuszy, którzy zadeklarują objęcie większej ilości akcji po niższej cenie czyli skąpych w przeciwieństwie do akcjonariuszy którzy obejmą mniejszą ilość akcji po cenie wyższej, czyli szczodrych.

Takie działanie wydaje się być niekorzystne dla spółki. W mojej ocenie KNF powinien zbadać te okoliczności oraz upublicznić wyniki śledztwa, gdyż wygląda to na potencjalne działanie na szkodę spółki.

Podejrzewam też, że mieliśmy do czynienia z nierównym traktowaniem akcjonariuszy na etapie pozyskiwania informacji odnośnie samej spółki, jak również w zakresie technicznych elementów procesu emisyjnego. Jestem stuprocentowo przekonany, że Par z dokładnie wiedział na jakiej zasadzie będą przeliczane udziały w objęciu nowej emisji, a mniejszościowi akcjonariusze nie mieli takiej możliwości.

19/06/2017

P. Dykt. I. Tonerishe
[Signature]

Warszawa, dn. 21.06.2017 r

Marek Chrzanowski

Do
Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego
Pan Marek Chrzanowski
ul. Plac Powstańców Warszawy 1
00-030 Warszawa
e-mail: knf@knf.gov.pl

Otrzymano dnia
2017 -06- 21
Sekretariat GKO

22 CZE. 2017
Otrzymano dnia
2017 -06- 22
Sekretariat DOK

Do wiadomości:
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
ul. Czerniakowska 100,
00 - 454 Warszawa
e-mail: boiXIIKRS@warszawa.sr.gov.pl

Do wiadomości:

(10)
2017 -06- 21
468M
Podpis

PETYCJA

Zarzucam Prezesowi spółki i Panu zowi obrazę Art. 428. § 1 i § 6 ksh podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, które odbyło się w dniu , w siedzibie spółki SA w Warszawie przy ulicy ul.1

Zarzucam członkowi Zarządu Pani obrazę Art. 428. § 6 ksh, w związku z nie udzieleniem odpowiedzi skierowanej do Spółki SA , na pismie podczas NWZA

Wnioskuje o wyegzekwowanie odpowiedzi na zadane ustnie pytanie:

- „Jakie były szczegoly braków, dla których Zarząd miał problem z ogłoszeniem walnego, czyli szczegółowa odpowiedź...”, (patrz pełna wersja §2 niniejszego pisma)

powtórzone następnie pisemnie:

- „Składam wniosek o wyjasnienie na pismie szczegółów dotyczących braków formalnych wniosku akcjonariuszy reprezentujących więcej niż 5% kapitału. Patrz punkt Nr 3 porządku obrad”.

W związku, z brakiem odpowiedzi, a ściśle rzecz biorąc udzieleniem wymijającego wyjaśnienia – (Załącznik 3), co stanowi w efekcie przekroczenie ustawowego czasu na udzielenie odpowiedzi na pytanie, składam wniosek o nałożenie na w/w osoby kary finansowej.

§1

Uzasadnienie

a/ Głównym powodem zwołania NWZA w dniu 1/11/2017 było (gdyby nie ten wniosek prawdopodobnie NWZA w ogóle by się nie odbyło):

„Rozpatrzenie wniosku Akcjonariuszy mniejszościowych z dnia 7 kwietnia 2017 roku, posiadających więcej niż 5% kapitału zakładowego Spółki, w sprawie zbadania przez biegłego "rewidenta do spraw szczególnych", na koszt Spółki, określonych zagadnień związanych z prowadzeniem jej spraw”.

99% akcjonariuszy ponosząc koszty i niejednokrotnie trudy podróży z odległych stron Polski, przyjechało na NWZA tylko w celu głosowania nad w/w punktem obrad (patrz Załącznik 1 i 2 i §1 a/)

b/ W toku obrad wybrany na przewodniczącego zgromadzenia, przedstawiciel spółki (kontrolowanej przez Pana [imię], powołał się w minucie 7:40 (patrz §2 pisma, poniżej), na ogłoszone za pomocą systemu ESPI raporty bieżące Zarządu [imię] SA nr [nr] (patrz Załączniki 1 i 2). W treści raportów w porządku obrad znalazł się punkt 5, cytowany w §1 a/ niniejszego pisma. Przewodniczący NWZA uznał, że zostały spełnione formalne wymogi ogłoszenia zgromadzenia.

c/ Zdaniem Składającego wniosek, należy zatem uznać, że na tym etapie dyskusja dotycząca formalnych aspektów zwołania zgromadzenia jest zasadna.

d/ Sformułowano pytanie do Zarządu Spółki [imię] SA dotyczące sprawy zachowania terminu ogłoszenia NWZA po dacie złożenia wniosku (patrz minuty: [czas] ? pisma).

e/ Prezes Zarządu Pan [imię] : nie złożył sprzeciwu przeciwko pytaniom i zaczął na nie odpowiadać. Należy zatem przyjąć, że pytania zostały zaakceptowane, zadano je we właściwym czasie oraz w prawidłowym kontekście, stąd też spełniało formalne wymagania Art. 428 §1 ksh.

d/ Prezes Wojciech Piskorz, został poproszony o udzielenie szczegółowych informacji związanych z powodami opóźnienia ogłoszenia NWZA w kontekście daty złożenia wniosku przez akcjonariusza posiadającego więcej niż 5% akcji.

Komentarz: każdy dzień opóźnienia w sprawie związanej z wyceną spółki [imię] SA miał kluczowe znaczenie, dla toczącego się procesu budowania księgi popytu, związanej z ogłoszoną przez spółkę emisją akcji serii [nr] (patrz tocząca się sprawa - sygnatura akt: [nr] Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział Gospodarczy). Zadaniem Wnioskującego opóźnienie było celowe, wynikało ze stronniczości działań Zarządu na korzyść spółki [imię] o czym świadczy również zachowanie Prezesa [imię] a podczas obrad NWZA, patrz §2 pisma), było działaniem na szkodę akcjonariuszy mniejszościowych i w efekcie doprowadziło do pozbawienia ich informacji związanej z rynkową wyceną spółki [imię].

e/ Wszystkie odpowiedzi Prezesa [imię], zmierzały do uniknięcia wyjaśnienia kluczowych kwestii w stawianych w pytaniach.

f/ Akcjonariusze Mniejszościowi informowali Prezesa [imię] a na bieżąco, że jego wypowiedzi nie stanowią odpowiedzi na postawione pytania.

g/ Ostatecznie pytanie z treści wniosku zostało zadane w myśl art. 428 § 6 w formie pisemnej (Załącznik 3), a pismo zwrotne os. Spółki wpłynęło do Wnioskującego w dniu: [data]. 7. Niestety treść pisma spółki [imię] A podpisanego przez Pana Prezesa [imię] a i Członka Zarządu Panią [imię]

ką, nie zawiera odpowiedzi na postawione pytanie. W opinii wnoszącego pismo jest wybiegiem mającym na celu uniknięcie odpowiedzi, a tym samym jest obrazą Art 428 ksh e/ W związku z powyższym, wnoszę jak w petitum.

§2

Załączniki:

1/ Raport bieżący

2/ Raport bieżący

3/ Pismo z dnia

SZ

21/06/2017

Warszawa, dn 04.06.2017 r

Do
Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego
Pan Marek Chrzanowski
ul. Plac Powstańców Warszawy 1
00-030 Warszawa
e-mail: knf@knf.gov.pl

Do wiadomości:

Prokurator Generalny
Pan Zbigniew Ziobro
ul Rakowiecka 26/30
02-528 Warszawa;
e-mail: skargi@ms.gov.pl

Niniejsze Pismo jest skargą na działania zarządu spółki A. (w skrócie) godzące w normy społeczne oraz obowiązujące w Polsce prawo, działania które zmierzają do pozbawienia mniejszościowych akcjonariuszy ich udziału w majątku spółki oraz korzyści wynikających z przyszłych zysków. Pisane jest ono z perspektywy akcjonariusza mniejszościowego. Skarga składana jest w nadziei, że KNF podejmie działania wynikające z jego prerogatyw, które zapobiegą niszczeniu dobrych praktyk w obrocie publicznym, a także łamaniu obowiązujących przepisów prawa. W chwili obecnej Zarząd spółki, łamiąc zasady współżycia społecznego, naginając przepisy prawa, w sposób podstępny, działając w interesie grupy Zygmunta Solorza, stwarza możliwości przejęcia majątku spółki przynależnej akcjonariuszom mniejszościowym po cenie odpowiadającej ułamkowi jej wartości rynkowej. Oczekuję, że KNF używając swoich kompetencji zablokuje przekształcenia własnościowe, które niechybnie doprowadzą w niedalekiej przyszłości do całej lawiny pozwów odszkodowawczych. Sytuacja taka jest niegodziwa, skutkowałaby znacznym nieotrębnym obciążaniem organów państwa i jest możliwa do uniknięcia. KNF posiada kompetencje prokuratorskie, a zatem powinno dążyć do poznania prawdy obiektywnej i materialnej, oraz podejmować działania zmierzające do przestrzegania zasad praworządności w Polsce.

§1

Zakres pisma

Ponizsze pismo nie ma na celu dokonania przekrojowej analizy zjawiska, jakim są działania Zarządu Spółki A. względem akcjonariuszy mniejszościowych czy też kondycji Spółki jako takiej. Przeciwnie intencją jest przedstawienie okoliczności wyrywkowo i subiektywnie, w oparciu o obserwacje osoby posiadającej wiedzę wycinkową. Informacje bazują na osobistych rozmowach z innymi akcjonariuszami, wymianie spostrzeżeń na forach internetowych, artykułach prasowych, raportach spółki oraz obserwacjach dokonanych podczas udziału w dwu nadzwyczajnych zgromadzeniach akcjonariuszy w dniach Spodziewam się, że powołane w tym celu organa Państwa polskiego, w ramach ciążących na nich obowiązków, ustalą fakty całościowo i dogłębnie, między innymi w oparciu o zeznania setek akcjonariuszy mniejszościowych spółki A. a także dostępne materiały ze spółki. Ze swojej strony postaram się przybliżyć istotę problemu, na tyle na ile posiadam wiedzę w temacie, zaznaczając, że sprawa jest pilna, gdyż trwające przekształcenia własnościowe, mogą być wkrótce nieodwracalne. Forma pisma ma intencjonalnie charakter opisowy, w celu sprowokowania czytelnika, do spojrzenia na omawiane sprawy z perspektywy widzenia pojedynczego słabego człowieka, który staje w walce o swoje prawa i majątek, wobec oligarchcznego przeciwnika, dysponującego miazdzącą przewagą w sensie kapitału, koneksi i wpływów w kręgach aparatu Państwa.

Podstawa Prawna

Podstawą prawną do podjęcia działań KNF jest szereg przepisów Kodeksu Spółek Handlowych, Kodeksu Karnego, Kodeksu Cywilnego, a także orzeczeń Sądu Najwyższego. Poniżej zostały wymienione przepisy, które w przypadku rozpatrywania działań Zarząd S.A., mogą mieć szczególne zastosowanie. Kolejność cytowania jest przypadkowa.

1. **Art. 286 § 1. kk.** - *Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.*
2. **Art. 12. k.k.** *Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego.*
3. **Art. 58. k.c. § 1.** *Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.*
§ 2. *Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.*
§ 3. *Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.*
4. **Sentencja SN sygn. IV CSK 478/07** - *Badając kwestię sprzeczności umów, w tym w szczególności umów o podział majątku wspólnego, z zasadami współzycia społecznego, nie sposób pominąć wyroku Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r. (sygn. IV CSK 478/07), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że (...) obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzi do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji. Dominująca pozycja jednej ze stron umowy w stosunku do kontrahenta może być zarówno następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym, czy też mającej źródło w stosunkach rodzinnych, jak i szczególnych okoliczności dotyczących osoby słabszego partnera.*

Jak wynika z poglądów doktryny wyrażanych na gruncie wskazanego wyroku, o naruszeniu zasad współzycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można więc mówić wtedy, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja drugiej strony umowy, występującej z pozycji dominującej

Jakkolwiek cytowany wyrok SN nie dotyczy bezpośrednio relacji współwłasności w ramach ogólnego pojęcia spółek handlowych, jednak analogia jest w tym przypadku nader oczywista.

Źródło: K. Góźdź, *Umowa o podział majątku (art. 353 kc) – glosa do wyroku SN z 18.3.2008 r., IV CSK 478/07*, „Monitor Prawniczy” 5/2011.

5. **Art. 296 § 1 k.k.:** Art. 296 k.k - § 1. Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 1 a. Jeżeli sprawca, o którym mowa w § 1 przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, sprowadza bezpośrednio niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
6. **Art. 481 k.s.h** - zobowiązuje do naprawienia szkody wyrządzonej spółce tego, kto w związku z powstaniem spółki lub podwyższeniem jej kapitału zakładowego z własnej winy zapewnił sobie albo osobie trzeciej zapłatę nadmiernie wygórowaną ponad wartość zbywcą wkładów niepieniężnych albo nabywanego mienia, lub też wynagrodzenie albo korzyści szczególne, niewspółmierne z oddanymi usługami, oraz czynów z Art. 296 k.k.
7. **Sentencja SN sygn. I CSK 158/09** - Czy jednak interes spółki to co innego, niż interes jej akcjonariuszy? Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 5 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 158/09, stwierdził, iż „Interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej współników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki”. Stanowisko Sądu Najwyższego zostało zaaprobowane przez większość przedstawicieli doktryny. Uznaje się więc za prawidłowy pogląd mówiący, że interes spółki nie jest niczym innym, jak wypadkową interesów wszystkich akcjonariuszy spółki, a zatem stanowi kompromis pomiędzy sprzecznymi interesami większości i mniejszości jej akcjonariuszy. Skoro zatem interes spółki definiujemy również jako interes jej mniejszościowych akcjonariuszy, to działanie na ich szkodę można również jako działanie na szkodę interesu samej spółki publicznej.

Źródło: <http://przestepczosc-gospodarcza.pl/andrzej-dobrzyniecki-cartier/prawy-okarna-ochrona-akcjonariatu-mniejszosciowego-na-przykladzie-redan-s-a/>

8. **Art 595 k.s.h. § 1.** Kto, biorąc udział w tworzeniu spółki handlowej lub będąc członkiem jej zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej albo likwidatorem, działa na jej szkodę - podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 i grzywnie. § 2. Tej samej karze podlega, kto osobę wymienioną w § 1 nakłania do działania na szkodę spółki lub udziela jej pomocy do popełnienia tego przestępstwa.
9. **Art. 484 k.s.h** - nakłada obowiązek naprawienia szkody na osobę, która współdziałała w wydaniu przez spółkę bezpośrednio lub za pośrednictwem osób trzecich akcji, obligacji lub innych tytułów uczestnictwa w zyskach albo podziale majątku, jeżeli zamieściła w ogłoszeniach, zapisach lub w inny sposób rozpowszechniała fałszywe dane albo – podając dane o stanie majątkowym spółki – zataiła okoliczności, które zgodnie z przepisami powinny być ujawnione.
10. **Art. 271 kk – Poświadczenie nieprawdy - § 1.** Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.
11. **U. z dnia 29 lipca 2005r. o Obrocie Instrumentami Finansowymi, Art. 39.**
 I. Zakazana jest manipulacja instrumentem finansowym, zwana dalej "manipulacją".
 II. Manipulację stanowi:
 a) składanie zleceń lub zawieranie transakcji wprowadzających lub mogących wprowadzić w błąd co do rzeczywistego popytu, podaży lub ceny instrumentu finansowego, chyba że powody tych działań

- były uprawnione, a złożone zlecenia, lub zawarte transakcje nie naruszyły przyjętych praktyk rynkowych na danym rynku regulowanym;
- b) składanie zleceń lub zawieranie transakcji powodujących nienaturalne lub sztuczne ustalenie się ceny jednego lub kilku instrumentów finansowych, chyba że powody tych działań były uprawnione, a złożone zlecenia lub zawarte transakcje nie naruszyły przyjętych praktyk rynkowych na danym rynku regulowanym;
- c) składanie zleceń lub zawieranie transakcji, z zamiarem wywołania innych skutków prawnych niż te, dla osiągnięcia których faktycznie jest dokonywana dana czynność prawna;
- d) rozpowszechnianie za pomocą środków masowego przekazu, w tym internetu, lub w inny sposób fałszywych lub nierzetelnych informacji albo pogłosek, które wprowadzają lub mogą wprowadzać w błąd w zakresie instrumentów finansowych:
- d1) przez dziennikarza – jeżeli nie działał z zachowaniem należytej staranności zawodowej, albo jeżeli uzyskał z rozpowszechniania takich informacji bezpośrednią lub pośrednią korzyść majątkową lub osobistą dla siebie lub innej osoby, nawet działając z zachowaniem tej staranności,
- d2) przez inną osobę – jeżeli wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że są to informacje nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd;
- e) składanie zleceń lub zawieranie transakcji przy jednoczesnym wprowadzeniu uczestników rynku w błąd albo wykorzystanie ich błędu, co do ceny instrumentów finansowych;
- f) zapewnianie kontroli nad popytem lub podażą instrumentu finansowego z naruszeniem zasad uczciwego obrotu lub w sposób powodujący bezpośrednie lub pośrednie ustalanie cen nabycia lub zbycia instrumentów finansowych;
- g) nabywanie lub zbywanie instrumentów finansowych na zakończenie notowań powodujące wprowadzenie w błąd inwestorów dokonujących czynności na podstawie ceny ustalonej na tym etapie notowań;
- h) uzyskiwanie korzyści majątkowej z wpływu opinii dotyczących instrumentów finansowych lub ich emitentów wyrażanych w środkach masowego przekazu w sposób okazjonalny lub regularny, na cenę posiadanych instrumentów finansowych, jeśli nie został publicznie ujawniony w sposób pełny i rzetelny występujący konflikt interesu.

Art. 183. obrót inst. finan.

Odpowiedzialność karna za dokonywanie manipulacji instrumentem finansowym

1. Kto wbrew zakazowi, o którym mowa w art. 15 rozporządzenia 596/2014, dokonuje manipulacji, o której mowa w art. 12 tego rozporządzenia, podlega grzywnie do 5 000 000 zł albo karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, albo obu tym karom łącznie.
2. Kto wchodzi w porozumienie z inną osobą mające na celu manipulację, o której mowa w art. 12 rozporządzenia 596/2014, podlega grzywnie do 2 000 000 zł.

§3

Skrócony i uproszczony rys historyczny 2006-2017 r.

Gdy kupowałem akcje około 15 lat temu była to ciekawa okazja inwestycyjna. Z jednej strony S.A. jako spółka holdingowa posiadała udziały i kontrolę nad kilkudziesięcioma podmiotami polskimi i zagranicznymi. Jej majątek trwałby być oceniany przez wiele osób na wartość przekraczającą grubo 100 zł na akcję. Pamiętajmy, że przez cały okres cza. posiadał około 83 mln akcji. Jako element numer jeden majątku traktowane były udziały w w skróci których minimalny udział w całym okresie bezspornie wynosił 25%. Oprócz udziałów w Polskie posiadał również pakiety kontrolne w spółkach takich jak: Ei Rafako producent kotłów i bloków energetycznych, posiadał teren liczne firmy deweloperskie między innymi na terytorium itd. Pomimo gigantycznego majątku trwałego spółka borykała się z problemami spłaty sprzedanych przed laty obligacji amerykańskim funduszom inwestycyjnym. Oprócz tego niał do zapłaty olbrzymie zobowiązania względem Skarbu Państwa liczone jeśli się nie mylę w setkach milionów złotych. To właśnie ryzyko związane z problemami spłat wysokich zobowiązań zaważyło na tym, że wycena giełdowa GPW

akcji spółki A była w tym czasie niska w porównaniu z wartością posiadanego majątku. Z tego też względu uważał się jako idealna pozycja inwestycyjna dla tych inwestorów, którzy nie bali się ryzyka związanego z nieuregulowanymi zobowiązaniami spółki.

Sposobem na rozwiązanie problemów dla ... była sprzedaż udziałów w F i., która cieszyła się dużym zainteresowaniem, ze strony dużych korporacji zachodnich. Sytuacja właścicielska spółki była jednak bardzo skomplikowana. W pewnym okresie było współwłasnością i oraz przy czym pakiet większościowy posiadał W związku z problemami z płynnością n sprzedał część swojego pakiet ncuskiej korporacji dbyło się to poprzez stworzenie nowej spółki tak zwanego lekomunikacja, w którym miało pakiet większościowy. Przejmując kontrolę na ... ie przejmowało jednak pełnej kontroli nad Wiązało się to z faktem, wydzielił mały pakiet akcji około jednego procenta i trzymał go jako zabezpieczenie w swojej spółce zależnej.

Rozpoczęła się walka między dużymi korporacjami, to jest di, o dominację nad W pewnym okresie niało nawet dwa zarządy wzajemnie zwalczające się. Zdarzały się sytuacje kiedy jeden zarząd nie wpuszczał do budynku firmy drugiego zarządu. Rozgorzał spór, który ciągnął się latami w sądach arbitrażowych w Paryżu i Wiedniu. Ostatecznie po latach walki ustalono, że był zawsze właścicielem swojego 51% pakietu akcji :aś nie ma żadnych praw do i. Takie ustalenia wzmocniły pozycję spółki w negocjacjach i dawały szansę wyjść z opresji związanej ze zobowiązaniami. Doszło do ugody pomiędzy czterema stronami tj: m, oraz Skarbem Państwa. Treść ugody do dnia dzisiejszego jest tajna, ale fakty mówią częściowo same za siebie. Po pierwsze n przejął kontrolę nad objął też 100% jej udziałów. Wykup udziałów odbył się według mojej wiedzy w dwóch dużych transzach w roku 2006 oraz w roku 2011. Istotną sprawą z punktu widzenia całej transakcji jest dywidenda. Przez około 10 letni okres sporów właścielskich PTC odkładało niepodzielone zyski. Po dziesięciu latach kwota dywidendy uzbierała się do tego stopnia, że przyjęcie PTC wraz z dywidendą oznaczałoby w praktyce otrzymanie jej prawie za darmo. Według mojego rozumienia sytuacji dwie wspomniane transze stanowiły rozliczenie związane z kapitałem. Do dzisiaj Prezes z publicznie twierdzi i powtarza, że igrdy nie dostał żadnej części dywidendy ytuacja taka może być analizowana na dwa sposoby: albo dywidenda ta nadal będzie podlegała w przyszłości rozliczeniu (gdyż nie wierzę, że odda „za darmo” i słowa Pana Prezesa są prawdą, albo też jak twierdzi Wojewódzki Sąd Administracyjny w uzasadnieniu swojego wyroku w sprawie o sygnaturze I dywidenda została już rozliczona, a następnie ukryta w spółkach zależnych Pan Prezes kłamie.

Sprawa rozliczenia za kładzie się cieniem na długiej historii spółki i moim zdaniem oraz zdaniem wielu osób ciąży na nim do dnia dzisiejszego.

Jednym z ważnych aspektów rozliczenia yła kwestia spłaty zobowiązań wobec obligatoriuszy. Spółka miała bardzo niekorzystną umowę, która mówiła że należy spłacić kwotę główną wraz z odsetkami a także premię w wysokości 25% od nadwyżki nad wartością spółki powyżej 160 mln €. Właśnie zapis o tej wysokiej premii mógł stać się jednym z elementów gry, której celem było ukrycie części majątku u. Trudno to dzisiaj rozstrzygnąć najprawdopodobniej bardzo dużo informacji znajduje się we wspomnianej tajnej umowie. Wiele osób uważa, że umowa ta miała być bardzo korzystna dla Pana (który chwalił się w wywiadach prasowych, że na z zarobił kilkunastokrotnie), ale niekoniecznie korzystna dla spółki Ostatecznie po dojściu do ugody r' spłacił odszkodowanie względem korporacji która zainwestowała uprzednio v Telekomunikacja, zapłacił zobowiązania względem Skarbu Państwa, stracił udziały oraz został z pewnym dodatnim saldem gotówkowym. W normalnej sytuacji, kiedy jakaś spółka sprzedaje część swojego majątku, ma przychody, a następnie ponosi koszty związane ze spłacaniem byłych wspólników podstawą do podatku jest różnica przychodów i kosztów. Z jakiegoś powodu Urząd Skarbowy do dnia dzisiejszego nie chce uznać owych kosztów spłaty współwłaścicieli. Osobiście nie wierzę w to, że Urząd Skarbowy działa złośliwie lub niezgodnie z prawem. Jestem przekonany, że istnieją jakieś zapisy, które sprawiają że do dnia dzisiejszego kwota rozliczenia ze w jakiś sposób jest pośrednio w dyspozycji u. Wierzę również Panu Prezesowi V, że e brał udziału w rozliczeniu dywidendy w sposób bezpośredni. Dywidenda zapewne jest ukryta w jakimś funduszu lub spółkach zależnych, została już zainwestowana np w zakup Polkomtela, albo spoczywa na czymś w rodzaju lokaty i przynosi procent kapitałowy.

Osobiście wierze, że gdyby [redacted] ko depozytariusz tych pieniędzy, nie miał pewnego zachomikowanego zabezpieczenia to nie zdecydowałby się po sprzedaży [redacted] na bardzo ryzykowną transakcję zakupu Polkomtela za niebagatelną kwotę przekraczającą 16 miliardów złotych. Istnieje również bardzo prawdopodobny scenariusz, że różnica ceny zakupu to jest około 16 miliardów i kwoty kredytu wziętego na zakup [redacted] o jest 12 miliardów pochodzi właśnie z pieniędzy [redacted], w tym z zakamuflowanej dywidendy. Po sprzedaży udziałów [redacted] zaczęła się nowa era. Firma została oddłużona i mogła przystąpić do nowych przedsięwzięć. W międzyczasie jeszcze przed ugodą pod pozorem utraty płynności spółka [redacted] głosiła upadłość. Giełda Papierów Wartościowych, za zgodą KNF, zgodziła się aby [redacted] przestał być notowany na Giełdzie Papierów Wartościowych. [redacted] nie przestał jednak być spółką publiczną i po ewentualnym w pozytywnym wyjściu z upadłości miał w okresie pół roku powrócić na giełdę. [redacted] przez cały ten okres do dnia dzisiejszego są zdematerializowane i pozostają na kontach w biurach maklerskich. Akcjonariusze nie mogą jednak nimi handlować w obrocie publicznym. Pomimo, że [redacted] yszedł obronną ręką z upadłości przez kolejne 10 lat nie wrócił na giełdę papierów wartościowych, akcje jego akcjonariuszy mniejszościowych są w przysłowiowej „zamrażarce”. Kilka miesięcy temu upłynął również 10-letni okres przedawnienia dla roszczeń odszkodowawczych ze strony obligatariuszy. Oznacza to, że gdyby spółka ujawniła dzisiaj jakieś ukryte zasoby, obligatariusze nie mieliby prawa domagać się odszkodowania. Niedługo po upływie tego terminu od początku 2017 roku dziwnym trafem sprawy zaczynają przyspieszać.

Dodam tylko, że spółka [redacted] w roku 2017 to już nie ta sama spółka co przed laty. Jest co prawda spółką publiczną, ale nie jest notowana. Ma bardzo ograniczony obowiązek raportowania, prezentuje zaledwie raporty roczne i właściwie większość jej działań odbywa się w ciszy. Trudno jest od spółki uzyskać informacje odnośnie działalności operacyjnej i planów na przyszłość. W ciągu mijających lat zmieniła się również struktura firmy. Spółka sprzedała niektóre składniki swojego majątku, kupiła również inne składniki. Obecnie rozpoznawalnym i głównymi elementami majątku są: Tereny inwestycyjne [redacted] udziały w [redacted] n, udziały w [redacted] ie oraz udziały w kilkudziesięciu pomniejszych przedsiębiorstwach, tak wskazuje przynajmniej najbardziej aktualny zaudytowany raport finansowy z grudnia 2015 r. Dostępny również jest wstępny raport za 2016 r niemniej jednak zawiera on tylko część związaną z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat, nie jest również przez nikogo podpisany.

§4

Rok 2017 – Przyspieszenie.

W 2017 roku następuje przyspieszenie biegu spraw formalnych. Grupa akcjonariuszy mniejszościowych składa zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa do prokuratury w sprawie praktyk związanych z wyprzedzeniem majątku [redacted]. Przykładem takiej transakcji, o której słyszałem, była sprzedaż akcji z [redacted] półtorem kontrolowanym przez [redacted] po niskiej cenie a następnie odkupienie po jakimś czasie po cenie dużo wyższej. Czasowa utrata kontroli nad akcjami [redacted] łączyła się również ze stratą dywidendy wypłacanej przez [redacted] która trafiała do innych spółek z grupy. Pamiętajmy, że [redacted] działa pod presją gigantycznych rat kredytów wziętych na zakup [redacted] órych wysokość ponoć sięga 200 mln miesięcznie. Według niektórych relacji [redacted] ubyło na tej transakcji około kilkuset milionów złotych. Sprawa zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, z tego co mi wiadomo, zakończyła się odmową wszczęcia śledztwa. Uzasadnieniem odmowy było stwierdzenie, że akcjonariusz w tej sprawie nie jest stroną. To nie zmienia postaci rzeczy, że ma tu miejsce działanie na szkodę spółki, a takie praktyki powinny być ścigane i penalizowane. W tym sensie postawa prokuratury oraz sądu wzbudza powszechne zdumienie. Jak zostało to wspomniane w paragrafie „Podstawa prawna” w nawiązaniu do sentencji Sądu Najwyższego sygnatura I CSK 158/09 – „Interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup i współników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie spółki”, co implikuje, że interes spółki definiujemy również jako interes mniejszościowych akcjonariuszy, a działanie na ich szkodę można uznać jako działanie na szkodę interesu samej spółki publicznej. W tym sensie odmowa wszczęcia śledztwa przez prokuraturę z uzasadnieniem, że akcjonariusz nie jest stroną wydaje się kuriozalna i należałoby doprowadzić do sytuacji, w której takie śledztwo zostałoby wdrożone, tym bardziej, że podobnych przykładów działania na szkodę spółki jest więcej.

Późną wiosną tego roku odbywają się dwa nadzwyczajne zgromadzenia akcjonariuszy. Celem pierwszego zgromadzenia jest zagłosowanie na temat emisji akcji prowadzącej na celu pozyskanie środków na spłatę zobowiązań względem skarbu państwa z tytułu podatku od osób prawnych. Celem drugiego zgromadzenia jest zagłosowanie na wniosek akcjonariusza posiadającego więcej niż 5% udziałów w spółce w sprawie powołania biegłego rewidenta do celu zbadania wartości spółki. Drugim celem jest zagłosowanie na wniosek akcjonariusza dominującego kojarzonego z emisją na temat dodania do statutu pozycji stwierdzającej możliwość umorzenia dobrowolnego akcji przez spółkę.

Przy okazji nadzwyczajnych zgromadzeń ma miejsce szereg wypowiedzi oraz wydarzeń świadczących o łamaniu prawa w myśl §2 „Podstawa Prawna”. Wskazuje również na to sekwencja wydarzeń, oraz to jakie naprawdę cele i korzyści są osiągnięte, i jak wyglądają one w zestawieniu z deklaracjami.

§5

NWZA

Celem zwołanego, na wniosek akcjonariuszy, nadzwyczajnego zgromadzenia akcjonariuszy było podjęcie decyzji w sprawie emisji akcji prowadzącej na celu zgromadzenie środków na pokrycie zobowiązań z tytułu podatku od dochodów osób prawnych. Prezes zarządu wyjaśniał, że zapadła decyzja w toczących się w sądach administracyjnych postępowaniach odnośnie odwołania jakie złożył od decyzji Urzędu Skarbowego Zarząd spółki. Decyzja Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie może skutkować wymagalnością podatku wynikającego ze sprzedaży przez spółkę majątku F&E, a sumaryczna wysokość zobowiązań za lata 2006 i 2011 wraz z odsetkami może wynosić nawet 1300 milionów złotych. Podstawowy problem ma polegać zdaniem Zarządu na tym, że nie uwzględniono w sposób właściwy poniesionych przez spółkę kosztów, w wyniku czego wysokość należnego podatku została zawyżona. Urząd Skarbowy uznał, że wliczone koszty transakcji są nieuzasadnione. Zarząd odrzucił decyzję Urzędu Skarbowego. Batalia Sądowa trwa już niemal od 10 lat i zarząd liczył na przedawnienie w tej sprawie, które nie nastąpiło w wyniku przerwania jego toku. Takie są skutki próby oszukania Urzędu Skarbowego.

Podczas NWZA odbyła się dyskusja akcjonariuszy mniejszościowych z Zarządem podczas, której padło wiele stwierdzeń, które należy oceniać w zestawieniu z wydarzeniami, które miały miejsce już po zgromadzeniu.

Po pierwsze prezes zarządu stwierdził, że wskutek decyzji US akcjonariusze potrzebują bardzo szybkiego zastrzyku gotówki na potrzeby pokrycia rzeczonych zobowiązań. Stwierdził, że jedyną możliwością pozyskania szybkich pieniędzy jest realizacja prywatnej emisji dla 149 wybranych akcjonariuszy zorganizowana w oparciu o zasadę tak zwanej księgi popytu.

Księga popytu miała zostać stworzona poprzez samookreślenie się akcjonariuszy odnośnie potencjalnej ceny zakupu akcji nowej emisji. Ilość akcji nowej emisji serii 5 została określona na 100 milionów. Akcjonariusze mniejszościowi zakwestionowali sens przeprowadzenia emisji w sytuacji kiedy spółka posiada tak znaczny majątek. Zwrócono Zarządowi uwagę między innymi na to, że wycena składników majątku w nieaktualnym już od półtora roku sprawozdaniu finansowym z grudnia 2015 r ma się nijak do realnych wartości rynkowych. Wspomniano między innymi o domniemanej, ukrytej dywidendzie, która ma wartość około 200 milionów. Pan prezes zarządu stwierdził, że wartość popytu należy szacować na około 200 milionów. Jak zostanie to wykazane w specjalnym paragrafie poniżej wartość rynkowa akcji może być szacowana pomiędzy 2 i 4 zł.

Pan prezes zarządu stwierdził, że taka wycena jest wyceną prywatną i że zlecił już wycenę biegłym, która zostanie zaprezentowana w okresie do dwóch tygodni po zakończeniu NWZA.

Brak wyceny wartości godziwej na NWZA postawił pod znakiem zapytania sens głosowania wniosku o emisji. Został zgłoszony formalny wniosek o przeniesienie terminu głosowania do chwili kiedy będzie znana wycena spółki – zaznaczam, że w tym czasie nie przedstawiono również wstępnego raportu za rok 2016. Pan Prezes zarządu stwierdził, żebyśmy się nie martwili tym problemem bo jakkolwiek termin zamknięcia księgi popytu został ogłoszony na 26 maja 2017, to akcjonariusze powinni mieć możliwość zapoznania się z wyceną biegłego jeszcze przed tym terminem.

Sprzeciw budziła również forma emisji prywatnej z pozbawieniem praw poboru. Akcjonariusze mniejszościowi sygnalizowali od samego początku, że nie wierzą iż prawdziwą intencją tej emisji jest zgromadzenie pieniędzy ale są przekonani że ma ona doprowadzić do rozwodnienia ich udziałów, a w efekcie tego umożliwienie

przekroczenia 90% prógu udziału w spółce Panu Solorzowi i ogłoszenie wykupu przymusowego po nieokreślonej na chwilę obecną cenie.

stwierdził również, że emisja jest jedyną alternatywą dla sprzedania trwałych składników majątku, których cena przy szybkiej sprzedaży mogłaby być mocno zaniżona. W przedstawionym w kilka dni później wstępnym skonsolidowanym bilansie za rok 2016 w pozycji aktywa obrotowe widnieje kwota prawie 1700 milionów, a zatem świadczy to o tym, że spółka ma płynność gotówkową lub w postaci łatwo zbywalnych Papierów Wartościowych [Załącznik 2].

Przypomnijmy że ten brak płynności oraz konieczność szybkiego wyasygnowania gotówki była głównym argumentem za pozbawieniem większości akcjonariuszy praw poboru podczas nowej emisji. Pan prezes Piskorz był zapytany kiedy dowiedział się o konieczności zdobycia gotówki. Odpowiedział na to pytanie, że w grudniu 2016 r. Zapytano dlaczego dopiero po ponad trzech miesiącach zwołano NWZA w sprawie funduszy? Co zarząd robił przez ten czas by znaleźć jakieś inne rozsądne rozwiązanie? Nie uzyskano odpowiedzi na to pytanie. Pojawili się więc kolejne - kiedy zdaniem prezesa będą potrzebne ostatecznie te pieniądze. Odpowiedział tutaj cytując: „pieniądze zawsze są potrzebne w kasie – chwila zawahania- może za 3 miesiące a może za 3 lata, to zależy od dalszego biegu wydarzeń”. Ta wypowiedź zdaje się przeczyć temu, że Pan Prezes ma jakiegokolwiek precyzyjne pojęcie odnośnie tego kiedy naprawdę pieniądze będą potrzebne, a zatem czy jest uzasadnione pozbawienie akcjonariuszy praw poboru.

Ponieważ decyzja o zaproponowaniu ceny emisji jest mocno uzależniona od wiedzy związanej z realną wyceną majątku dlatego zapytano - czy Pan Prezes zna choćby wartość księgową spółki na dzień zgromadzenia? Pan Prezes odmówił się od odpowiedzi.

Z realną wartością majątku związana jest realna wartość akcji, a ma to ogromny wpływ na zaproponowaną w emisji ilość akcji. Pan Prezes był pytany - Dlaczego zdecydowano się na emisję 100 milionów akcji, a nie emisję 10 milionów lub jednego miliarda akcji. Jest to oczywiste, że jeżeli wartość godziwa wynosi na przykład 130 zł to wystarczyłoby zrobić emisję zaledwie na 10 mln akcji, nie potrzeba rozwadniać ich 100 milionami. Jedyną odpowiedzią Prezesa było stwierdzenie, że "Tak nam się wydaje, że będzie dobrze". Prośby o dokładniejsze uargumentowanie były bezskuteczne.

Pan prezes Piskorz był również o plany rozwojowe spółki oraz działalność operacyjną pytanie takie było uzasadnione koniecznością zrozumienia jaka byłaby perspektywa czasowa oraz stopa zwrotu z pieniędzy wniesionych w emisję. Zwrócono Panu Prezesowi uwagę, że dobre obyczaje w biznesie nakazują przedstawić takie informacje inwestorom. Pan Prezes nie odniósł się do tej kwestii, stwierdził jedynie, że pieniądze potrzebne są na spłatę zobowiązań. W sytuacji kiedy Prezes spółki publicznej próbuje pozyskać ich pieniądze na działalność spółki akcjonariusze mają prawo spodziewać czegoś więcej. Tak naprawdę odnosiło się wrażenie, że zainteresowanie pozyskaniem pieniędzy z emisji jest udawane. Jego postawa sprawiła raczej wrażenie jakby chciał zniechęcić obecnych do wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu. NWZA zakończyło się przegłosowaniem emisji głosami akcjonariusza dominującego przy sprzeciwie praktycznie wszystkich akcjonariuszy mniejszościowych, których na tym zgromadzeniu było prawie 150. Wszystkie te osoby mogą potwierdzić prawdziwość cytowanych stwierdzeń i wypowiedzi.

§6

Wydarzenia pomiędzy

Okres pomiędzy NWZA był z mojego punktu widzenia zdominowany przez dwa wydarzenia. Pierwszą kwestią było oczekiwanie na obiecaną wycenę biegłego, którą w terminie do dwóch tygodni miał przedstawić Zarząd

Drugim wydarzeniem było niedługo po ogłoszeniu kolejnego NWZA na dzień 1 czerwca z wniosku akcjonariusza posiadającego więcej niż 5% akcji

Na zgromadzeniu miałyby być głosowane powołanie biegłego rewidenta do spraw specjalnych celem przeanalizowania raportów finansowych spółki oraz dokonanie wyceny majątku spółki. Po kilku dniach jakby w odpowiedzi na wniosek akcjonariusza posiadającego więcej niż 5% pojawił się kolejny wniosek do planowanego na 1 czerwca NWZA, ze strony przedstawicieli reprezentujących

Wniosek dotyczył zmiany statutu spółki umożliwiającej dokonywanie spółce dobrowolnych umorzeń akcji. Tygodnie mijały a wyceny obiecanie przez Pana Prezesa było

Po okresie około trzech, czterech tygodni akcjonariusze mniejszościowi uzyskali z sekretariatu informację, że wyceny nie będzie w ogóle. Pojawił się wstępny raport za rok 2016 składający się tylko z bilansu nie podpisanego i niezaudytowanego. Na podstawie bilansu można było stwierdzić że spółka w 2016 roku, jak wspominałem wcześniej posiada znaczna aktywa obrotowe wysokości 1700 milionów złotych. A zatem jest to kwota znacznie przekraczająca wysokość zobowiązań z tytułu podatku od dochodu osób prawnych. Po drugie w bilansie za 2016 wykazywano około

lionów zysku. Po trzecie aktywa netto które są różnicą sumy bilansowej oraz wszystkich zobowiązań wskazują na wartość księgową spółki w granicach 37 złotych/akcję, przy założeniu 83 milionów akcji. Porównując bilans 2016 roku do bilansu za 2015 oraz 2014 da się zauważyć kilka interesujących elementów. Po pierwsze istnieją bardzo duże różnice w wysokości sumy bilansowej. Zmienia się ona od około milionów do milionów. Jak na spółkę która, nie prowadzi rzekomo działalności operacyjnej zmlana o ok. miliarda wartości bilansowej w okresie dwuletnim jest wielkością ogromną. Wartość księgowa spółki sukcesywnie spada na rok. W roku 2014 wynosi 4 zł, w roku 2015 wynosi , zaś według wstępnego nie podpisanego raportu na 2016 wynosi 3,7 zł. Według raportów elektronicznych w roku 2015 utrata kapitałów własnych w spółce wynosi około 1 a w 2016 około 1. Jak widać pieniądze wypływają z spółki szerokim strumieniem.

W okresie tym miało również miejsce jedno bardzo istotne wydarzenie. Zarząd spółki przesłał 149 wybranym przez siebie akcjonariuszom zaproszenie do stworzenia księgi popytu, które ma polegać między innymi na tym, że zaproszony akcjonariusz zobowiązany był do wpłacenia pieniędzy odpowiadających cenie oraz ilości akcji, które chce objąć, na konto banku w Szwajcarii. Jest to kolejna szokująca informacja dochodząca ze spółki oznacza bowiem, że osoba która wysłała pieniądze do Szwajcarii z własnej woli pozbawia się możliwości kontroli nad całym procesem przez polskie organy nadzoru oraz polski wymiar sprawiedliwości. Akcjonariusze dyskutowali o takich wątpliwościach między sobą i wielu z nich zdecydowało o nie wzięciu udziału w tej emisji z powodu konieczności wpłacenia pieniędzy poza teren Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Chciałbym w tym miejscu przypomnieć, że według Kodeksu Spółek Handlowych Art. 329. § 1. Akcjonariusz obowiązany jest do wniesienia pełnego wkładu na akcje. § 2. Wpłaty powinny być dokonane równomiernie na wszystkie akcje. § 3. Wpłaty na akcje powinny być dokonane, bezpośrednio lub za pośrednictwem firmy inwestycyjnej, na rachunek spółki prowadzony przez bank na terytorium Unii Europejskiej lub państwa będącego stroną umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

zas wg:

<http://www.infor.pl/prawo/encyklopedia-prawa/e/272995,Europejski-Obszar-Gospodarczy.html>

Członkami EOG jest 27 państw członkowskich Unii Europejskiej oraz trzy kraje Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu. Te trzy kraje to Islandia, Lichtenstein i Norwegia. Szwajcaria będąca członkiem EFTA nie wyraziła chęci współdziałania na poziomie Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Moim zdaniem decyzja Zarządu o konieczności wpłaty pieniędzy związanych z budowaniem księgi popytu na konto w banku w Szwajcarii była elementem tworzenia wśród mniejszościowych akcjonariuszy poczucia niepewności, a zatem de facto zniechęcania do wzięcia udziału w planowanej emisji. Nie znajduje żadnego racjonalnego argumentu, dla którego wpłata pieniędzy w tym celu nie miałaby zostać dokonana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w którymkolwiek banku świadczącym tutaj usługi. Przypomnijmy, że Pan [imię] pośrednio jest właścicielem [imię] banku, a zatem jest to bank z grupy kapitałowej i dokonanie całej operacji mogłoby się odbyć wg. mnie mniejszym kosztem, a sama operacja byłaby bardziej przejrzysta. Najlepiej gdyby wpłaty dokonywać do banku państwowego jak [imię]. Wygląda na to, że w chwili obecnej żadna instytucja w kraju nie jest w stanie w łatwy i szybki sposób, o ile wogóle jest to możliwe, dokonać weryfikacji kto i jakie kwoty wpłacił w ramach budowania księgi popytu. Czy ktokolwiek jest w stanie odpowiedzieć na pytanie czy pan [imię] rzeczywiście wpłacił na konto w Szwajcarii wkład równy 100 mln zł? A może wpłacił tam zaledwie 50 mln zł, a może aż 200 milionów lub 1300 mln zł? Czy wogóle wpłacił tam jakieś pieniądze? Ewidentnie cała operacja miała na celu uniemożliwienie dokonania kontroli nad budowaniem księgi popytu. Ostatecznie zostaliśmy poinformowani jako akcjonariusze mniejszościowi, że księga popytu została zamknięta, a proponowana cena objęcia akcji będzie wynosiła 1.01 zł. Informacja ta była dostępna jeszcze przed NWZA w dniu 1 czerwca. Wspomnę jeszcze, że Pan [imię] e cieszy się dobrą opinią jako wspólnik [imię] i dla osób, którym zafundowano 10 lat zamrożenia środków pieniężnych, powierzanie kolejnych, mogło się wydawać szaleństwem. Obecnie wiele osób spodziewa się najgorszego ze scenariuszy tj. że Pan [imię] poprzez kontrolowaną przez siebie spółkę [imię] będzie próbował wykupić majątek [imię] po cenie z emisji czyli 1.01 zł. Nie trzeba być profesorem ekonomii żeby zrozumieć, że za jedną złotówkę pan [imię] przejąłby akcje o wartości księgowej co najmniej 37 zł. Istnieje wiele obliczeń które pokazują, że rynkowa godziwa wartość akcji może przekraczać wspomniane 100 zł.(będę o tym pisał w dalszym etapie w §8). Nie wiem dokładnie jaki scenariusz wydarzeń będzie miał miejsce, ale na podstawie pewnych wypowiedzi Prezesa [imię] można wnioskować, że brany jest pod uwagę wykup w oparciu o nową [imię] po rozwodnieniu. Jeśli więc akcje zostaną zarejestrowane w KRS

co byłoby spełnieniem najgorszych koszmarów dla akcjonariuszy mniejszościowych, będzie posiadał 183 mln akcji. Przy obecnej kapitalizacji spółki nowa wyniesie około 17 zł. Pewne osoby, spośród akcjonariuszy mniejszościowych twierdzą, że ta operacja przewłaszczenia majątku powinna być zapisana w podręcznikach ekonomii jako przykład tego, jak za jedną złotówkę/akcje przejąć majątek warty 37 zł/akcję! Miałby to być przykład idealnego biznesu, z dużym przebicciem porównywalny do zakupu przez Amerykanów od Indian za koraliki. Pozostaje też pytanie co powstrzyma, jeśli mu się uda taki manewr, dokonać kolejnego dodruku akcji i kolejnego rozwodnienia i już komoletnego przejeci za grosze???

Chciałbym wyraźnie zauważyć, że moim zdaniem o ile podejmowane kroki przez grupę mają się być zgodne ewentualnie z poszczególnymi przepisami przedmiotowym, o tyle cała operacja wzięwszy pod uwagę wszystkie przepisy z Kodeksu Spółek Handlowych, Kodeksu Karnego oraz Kodeksu Postępowania Cywilnego wskazują, że jest to niegodziwość i zwyczajne oszustwo, a zatem na mocy artykułu 286 § 1 działanie takie jest przestępstwem. KNF powinien patrzeć na sytuację całościowo i nie ograniczać się do selektywnego analizowania przepisu za przepisem, w sposób rozdzielną. Ewidentnie działania z wykorzystaniem przewagi Głównego Akcjonariusza, które tutaj obserwujemy mają doprowadzić do wyrządzenia szkody akcjonariuszom mniejszościowych, a tym samym naruszają elementarne zasady współżycia społecznego. Należy zwrócić uwagę, że te uporczywe działania wyczerpują znamiona zamachu na czyjs majątek, są realizowane w sposób planowany, a zatem w myśl Art. 12. k.k. nielegalnie. Suma działań Zarządu z niebagatelną rolą pana Prezesa, który de facto reprezentuje tylko interesy strony głównego akcjonariusza, ma moim zdaniem jedynie stwarzać pozory legalności.

§7

NWZA

NWZA z 1 czerwca miało burzliwy początek oraz przebieg. Na początek kością niezgody był wybór na przewodniczącego zgromadzenia Pana [imię], przedstawiciela spółki, a zatem przedstawiciela kontrolującego ją Pana [imię]. Pan [imię] dał się poznać na poprzednim NWZA w dniu [data] jako osoba ograniczająca czas i możliwość wypowiedzi akcjonariuszom mniejszościowych. Niestety jego kandydatura została przegłosowana głosem większości czyli jego samego. Kolejnym etapem zgromadzenia, było zatwierdzenie porządku obrad w którym punkcie 5 miało być rozpatrzenie wniosku akcjonariuszy posiadających więcej niż 5% kapitału zakładowego odnośnie powołania biegłego rewidenta do spraw szczególnych celem wyceny majątku. W punkcie 6 miało być podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia biegłego do wyceny aktywów i pasów w grupie kapitałowej Elektrim z wniosku [imię]. [Załączniki 3 i 4]. W punkcie 7 miałyby być głosowanie zmiany statutu spółki odnośnie możliwości umarzania akcji spółki za zgodą akcjonariusza w drodze ich nabycia przez Spółkę. Wniosek o umorzenie dobrowolne akcji spółki został złożony również przez przedstawicieli Akcjonariusz Ja [imię] ilością akcji 25 sztuk znany z tego, że jest managerem w grupie [imię] proponował aby wykreślić z porządku obrad punkty 5 i 6, a zatem punkty dotyczące wyboru rewidentów i biegłych którzy mieliby dokonywać wyceny majątku. Pojawienie się postaci Pana [imię] stało odebrane przez większość akcjonariuszy mniejszościowych jako wybieg mający dać pretekst do wykreślenia tych kluczowych punktów porządku dziennego. Moim zdaniem, gdyby nie było takiej podstawionej osoby to de facto wniosek musiałby składać zapewne Pan [imię]. Jako przedstawiciel spółki [imię] a to by wyglądało bardzo nieciekawie z wizerunkowego punktu widzenia. Pan [imię] twierdził zresztą w późniejszej dyskusji, że przecież wniosek padł nie od niego tylko od akcjonariusza mniejszościowego, co formalnie się zgadza. Jest to jednak ewidentna manipulacja. Przypomnę, że zasadniczym celem zwołania NWZA był wniosek akcjonariusza posiadającego więcej niż 5% akcji – [imię] dotyczący wyboru biegłego rewidenta, inne punkty były tylko dopisane w okresie późniejszym. Gdyby taki wniosek nie wpłynął to po prostu nie byłoby tego NWZA. Większość akcjonariuszy mniejszościowych, którzy przyjechali na NWZA przyjechała wyłącznie w celu głosowania nad wyborem biegłego rewidenta. Ze względu na dosyć niejasną rolę pani [imię] w całej tej skomplikowanej układance, nie można jednak wykluczyć, że jego wniosek miał być tylko pretekstem do zwołania NWZA natomiast prawdziwym celem było doprowadzenie do głosowania nad zgłoszonymi później przez przedstawicieli Z [imię] projektami uchwał. To wszystko wygląda na grę, która ma zachowywać pozory, że inicjatywa dokonywania zmian w spółce nie jest w rękach grupy [imię]. Pan [imię] wycofał się zresztą ze swojego wniosku pod pretekstem, że „Wniosek składano po to, by możliwe było poznanie niezależnej wyceny spółki przed zamknięciem emisji akcji. Emisja jest już praktycznie zamknięta, tymczasem nadal nie otrzymaliśmy zapowiadanej wyceny od zarządu, a głosowanie w sprawie wyłonienia rewidenta stało się teraz bezprzedmiotowe.

Źródło: <https://www.pb.pl>

W tej sytuacji na NWZA zadano pytanie Panu F, kiedy wpłynął wniosek Pan [redacted] odjął niezwłocznie działania celem ogłoszenia zgromadzenia. Pan Prezes stwierdził jednocześnie, że złożony wniosek zawierał błędy i nie mógł być procedowany. Akcjonariusze mniejszościowi zapytali jakie konkretnie błędy zawierał wniosek Pana [redacted].

Jako dygresję chciałbym dodać, że przy stole prezydiąlnym siedział Pan Prezes [redacted] po lewej, a po swojej prawej stronie miał Pana Mecenas [redacted] który pełnił rolę przewodniczącego (moderatora) zgromadzenia, będąc jednocześnie przedstawicielem spółek kontrolowanych przez Pana [redacted]. Pan Prezes [redacted] zajął się w odpowiedzi na pytanie, stwierdził że nie pamięta, zaczął nerwowo przewracać trzęsącymi się rękami papiery na stole i zapanowała długa cisza. Po chwili [redacted] odwrócił się do bok mikrofony i zaczęli prowadzić ze sobą dyskusję, która na oczach wszystkich trwała około 3 minuty. Chcę dodać, że taki widok na walnym zgromadzeniu kiedy Panowie [redacted]

z prezydium naradzają się przez tak długi okres czasu jest widokiem niezwykłym i wzbudził zdumienie w obecnych. Jest to tym bardziej dziwne, że pytanie zostało zadane do Prezesa spółki [redacted], natomiast cała scena pokazywała, że instrukcje dotyczące odpowiedzi są udzielane przez reprezentanta spółki [redacted]. Po naradzie Pan [redacted] odpowiedział, że złożony wniosek posiadał błędy formalne. Akcjonariusze byli jednak dociekliwi i ponowili pytanie jakie konkretnie błędy formalne zawierał ten wniosek. Panowie [redacted] i do swoich wzajemnych konsultacji z usuniętymi mikrofonami. Instruowanie Pana Prezesa [redacted] przez Pana Mecenas [redacted] przypominam reprezentanta spółek powiązanych z Panem [redacted] trwało znów około dwóch, trzech minut i zaczęto przypominać „żenujący teatrzyk marionetkowy”. W końcu Pan [redacted] zorientował się, że cała sytuacja jest zaplisywana przez wielu akcjonariuszy mniejszościowych na telefonach komórkowych w postaci nagrania video. Zapewne zrozumiał swój błąd, a mianowicie to, że odkrył karty kto tak naprawdę wydaje polecenia, a kto tylko wykonuje instrukcje. Teraz słowa Prezesa [redacted] i opowieści jak bardzo dba o interes spółki i że wszyscy akcjonariusze są dla niego równie ważni, nabierają zupełnie innych odcieni. Pan Pr [redacted] wysłuchując pouczeń Pana [redacted] skurczył się w sobie i wyglądał jak uczeń przed nauczycielem. Prawdziwość tej relacji może potwierdzić kilkadziesiąt świadków. Następnie Pan [redacted] przejął inicjatywę i by „zastonić” temat odpowiedzi na postawione pytanie, zwrócił się z pretensjami o bycie nagrywanym. Przez kolejnych 5 minut udzielał audytorium wykładu, że nagrywanie na „wideo lub audio” obrad zgromadzenia jest nielegalne, używał przy tym absurdalnych przykładów i porównań.

Jako swój główny argument odwołał się do Art. 421 § 1 ksh, który mówi, że „uchwały walnego zgromadzenia powinny być umieszczane w protokole sporządzonym przez notariusza”. W swoim długim wykładzie próbował wmówić słuchaczom, że właściwa interpretacja tego paragrafu oznacza, że zabronione jest nagrywanie zgromadzenia dla celów własnych. Przyznam szczerze, że od adwokata oczekuje się zachowania pewnych zasad etyki zawodowej, a do takiego nie można zaliczyć publicznej próby manipulowania przepisami prawnymi. Moim zdaniem cała sytuacja miała dać czas Panu F [redacted] zastanowienie się nad udzieleniem odpowiedzi, która jeszcze do tej pory nie padła. Po kilku minutach NWZA powróciło do zasadniczej części obrad, a zatem do pytania - Jakież to formalne błędy zawierał wniosek Pana [redacted] który uniemożliwiał procedowanie przygotowań do NWZA? W odpowiedzi akcjonariusze mniejszościowi usłyszeli, że pan Prezes [redacted] odpowie na to pytanie, gdyż nie zgadza się na bycie nagrywanym, ostatecznie żadna odpowiedź nie została udzielona. Takie zachowanie Prezesa w przekonaniu akcjonariuszy mniejszościowych narusza Art. 428 § 1 ksh, który mówi, że „podczas obrad walnego zgromadzenia Zarząd jest zobowiązany do udzielenia akcjonariuszowi na jego żądanie informacji dotyczących spółki jeśli jest to uzasadnione dla oceny spraw objętej porządkiem obrad”. Ponieważ dyskusja dotyczyła bezpośrednio porządku obrad dlatego akcjonariusze mniejszościowi uważają, że pytanie było adekwatne i Pan Prezes miał obowiązek na nie odpowiedzieć, czego nie zrobił. Cała sytuacja może wskazywać na to, że argument o błędach formalnych jest zwykłym kłamstwem, a sprawa powinna być zbadana przez Komisję Nadzoru Finansowego. Pan [redacted] winien być zapytany czy rzeczywiście był powiadamiany o jakis „błędach formalnych” i proszony o ich usunięcie.

W ocenie akcjonariuszy mniejszościowych nie może być tak, że spółka na wniosek akcjonariusza o zwołanie walnego robi to z opóźnieniem przekraczając wyznaczony kodeksem ksh termin, a na pytanie dlaczego tak zrobiła prezes dłuższą chwilę nie potrafi wydobyć ani słowa, a po konsultacji z przewodniczącym walnego stwierdza, że wniosek akcjonariusza zawierał błędy formalne i poprosił wnioskodawcę o uzupełnienie wniosku, a ten tego nie uczynił. Na pytanie dlaczego w takim razie zwołano to walne, z uśmiechem stwierdza, że było to wyjątkiem naprzeciw oczekiwaniom akcjonariusza. W takim postępowaniu brak logiki, a to może świadczyć o istnieniu drugiego dna, o czym była mowa powyżej.

O ile się nie mylę ogłoszenie walnego zostało ostatecznie dokonane 18 kwietnia mimo, że jak twierdzi Pan Prezes [redacted] składający wniosek nie poprawił rzekomych błędów formalnych w swoim wniosku.

W dalszej części obrad Preze [redacted] pytany był, dlaczego nie została przedstawiona wycena biegłego, która była obiecana na nadzwyczajnym zgromadzeniu [redacted]. W odpowiedzi Par [redacted] odpowiedział, że uznał iż skoro wpłynął wniosek o głosowanie o powołanie biegłego rewidenta to nie ma sensu kontynuowanie zlecenia, o którym była wcześniej mowa. Zapytano Prezesa jaki sens miało przerywanie zlecenia skoro przygotowanie takiej wyceny zajmuje wiele tygodni, a dwa tygodnie po [redacted] to miała być końcówka prac biegłych. Pan Prezes stwierdził, że nie chciał dublować kosztów. Otóż twierdzą, że nie wierzę iż w przypadku wielotygodniowego lub

wielomiesięcznego zlecenia dotyczącego analizy majątku tak dużego holdingu można przerwać takie zlecenia bez poniesienia całych kosztów związanych z pracą biegłych. Argument o nie dublowaniu kosztów jest moim zdaniem poświadczeniem nieprawdy. Prawdziwym motywem i celem takiego działania, które wydaje się najbardziej prawdopodobne, jest niechęć Prezesa i stojących za nim osób do przedstawienia prawdziwej rynkowej wyceny

Pan Prezes został zapytany zatem o to, aby podał w oparciu o przekazany akcjonariuszom wstępny bilans za rok 2016 swoją opinię odnośnie wartości księgowej uchylił się od odpowiedzi, stwierdzeniem, że odpowie na nie na zwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy w dniu 29 czerwca, a zatem w terminie, w którym prawdopodobnie spodziewa się, że KRS zatwierdzi już emisję akcji. W tym momencie kwestia dyskusyjności wyceny, która była potrzebna do realizacji emisji nie będzie już miała takiego znaczenia. osiągnie swój prawdziwy cel – rozwodnienie udziałów akcjonariuszy mniejszościowych.

W dalszej części zgromadzenia wnioski 5 i 6 o wyznaczenie biegłego rewidenta do celów ustalenia majątku zostały odrzucone głosami Pana Mecenasa reprezentującego spółkę przy sprzeciwie akcjonariuszy mniejszościowych. W tej sytuacji akcjonariusze mniejszościowi zostali pozbawieni jednocześnie wyceny podobno przygotowywanej przez biegłych na zlecenie zarządu oraz pozbawieni możliwości dokonania wyceny, która była wnioskowana w punkcie 5 i 6. Cała ta sytuacja pokazuje perfidność planu, który od samego początku miał doprowadzić do sytuacji, w której akcjonariusze nie będą posiadali profesjonalnej wyceny godziwej majątku niezbędnej do dokonania prawidłowej oceny sytuacji w kontekście emisji akcji. Moim zdaniem cała sekwencja wydarzeń nie jest przypadkowa i została zaplanowana. Jest to działanie w złej wierze mające doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia własnym majątkiem akcjonariuszy mniejszościowych, a celem jest doprowadzenie do osiągnięcia korzyści majątkowej przez pana (art. 286 § 1 kk). Istnieje ewidentny motyw, sposobność oraz wszystkie fakty wskazują na to, że ostatecznie korzyść odniesie właśnie Pan

W dalszej części zgromadzenia dyskutowana była uchwała dotycząca możliwości umorzenia akcji spółki za zgodą akcjonariusza w drodze ich nabycia przez spółkę. Akcjonariusze mniejszościowi wyrazili swoją opinię, że nie jest to właściwa droga do dokonywania przemian właścicielskich w spółce. Skup dokonywany przez spółkę, która jeszcze przed chwilą twierdziła, że nie ma pieniędzy na spłacenie zobowiązań odnośnie podatku od osób prawnych, spółkę, która ponoć jest zagrożona w kwestii swojej płynności finansowej, spółkę, która nie ma pieniędzy, nagle stwierdza ustami swojego Zarządu, że będzie kupowała akcje od swoich akcjonariuszy celem umorzenia ?!

Zostało zadane pytanie Panu prezesowi jak można połączyć ze sobą takie sprzeczności? Skąd ma mieć pieniądze na zakup akcji celem umorzenia? nie odpowiedział na pytanie - skąd spółka ma mieć pieniądze - stwierdził jednak, że nie powinna być to wysoka kwota, w związku z tym - Spółka da jakoś radę. Zapytano jaki interes ma spółka w skupowaniu własnych akcji w tak trudnej sytuacji? Również nie uzyskano odpowiedzi. Pan Prezes stwierdził jedynie, że spółka chce dać szansę na wyjście z inwestycji akcjonariuszom mniejszościowym i że zapewne z takiej opcji nie skorzystają Panowie. Jedynym logicznym wyjaśnieniem tej sytuacji jest takie, że spółka, patrz Pan chce się pozbyć akcjonariuszy mniejszościowych, po to aby nie dzielić się z nimi przyszłymi zyskami oraz po to żeby nie "patrzyli oni na jego ręce" w działaniach, które są sprzeczne z ich interesem.

Akcjonariusze powiedzieli Panu Prezesowi że ich zdaniem skup własny akcji celem umorzenia jest działaniem na szkodę spółki. Nie chodzi tutaj tylko o rzekomy tymczasowy brak środków pieniężnych, ale, o to że jest to niesłuszne co do zasady. Nie powinno być tak, że akcjonariusze są wykupywani za ich własne pieniądze, które wynikają z udziału w majątku (patrz wycena posiadanych akcji) oraz zyskach spółki.

Akcjonariusze mniejszościowi przekazali Prezesowi opinie, że powinien być odmówić przyjęcia takiego wniosku złożonego przez pan. by był on osobą niezależną. Stwierdzono też, że niezależny prezes spółki powinien zaproponować akcjonariuszowi dominującemu, który chce przejąć spółkę aby dokonał on wezwania. Jeśli Pan zdecydowanie, żeby przejąć 100% udziałów spółki powinien ogłaszać właściwie serie wezwań przy wzrastającej cenie aż do momentu gdy „popyt spotka się z podażą”. To byłaby uczciwa forma rozliczenia pomiędzy akcjonariuszami w sytuacji kiedy spółka nie jest notowana na giełdzie od tak długiego okresu czasu.

Wykup akcji odbyłby się wtedy za pieniądze Pana nie za wspólne pieniądze wszystkich akcjonariuszy. Taka formuła de facto jest zakamufLOWaną, „zapakowaną w ładne opakowanie” formą okradania akcjonariuszy mniejszościowych. Wzławszy pod uwagę dążenia do rozwodnienia akcji spodziewana cena wykupu będzie bardzo niska, prawdopodobnie kilku lub kilkunastokrotnie mniejsza od wartości rynkowej spółki. Pan Prezes stwierdził, że mówimy tutaj o wykupie dobrowolnym zatem cena miałaby być negocjowana. Jakkolwiek podkreślił, że odnośnikiem do

wszelkich wycen, szczerze powiedziawszy nie wiedzieć czemu, powinna być wycena bilansowa ze sprawozdania zaudytowanego. W istocie wyraził on pośrednio swoją opinię, że nie ma mowy o jakimkolwiek rozważaniu ceny rynkowej majątku, a zatem i ceny rynkowej przypadającej na akcję.

Moim zdaniem wniosek reprezentantów P nośnię umarzania akcji jest tożsamy z Art. 359 § 1 ksh. Jakkolwiek pan I rz oraz twierdzą, że mowa jest tylko o umarzeniu dobrowolnym, jednakże, wpisanie takiego punktu do statutu, moim zdaniem może otwierać drogę do umorzeń przymusowych, o których mowa jest w paragrafie drugim tego artykułu. Paragraf drugi mówi o tym, że „umorzenie przymusowe następuje za wynagrodzeniem, które nie może być niższe od wartości przypadających na akcję aktywów netto wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału między akcjonariuszy”.

Przełożenie tego wniosku odbyło się głosami spółki II i według mnie będzie ono w przyszłości skutkowało tym, że bez osiągnięcia 90% progu akcji spółki przez podmiot dominujący, spółka elektrim w jego imieniu dokona umorzeń przymusowych na akcjonariuszach mniejszościowych, dokonując tym samym ich wyłączenia. Ponieważ obecnie jesteśmy w procesie rozdawania udziałów akcjonariuszy mniejszościowych, więc spodziewana przyszła wartość księgowa będzie dużo niższa niż obecna. Dodatkowo spodziewam się, że w roku umorzenia przymusowego będzie podjęta decyzja o wypłacie wysokiej dywidendy, której objęcie będzie się odbywało już po terminie przymusowego wykupu. Wskutek tego wykupienie odbędzie się za jeszcze niższą cenę bo pomniejszoną dodatkowo o prawdopodobnie gigantyczną dywidendę.

Jako akcjonariusz mniejszościowy nie zgadzam się na taki rozwój wydarzeń i uważam że Komisja Nadzoru Finansowego powinna podjąć działania mające na celu zablokowanie tych oszukańczych praktyk. Dodam, że decyzja o umorzeniu przymusowym według ustawy wymaga uchwały walnego zgromadzenia, ale ponieważ Akcjonariusz Dominujący ma kolosalną przewagę w liczbie głosów, więc jest to tylko formalność. Cała sytuacja będzie gigantycznym naruszeniem zasad współzycia społecznego oraz doprowadzi do lawiny pozwów odszkodowawczych. KNF powinien zatem obecnie zadziałać prewencyjnie i nie dopuścić by taka sytuacja miała miejsce, w imię obrony dobrych praktyk w obrocie publicznym oraz przestrzegania zasad praworządności.

58

Perspektywy rozwojowe - skrócona ocena

Patrząc historycznie dążył zawsze do posiadania kontroli nad podmiotami, w których był udziałowcem. Z biznesowego punktu widzenia jest to najbardziej korzystna formuła przekładająca się pozytywnie na rozwój firmy. W tym sensie obecna polityka po roku 2006 jest nieco niespójna. opiera się na głównych trzech filarach jakimi są:

- w którym niestety jest udziałowcem mniejszościowym około 9% udziałów.
- K, w którym jest akcjonariuszem większościowym ale od czasu do czasu z niewiadomych przyczyn traci nad nim kontrolę na rzecz Innych spółek z grupy.
- P e, których znaczenie kiedyś były znikome natomiast obecnie mogą stać się jednym z silników napędowych całej spółki.

W mojej prywatnej ocenie inwestycja w at jest kompletnie nietrafiona. Jakkolwiek w ciągu ostatnich lat wzrosła wycena akcji CP, to zasadniczo wypłacane dywidendy są bardzo niskie i można powiedzieć, że nie przynosi większych zysków w stosunku do gigantycznego kapitału, który jest tam zaangażowany. Moim zdaniem można było zainwestować te pieniądze lepiej, a jednym powodem zainwestowania w it było dostarczenie aktywów obrotowych dla grupy , czyli pieniędzy uzyskanych w wyniku objęcia pakietu akcji . Uważam, że inwestycja w at jest „pasożytowaniem na organizmie

powinien się skoncentrować na Zespole raz na P_t W obu przypadkach spółki potrzebują pieniędzy na inwestycje, kontrola jest w rękach Obie spółki mogą też generować stabilne zyski w kolejnych latach.

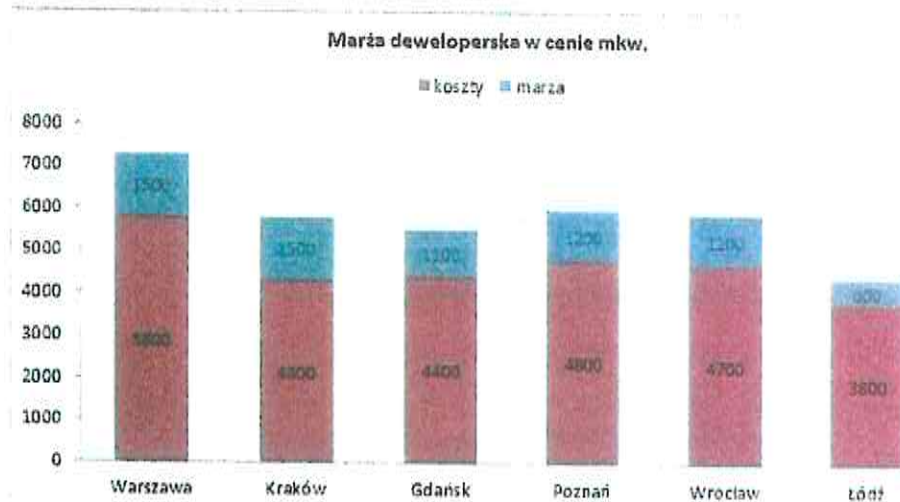
Szczególnie perspektywnym składnikiem jest , który według pewnych szacunków może przynieść w ciągu najbliższych 10 lat pomiędzy , których przychodu pomniejszonego oczywiście o wartość podatku. Trudno też przecenić rolę kilkudziesięciu mniejszych firm będących własności. One również składają się na obecne i przyszłe przychody, a należący do nich majątek wzmacnia wycenę aktywów trwałych.

Fragment wywiadu:

„... Cały [redacted]ujemy zrealizować w okresie 10 lat a jest to niebagatelna wartość powierzchni użytkowej bo to jest około 1000000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Ja oczywiście nie porównuję do żadnego miasta powierzchniowo, ale analitycy eksperci, którzy pracują przy tym projekcie uważają, że to jest w zakresie powierzchni użytkowej takie porównanie do miasto około Warszawskich jak Pruszków na przykład, Piaseczno, Wołomin jeżeli chodzi o te powierzchnie użytkowe.

Analitycy finansowi wylczyli że realizacja tego całego przedsięwzięcia to jest około 4 miliardów złotych. Nie ukrywam że w tej chwili realizujemy ze środków własnych wypracowanych i jakoś to nam z powodzeniem funkcjonuje natomiast też nie ukrywam, że wejście głębiej w [redacted] taka szybka realizacja, na pewno zmusi nas do zaciągania pożyczek kredytów ale to jest jeszcze sprawa co najmniej dwóch trzech lat do przemyślenia. W chwili obecnej jakoś to nam się układa ekonomicznie i realizujemy z własnych środków”.

Wg danych NBP na terenie Warszawy w roku 2015 marża deweloperska wynosiła ok 20%. Dotyczy to bydowy w sytuacji, w której deweloper nie posiada gruntów, na których planuje rozwijać swoje inwestycje.



Wykres 1 - na podstawie raportu NBP Informacja o cenach mieszkań i wywózach tytułu nieruchomości mieszkalnych komercyjnych w Polsce w II kwartale 2015 r.

Źródło:

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/ile-za>

W przypadku sytuacji jest zgoła odmienna. ią własnością spółki, zatem należy się spodziewać znacznie wyższej marży w sensie względnym i bezwzględnym. Proszę zwrócić uwagę że, minimalna cena metra kwadratowego powierzchni użytkowej w tym obszarze ma wynosić około 10000 zł przy planowanej ilości użytkowej powierzchni 1 mln metrów kwadratowych daje szacowaną kwotę przychodu 10000000000 zł. Gdyby w istocie tak miało być, wzięwszy pod uwagę wypowiedź Pana Adama, że realizacja przedsięwzięcia wymaga zainwestowania 4 miliardów, to zysk z tytułu tej inwestycji może wynosić nawet 6 miliardów. Oczywiście możemy konserwatywnie bazować na średnich przychodach deweloperów co przy minimalnej cenie metra kwadratowego 10.000 zł i 1 mln metrów kwadratowych daje przychód w wysokości 10000000000 zł.

Zastosujemy trzy warianty wyliczenia wartości przychodu na jedną akcję

1/ Metoda zysku bezwzględnego brutto - w tym przypadku zakładamy że wygenerowany zysk z tytułu inwestycji bezpośrednio dzielimy przez ilość akcji. W metodzie tej kompletnie pominiemy kwestie czasu, który potrzebny jest na zrealizowanie inwestycji. Cały zysk traktowany jest jako podniesienie kapitału własnego. W efekcie otrzymamy wartość rynkową brutto na jedną akcję

Wersja	Zysk bezwzględny brutto [mln] zł	Ilość akcji [mln]	wartość akcji [zł/akcję]
1	2000	83	24.1
2	6000	83	72.3

2/ Metoda dochodowa bazująca na zysku księgowym z roku 2016

W tej metodzie wycena majątku firmy polega na odpowiedzi na pytanie: Ile pieniędzy należałoby złożyć w banku na bardzo korzystną lokatę, żeby uzyskać z odsetek taką samą kwotę jaka jest wykazana jako zysk firmy w danym roku. Jeśli przeprowadzimy to dla bilansu z roku 2016 przy założeniu, że mówimy o dobrym zysk z obligacji korporacyjnych w wysokości 5% rocznie, to cena jednej akcji wyniesie: $(466.4 * 1/0.05)/83 = 112$ zł

WSTĘPNY SKONSOLIDOWANY RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

(w tysiącach złotych)	Rok zakończony dnia 31 grudnia 2016 roku
Q. Zysk/(strata) brutto (L+M)	671 040
R. Podatek dochodowy	93 923
S. Pozostałe obowiązkowe zmniejszenia zysku (zwiększenia straty)	-
T. Zysk/(strata) mniejszości	110 684
U. Zysk/(strata) netto (Q - R - S + T)	466 433

3/ Metoda dochodowa bazująca na oprocentowaniu inwestycyjnym (bankowym)

Ta sama metoda jak w punkcie 2/, z tą różnicą, że przyszły zysk brutto wyznaczany jest jako średnia z całkowitego szacowanego przychodu z 10 lat podzielona przez ilość lat. Wartość oprocentowania przyjęto jak dla dobrej stopy zwrotu z obligacji korporacyjnych, w wysokości 5%. Dla porównania stopa zwrotu z inwestycji w akcje CP z tytułu dywidendy wynosi w granicach 1% rocznie. Oprocentowanie 10% byłoby super okazją inwestycyjną.

Wersja	Zysk [mln zł]	Ilość akcji [mln]	Ilość lat	Średni zysk [mln zł]	procent zysku na lokacie "bankowej"	wartość akcji [zł/akcję]
1	2000	83	10	200	5	48.2
2	6000	83	10	600	5	144.6
3	2000	83	10	200	10	24.1
4	6000	83	10	600	10	72.3

Najniższa bardzo konserwatywna wartość majątku, przypadająca na jedną akcję wynosi 24 zł, wartość średnia wynosi 72.3 zł, a maksymalna 144.6 zł/akcję. Jak widać spodziewane zyski z inwestycji są bardzo wysokie, a średnia wartość jest dużo wyższa niż wartość księgowa wynikająca z prezentowanego wstępnego raportu finansowego za rok 2016. Jeśli uwzględnimy fakt, że ma 9% C, u, ma około 640 mln akcji, obecna cena wynosi 27 zł oraz pośrednio ma 51.2 % akcji < obecna cena GPW akcji wynosi 16.4 zł przy ogólnej ilości akcji około 50.8 milionów sztuk, to wartość jednej akcji przypadająca tylko na te trzy składniki majątku przy założeniu średniej wyceny h wynosi około 100 zł. Ta wycena całkowicie pomija kilkadziesiąt pomniejszych składników majątku a mimo to mówimy o wycenie trzycyfrowej. Oczywiście taka wycena powinna być zrobiona przez profesjonalnego biegłego jednak przyjęte założenia są dość konserwatywne, a zatem moim zdaniem, wynik powinien wyjść podobny. To jest właśnie stawka, o którą gra Pan - to są pieniądze którymi nie chce się dzielić z akcjonariuszami mniejszościowymi, z tego wynikają wszystkie mactwa, kombinacje, pozorowane działania i nieoczekiwane zwroty wydarzeń.

	ilość akcji	wartość akcji [zł/akcję]	udział %	kapitalizacja
	83	72.3	100	6000.0
	640	27	9	1555.2
	50.8	16.4	51.2	426.6
			Suma:	7981.8
			wartość akcji [zł/akcję]	96.2

WAZG CMK 2

III SA/Wa 239/17 - Wyrok

Data orzeczenia	2017-03-31
Data wpływu	2017-01-19
Sąd	Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie
Sędziowie	Ewa Radziszewska-Krupa /przewodniczący sprawozdawca/
Symbol z opisem	6113 Podatek dochodowy od osób prawnych
Hasła tematyczne	Podatek dochodowy od osób prawnych
Skarżony organ	Dyrektor Izby Skarbowej
Treść wyniku	Oddalono skargę
Powołane przepisy	Dz.U. 2012 nr 0 poz 749; art. 70 par. 1 i 3, art. 2a, art. 121 par. 1, art. 122, art. 124, art. 187 par. 1, art. 191, art. 199a par. 1 i 2, art. 210 par. 1 pkt 4, 6 i par. 4, art. 282c par. 1 pkt 1 lit. b; Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa - tekst jednolity. Dz.U. 2013 nr 0 poz 672; art. 79 ust. 1; Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej - tekst jednolity Dz.U. 2011 nr 41 poz 214; art. 31; Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej - tekst jednolity Dz.U. 2000 nr 54 poz 654; art. 15 ust. 1, art. 16 ust. 1 pkt 8, art. 16 ust. 7e, art. 12 ust. 1 pkt 7, art. 27 ust. 1; Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych - tekst jednolity

Sentencja

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w składzie następującym: Przewodnicząca sędzia WSA Aneta Lemiesz, Sędziowie sędzia WSA Dominik Gajewski, sędzia WSA Ewa Radziszewska – Krupa (sprawozdawca), Protokolant referent Michał Strzałkowski, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 marca 2017 r. sprawy ze skargi E. S.A. z siedzibą w W. na decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w W. z dnia [...] grudnia 2013 r. nr [...] w przedmiocie określenia wysokości zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób prawnych za 2006 r. oddala skargę

Uzasadnienie

I. Stan sprawy przedstawia się następująco:

1. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w W.(dalej zwany: "DUKS") decyzją z [...] grudnia 2012r. określił E. S.A. z siedzibą w W.(zwana dalej: "Spółką") zobowiązanie podatkowe w podatku dochodowym od osób prawnych za 2006r. (zwany dalej: "p.d.p").

DUKS po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego i dokonaniu oceny rzetelności deklarowania przez Spółkę w danym okresie przychodów i kosztów uzyskania przychodów i stwierdził, iż Spółka w zeznaniu CIT-8 za ww. okres zaniżyła przychody z tytułu sprzedaży udziałów w P. T. C. Sp. z o.o. (zwana dalej: "P.") o 2.748.843.096,70 zł oraz zaniżyła koszty uzyskania przychodów o 172.454.188,68 zł.

DUKS na podstawie zapisów księgowych i materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ustalił, że Spółka w zeznaniu CIT-8 za 2006r. w przychodach ujęła dochód ze sprzedaży na rzecz D. D. T. M. G. (następnie T-M. D. G., zwana dalej: "D.") udziałów w P. - 102,108,892,30 zł, jako różnicę między przychodami ze sprzedaży udziałów - 2.845,223.353zł, a kosztem ich nabycia A. L. z siedzibą na C. - spółki powiązanej ze Spółką (zwana dalej: "A.") - 2.743.114.460,70 zł. Zdaniem DUKS Spółka, stosownie do art. 12 ust. 2 i 3 i art. 16 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 15 lutego 1992r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U z 2000r. Nr 54, poz. 654 ze zm., zwanej dalej "u.p.d.p.") winna wykazać w przychodach 2.845.223.353 zł, zamiast ww. wyniku na sprzedaży (102.108,892,30 zł), zaś w kosztach zbycia udziałów P. jedynie wartość nominalność objętych udziałów – 226.080.000 zł. Spółka nie przedłożyła bowiem dokumentów i dowodów księgowych dotyczących wydatków na objęcie lub nabycie

TK

udziałów w P. w latach poprzedzających rok podatkowy, więc DUKS ustalił ww. koszt objęcia i nabycia 226.080 udziałów w P. na podstawie art. 5 - "Kapitał zakładowy" Umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z ww. art. udziałowcy P. obejmowali udziały w wartości nominalnej, pokrywając wpłaty za udziały gotówką. Koszt uzyskania przychodów ze sprzedanych 226.080 udziałów, stosownie do art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. w związku z art. 23 § 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012r., poz. 749 ze zm.; zwana dalej: "O.p.") jest 226.080.000 zł - iloczyn ilości sprzedanych udziałów i ceny objęcia udziałów - 1.000 zł każdy, odpowiadającej wartości nominalnej udziałów.

Zdaniem DUKS Spółka błędnie rozliczyła też różnice kursowe z tytułu przychodów otrzymanych od D. w części rat wpłaconych przez D. 26.10.2006r. - 643.667.000 Euro i przeliczonych na ten dzień, gdy należało zastosować kurs z 4 września 2006r., kiedy Spółka podpisała umowę z D., z czego wynikała różnica - 5.728.636 zł i w tym zakresie zaniżono przychody na mocy art. 12 ust. 2 i 3 u.p.d.p.

DUKS zakwestionował uznanie za koszt 2.743.114.460,70 zł wydatku Spółki na nabycie od A. 226.079 udziałów w P. i podkreślił, że zebrany materiał dowodowy wskazywał, że transakcje polegające na przemieszczeniu udziałów w P. między Spółką, M. Sp. z o.o. (zwana dalej: "M.") i A., których efektem był powrót udziałów P. do Spółki, na mocy umowy sprzedaży udziałów, po cenie nabycia odpowiadającej cenie określonej w umowie sprzedaży na rzecz D., miały na celu zawyżenie ceny nabycia/objęcia przez Spółkę, a tym samym zaniżenia podstawy opodatkowania i zobowiązania podatkowego w p.d.p. za 2006r. Unikanie zapłacenia p.d.p. przez nadużycie możliwości kształtowania stosunku prawnego stanowi przekroczenie granic wolności unikania opodatkowania. Istotą obejścia prawa podatkowego jest postępowanie podatnika, zmierzające do określonego, innego niż typowe w danych okolicznościach, ukształtowania jego własnych, szeroko rozumianych stosunków majątkowych, a zamierzonym efektem ekonomicznym takiego działania ma być korzystniejsza, z punktu widzenia podatnika, podatkowo-prawna kwalifikacja tych stosunków majątkowych. DUKS powołał się na oświadczenia zarząd Spółki wskazujące, iż transakcje te miały na celu ochronę interesu Spółki przed wykonaniem opcji kupna przez D. oraz optymalizację podatkową.

DUKS, na podstawie art. 15 ust. 1 zd. 3 u.p.d.p., nie uznał też za koszt podatkowy ujemnych różnic kursowych (34.807.500 zł), gdyż kompensata (wzajemne potrącenia) między Spółką a A. z tytułu wzajemnych rozliczeń - 525.000.000 Euro nie stanowiła rozliczeń w pieniądzu. Kompensacyjna forma realizacji zobowiązań nie powoduje powstania różnic w przychodach uzyskanych i kosztach poniesionych, w wyniku zmian kursów w banku podatnika i NBP. Dlatego też różnice te mogły być uwzględnione jedynie w bilansowym rachunku podatnika. W tym zakresie DUKS powołał się na wyroki NSA z 7 kwietnia 2008r. sygn. akt II FSK 1229/07, z 25 września 2008r. sygn. akt II FSK 890/07 i z 28 kwietnia 2010r. sygn. akt II FSK 2171/09.

Zdaniem DUKS Spółka zawyżyła też koszty uzyskania przychodów o 62.400 zł (faktura nr 107/2006 z 26 września 2006r. wystawiona przez Agencję K. - zwana dalej: "K."), za doradztwo prawne w sprawie aranżacji finansowania projektu PAK. Według DUKS Spółka nie przedłożyła dowodów dokumentujących wykonanie zafakturowanej usługi, a materiał dowodowy sprawy pozwała na uznanie, iż usługa wynikająca z tej faktury nie miała miejsca w rzeczywistości. Faktura ta nie dokumentowała rzeczywistej transakcji, a jej wystawienie skutkowało generowaniem kosztu, czym naruszono art. 15 ust. 1 u.p.d.p. Wydatek wynikający z tej faktury nie stanowi więc kosztów uzyskania przychodu, bo nie dokumentuje wykonania czynności (usługi doradztwa prawnego) przez wystawcę faktury. Ww. osoba miała wykształcenie podstawowe, a usługi prawne w zakresie umowy prywatyzacyjnej ZE PAK świadczyły m.in. Kancelaria Prawna dr D. K., Kancelaria Prawnicza A. S., P. Sp. z o. o. & W. Sp. kom. Skoro Spółka w przypadku umowy prywatyzacyjnej Z., tak jak w przypadku innych transakcji, korzystała z usług firm zapewniających wysoki standard świadczonych usług i

charakteryzujących się wysokimi kwalifikacjami i renomą, uzasadnione wątpliwości budziło to, że w tym samym zakresie korzystała z usług osoby z wykształceniem podstawowym.

DUKS w uzasadnieniu opisał ponadto m.in., że Spółka była jednym ze współzałożycieli P., która powstała na mocy umowy sp. z o.o. z 20 grudnia 1995r. sporządzonej w formie aktu notarialnego. Zgodnie z art. 6 ww. umowy spółki kapitał zakładowy P. wynosił 471.000.000 zł i został podzielony na 471.000 równych i niepodzielnych udziałów po 1.000 zł. Udziały pokryty gotówką m.in.: Spółka (153.075 udziałów o wartości 153.075.000 zł), D. (105.975 udziałów o wartości 105.975.000 zł). Z art. 7 ww. umowy wynikało, że zawarcie umowy sprzedaży, przeniesienia praw z udziału, zastawu lub jakiegokolwiek innej umowy na mocy, której wspólnik może zbyć udział P. wymaga zgody Rady Nadzorczej, która określi warunki udzielania takiej zgody, nakładające na wspólnika zamierzającego dokonać ww. czynności obowiązek uzyskania wszystkich niezbędnych zezwoleń Ministra Łączności oraz które będą dawały pozostałym wspólnikom możliwość nabycia praw mających ulec przeniesieniu według zasady pierwokupu. W art. 16 ww. umowy uregulowane kwestie dotyczące opcji kupna, istotnego niewykonania zobowiązań i odszkodowań, które DUKS opisał w treści decyzji.

Spółka zawarła 7 września 1999r. umowę inwestycyjną z E. Sp. z o. o. (zwana dalej: "T.") i V., m.in. przewidując zbycie przez Spółkę udziałów w P. na rzecz T. i następnie utworzenie przez T. udziałów na rzecz E.. Spółka w drugiej umowie z T. i V. z 7 grudnia 1999r. - zmienionej i ujednoliconej umowie inwestycyjnej, zbyła na rzecz T. 226.079 udziałów. Spółka dopiero 14 grudnia 1999r. zażądała by zarząd P. zarejestrował T. jako nowego wspólnika. D. zakwestionował skuteczność nabycia przez T. statusu udziałowca P., gdyż odbyło się to bez wymaganej zgody Rady Nadzorczej P., co przewidywała umowa P..

Trybunał Arbitrażowy w W. wydał 26 listopada 2004r. drugie częściowe orzeczenie arbitrażowe (sprawa nr [...]), w którym orzekł między innymi że: a) zbycie udziałów w P. na rzecz T. jest bezskuteczne i udziały w P., które były jego przedmiotem pozostały własnością Spółki w każdym właściwym czasie (pkt 1), b) zbycie udziałów w P. na rzecz T. przez Spółkę nie stanowi, jako takie istotnego naruszenia w rozumieniu art. 16.1. umowy wspólników, ale stanowiłoby (takie istotne naruszenie), gdyby Spółka nie odzyskała udziałów w P. od T. w przeciągu najdalej dwóch miesięcy od doręczenia wyroku (pkt. 2).

T. nie godząc się z ww. orzeczeniem wszczęło 10 grudnia 2004r. postępowania sądowe (sygn. akt XVI [...]/04, następnie XVI [...]/08). Natomiast D. 15 lutego 2005r. skorzystał z opcję kupna udziałów, zgodnie z art. 16.1 i 16.4 ww. umowy z 21.12.1995r., jako nieodwołalnej oferty nabycia wszystkich udziałów w P. stanowiących własność Spółki.

Trybunał Arbitrażowy w W. wydał 6 czerwca 2006r. pierwsze częściowe orzeczenie arbitrażowe, w którym orzekł między innymi że: D. prawomocnie wykorzystał opcję kupna przewidzianą w art. 16 ww. umowy względem udziałów posiadanych przez Spółkę w P.; Spółka dopuściła się znaczącego naruszenia zgodnie z art. 16.1 umowy, - cena należna za udziały Spółki to cena, którą ustali Trybunał Arbitrażowy, biorąc pod uwagę, iż art. 16.3 umowy zawiera przepis o karze umownej, porównywalnej do wartości godziwej i cena ta zostanie określona po zmniejszeniu kary w kolejnym orzeczeniu a warunki i terminy płatności zostaną określone przez Trybunał w świetle dalszego obrotu sprawy i przedkładanych dokumentów.

Spółka i D. na mocy ww. wyroku Trybunału Arbitrażowego z 6 czerwca 2006r. zawarły 9 czerwca 2006r. umowę ramową, na mocy której Spółka przeniosła własności 226.080 udziałów P. na D.

Trybunał Arbitrażowy w W. wydał 2 października 2006r. drugie orzeczenie częściowe, w którym orzekł m.in., że D. nabędzie tytuł prawny do udziałów w P. ze skutkiem na 15.02.2005r. po

zapłacie: a) kwoty w gotówce nie niższej od bieżącej wartości księgowej udziałów wynikającej z najnowszych sprawozdań finansowych P., b) dostarczeniu Spółce nieodwołalnego zobowiązania do zapłaty kwoty wyrównania, które zostanie dokonane później w stosunku do bieżącej wartości księgowej udziałów P. w ciągu 30 dni od orzeczenia Sądu Arbitrażowego w tej sprawie.

DUKS wskazał, że pismami z 13 lipca i 15 grudnia 2010r., 14 lutego i 2 marca 2011r. zwracano się do Spółki o podanie ceny sprzedaży udziałów w P. oraz dowodów (umowa/umowy), w których Spółka i D. określili wysokość ceny sprzedaży ww. udziałów. Spółka nie przedłożyła dowodów, w których określono cenę sprzedaży ww. udziałów, a w piśmie z 11 marca 2011r. wyjaśniła, że otrzymała od D., tytułem wykonania I i II Wyroku Częściowego Trybunału Arbitrażowego, za przeniesienie udziałów P. 718.667.000 EUR. W M. and I. A. wysokość wynagrodzenia za przeniesienie ww. udziałów określona jako m.in. 1.100.000.000 EUR plus 350.000.000 EUR, jako udział w skumulowanej dywidendzie, łącznie 1.450.000.000 EUR, chyba, że Trybunał Arbitrażowy w ramach ww. postępowania zasądziłby wyższą kwotę. Spółka w okresie lipiec-sierpień 2012r. przedłożyła umowę wdrożeniową (I.A.) z 4 września 2006r. zawartą z D. Spółką i M. wraz z umową ramową (M. A.), stanowiącą załącznik do umowy wdrożeniowej. DUKS na s. 8-10 decyzji opisał postanowienia ww. umowy, a następnie wskazał, że D. na poczet zapłaty ceny za udziały w P. dokonał na rzecz Spółki następujących przelewów: 5.09.2006r. - 75.000.000 EUR, 26.10.2006r. - 525.000.000 EUR, 26.10.2006r. - 118.667.000 EUR, co daje łącznie 718.667.000 EUR.

DUKS wskazał też, że skoro Spółka do końca 2006r., jak i w następnych latach, nie spełniła warunków określonych w ww. umowie, których spełnienie stanowiło podstawę dla dokonania dalszych płatności za udziały w P., zasadne było na podstawie art. 12 ust. 3 u.p.d.p. uznanie, że przychodem podatkowym jest 718.667.000 EUR (2.850.951.989 zł), wpłacona przez D. w ww. terminach, gdyż stanowi ona przychód należny na 31 grudnia 2006r. W odniesieniu do różnic kursowych DUKS powołał się na art. 12 ust. 2 i 3 zd. 2 u.p.d.p. i wskazał, że przychody w walutach obcych przelicza się na złote wg kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia uzyskania przychodu – podpisania ww. umowy z 4 września 2006r.

DUKS odnosząc się do transakcji w zakresie przemieszczania udziałów P. między spółkami zależnymi Spółki: M. i A. wskazał, że w tym przypadku doszło do zwiększenia kosztów nabycia (objęcia) udziałów. Spółka i M. zawarły 28 stycznia 2005r. porozumienie, w którym postanowiły m.in. że: do 12.02.2005r. zostanie podjęta uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego M., w ramach którego Spółka obejmie 1.000.000 udziałów, Spółka oświadczyła, że jej tytuł prawny do udziałów P. potwierdza prawomocny wyrok Trybunału Arbitrażowego w Wiedniu z 26.11.2004r., a M. bezwarunkowo i nieodwołalnie zobowiązała się, że na pierwsze żądanie Spółki zbędnie udziały P. na rzecz Spółki i/lub podmiotu przez nią wskazanego. M. bezwarunkowo i nieodwołalnie zobowiązała się, że zapewni w umowie zbycia, iż każdorazowy nabywca udziałów P. przyjmie na siebie nieodwołalnie i bezwarunkowo zobowiązanie do zbycia udziałów P. na rzecz Spółki i/lub podmiotu przez nią wskazanego i spowoduje, że każdorazowy nabywca zbędnie te udziały.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników M. podjęło 31.01.2005r. uchwałę nr 1/05 w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego z 50.000 zł do 500.050.000 zł (o kwotę 500 mln zł) poprzez utworzenie 1.000.000 nowych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy udział, i że objęcie nowoutworzonych udziałów powstałych w wyniku podwyższenia kapitału zakładowego nastąpi z nadwyżką w wysokości 500 zł na każdy nowoutworzony udział; wszystkie nowoutworzone udziały, powstałe w wyniku podwyższenia kapitału zakładowego M., obejmie dotychczasowy wspólnik M. – Spółka. Następnie – 3 sierpnia 2005r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników M. wyraziło zgodę na zbycie przedsiębiorstwa M. na rzecz A. z przeznaczeniem na objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym A. (objęcie przez

M. udziałów A. w zamian za wkład niepieniężny w postaci ww. przedsiębiorstwa).

M. i A. zawarty też 1 września 2005r.: a) porozumienie z w którym podniosły, że Spółka jest właścicielem 226.079 udziałów P., zgodnie z orzeczeniem TA w Wiedniu z 26.11.2006r., a A. zobowiązała się, że na pierwsze żądanie M., skierowane w wyniku żądania Spółki - bezwarunkowo i nieodwołalnie zbędzie udziały P. na rzecz Spółki i/lub podmiotu przez nią wskazanego; jak też bezwarunkowo i nieodwołalnie w przypadku zbycia udziałów P. każdorazowy nabywca udziałów P. przyjmuje na siebie nieodwołalne i bezwarunkowe zobowiązanie do zbycia udziałów P. na rzecz Spółki i/lub podmiotu przez nią wskazanego oraz zapewni i spowoduje, że każdorazowy nabywca zbędzie te udziały; b) umowę przeniesienia przedsiębiorstwa, które obejmowało m.in. 226.079 udziałów Spółki w P. o wartości nominalnej 1000zł o łącznej wartości 1.000.598.205 zł; c) oświadczenie o przystąpieniu do spółki i objęciu udziałów przez M. w A..

Spółka 3 kwietnia 2006r. wystąpiła do M. o niezwłocznego zbycia na jej rzecz 226.079 udziałów P., na podstawie § 4 porozumienia z 28.01.2005r., zaś M. 7.04.2006r. wezwała A. do niezwłocznego zbycia na rzecz Spółki 226.079 udziałów P., na podstawie § 1 porozumienia z 1.09.2005r.

Spółka i A. zawarły 20 kwietnia 2006r. przedwstępną umowę sprzedaży, w której: A. bezwarunkowo i nieodwołalnie zobowiązała się do sprzedaży na rzecz Spółki 226.079 udziałów P. na pierwsze żądanie w formie pisemnej w terminie w nim wskazanym, za cenę ustaloną z uwzględnieniem kwoty należnej w związku z opcją kupna, w razie jej skutecznego wykonania przez D.. Umowa sprzedaży miała być zawarta, o ile Trybunał Arbitrażowy w W. w postępowaniu arbitrażowym (SCH-[...]) wyda orzeczenie na korzyść D.. A. miała przewłaszczyć na zabezpieczenie udziały P. na rzecz Spółki – w celu zabezpieczenia jej roszczeń, najpóźniej w terminie 8 tygodni od daty zawarcia ww. umowy.

Spółka i A. podpisały 5 września 2006r. aneks do ww. umowy z 20.04.2006r., z uwagi na to, że: T. w W. w pierwszym częściowym wyroku z 6 czerwca 2006r. (sygn. [...]) orzekł, że D. skutecznie wykonał 15.02.2005r. tzw. opcję kupna, wskutek czego między Spółką i D. zawarto umowę sprzedaży udziałów P.; D. i Spółka uzgodniły 4.09.2006r., że D. zapłaci Spółkę kwotę ustaloną przez Trybunał Arbitrażowy w W., nie mniej jednak niż 1.450.000.000 EUR. Spółka i A. w ww. umowie z 5 września 2006r. uzgodniły, że cena za udziały P. (226.079) wynosi 1.450.000.000 EUR, Spółka w miarę pozyskiwania środków finansowych, będzie wpłacała zaliczek na poczet ceny, wg swojej decyzji.

Spółka i A. zawarły 22.12.2006r. umowę o przeniesienie na Spółkę własność 226.079 udziałów P. za 1.450.000.000 EUR, którą Spółka miała uiszczać w ratach, których wysokość i termin będą określane każdorazowo na koniec miesiąca kalendarzowego, z zastrzeżeniem, że kwota każdej raty nie może być niższa niż 10.000.000 EUR, a termin płatności nie może być dłuższy niż 14 dni od daty ustalenia wysokości każdej raty. Cena miała zostanie w całości zapłacona nie później niż do 31.12.2008r. Aneks do ww. zawarto 19.03.2007r., ustalając, że cena za 226.079 udziałów P. wynosi 720.000.000 EUR, ale może być podwyższona, gdy Spółka pozyska odpowiednie środki finansowe w związku z wykonaniem przez D. opcji kupna z zastrzeżeniem, że cena nie przekroczy 1.450.000.000 EUR.

Spółka przelała na rzecz A. (na konto firmy podanej przez A.) 193.789.000 EUR w ratach z: 3.10.2006r. - 24.000.000 EUR; 18.10.2006r. - 51.000.000 EUR, 31.10.2006r. - 118.667.000 EUR, a 525.000.000 EUR skompensowano z wzajemnych wierzytelności Spółki i A., która udzieliła Spółce 5.10.2006r. pożyczki na 525.000.000 EUR. Spółka środki z pożyczki, która miała być jej wypłacona do 31.12.2006r., na jej pisemne żądanie, przelewem (jednorazowo lub w ratach, w terminach i wysokości wskazanej w żądaniu wypłaty), miała przeznaczyć na spłatę

zobowiązań związanych z obligacjami. Zarząd Spółki oświadczył, że wierzytelność z ww. pożyczki przejęła D. L. 10.07.2007r., w wyniku cesji dokonanej przez A. na rzecz D.. Nie nastąpił fizyczny przepływ środków 525.000.000 EUR, lecz spłaty w drodze kompensaty.

DUKS powołał się na też na oświadczenie zarząd Spółki z 19 stycznia 2009r. złożone do akt postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w K., że przeniesienie udziałów P. do M. - spółki zależnej - miało na celu ochronę udziałów przed bezprawnymi działaniami T., które pozostawały w sprzeczności z wyrokiem T. oraz ochrony przed wykonaniem przez D. opcji kupna i przejęcia ww. udziałów po wartości księgowej (ze szkodą Spółki); M. zbywając 1.09.2005r. przedsiębiorstwo, w skład którego wchodziły udziały P. na rzecz A., kierowało się potrzebą zabezpieczenia swoich interesów i Spółki; czynności, których przedmiotem były udziały P. dokonane były w ramach grupy Spółki i służyły wyłącznie ochronie jej interesów i jej spółek zależnych i uchroniły Spółkę przed upadłością likwidacyjną; czynności tych dokonano niezależnie od ochrony interesów grupy Spółki, ze względu na optymalizację podatkową Spółki i jej spółek zależnych.

DUKS wskazał na wyrok Sądu Apelacyjnego we W. - Wydział I Cywilny z [...] [...] 10.2010r. sygn. akt I ACa [...] /10, w którym oddalono apelację M. od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 14.06.2010r. sygn. akt X GC [...] /06, w którym orzeczono, że bezskuteczne było rozporządzenie 226.079 udziałami P. na pokrycie udziałów obejmowanych przez Spółkę w M. zawarte w akcie notarialnym z 31 stycznia 2005r., na mocy którego Spółka wносиła ww. udziały jako wkład niepieniężny na pokrycie 1.000.000 nowoutworzonych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy, o łącznej wartości nominalnej 500.000.000 zł w podwyższonym kapitale zakładowym M.. DUKS wskazał też, że wbrew stanowisku Spółki czynności nabycia przez Spółkę od A. nie można traktować jako transakcji samoistnej, w oderwaniu od transakcji Spółki z M., bez realizacji, której niemożliwe byłoby następne transakcje, skutkujące przemieszczeniem udziałów. Skoro Sąd Okręgowy we W. prawomocnie orzekł o bezskuteczności rozporządzenia 226079 udziałami P. na rzecz M. przez Spółkę, a z wyroku T. w Wiedniu z 6 czerwca 2006r. wynikało, że Spółka posiadała 31 stycznia 2005r. udziały w P., 31 stycznia 2005r. M. nie uzyskała udziałów w P., a 15 lutego 2005r. D. nabył tytuł prawny do udziałów w P., należało uznać, że czynności w zakresie przemieszczenia udziałów w P., które nastąpiły 1.09.2005r. i 22.12.2006r. - po dacie skutecznego nabycia przez D. udziałów w P. były nieskuteczne.

DUKS mając powyższe na względzie uznał, na mocy art. 121 § 1, art. 122, art. 187 § 1, art. 191 i art. 199a § 1 O.p. że transakcje, których przedmiotem były udziały P. – przemieszczanie udziałów między Spółką, M. i A., wykorzystujące dyspozycyjny charakter umów cywilnoprawnych miały na celu efektywne obniżenie podstawy opodatkowania i wysokości zobowiązania podatkowego w p.d.p. za 2006r. Ich efektem był powrót udziałów P. do Spółki po cenie nabycia odpowiadającej cenie określonej w umowie sprzedaży zawartej przez Spółkę z D. Unikanie podatku przez nadużycie możliwości kształtowania stosunku prawnego stanowi przekroczenie granic wolności unikania opodatkowania. Istotą obejścia prawa podatkowego jest postępowanie podatnika, zmierzające do określonego, innego niż typowe w danych okolicznościach, ukształtowania jego własnych, szeroko rozumianych stosunków majątkowych, a zamierzonym efektem ekonomicznym takiego działania ma być korzystniejsza, z punktu widzenia podatnika, podatkowoprawną kwalifikacja tych stosunków majątkowych. W literaturze wskazuje się na niezależność skutków prawnych wiążących prawo cywilne i podatkowe, która objawia się, gdy system norm prawa cywilnego w pełni aprobuje oświadczenia woli stron i zezwala na uzyskanie przez nie skutków prawnych, gdy normy prawnopodatkowe odnoszą się negatywnie do takiego oświadczenia woli, uznając że jego jedynym celem jest ucieczka przed podatkiem. Obejście prawa podatkowego jest szczególnym rodzajem unikania opodatkowania, który polega na wyborze dla danego zjawiska gospodarczego takiej czynności cywilnoprawnej, która odbiega w swojej treści od czynności zazwyczaj podejmowanych w takich

okolicznościach, bez istotnego racjonalnego uzasadnienia. Wyłącznym uzasadnieniem wyboru dokonywanego przez podatnika jest w takim przypadku chęć obniżenia zobowiązania podatkowego (P. Karwat, komentarz praktyczny, Obejście prawa podatkowego, Lex Administracja Skarbowa 23/2011, Lex 71604), Przez pojęcie obejścia prawa podatkowego rozumie się działania uczestników obrotu prawnego mające na celu uchylanie się od opodatkowania poprzez przysługującą im swobodę w zakresie kształtowania czynności prawnych (A. L., M. T. "Kompetencje organów podatkowych w zakresie oceny skutków podatkowych czynności prawnej dokonanej w celu osiągnięcia korzyści podatkowej", Prz.Pod. 12/2008). Kosztów uzyskania przychodów nie stanowiło 2.743.114.460,70 zł, na mocy art. 15 ust. 1 u.p.d.p. w związku z art. 199a § 1 O.p. DUKS w tym zakresie odwołał się do wyroków NSA z 2 lipca 2009r. sygn. akt I FSK 839/08, Lex nr 552182, 12 lutego 2008r. sygn. akt I FSK 264/07, Lex nr 462901 oraz wyroków Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Olsztynie z: 14.05.2009r. sygn. akt I SA/OI 140/09, Lex nr 503157; w Lublinie z 13.05.2005r. sygn. akt I SA/Lu 424/04, Lex nr 257471.

Konsekwencją powyższych ustaleń i nie uznaniem za koszty uzyskania przychodów wydatku na zakup udziałów przez Spółkę od A. jest także nie uznanie za koszty uzyskania przychodów ujemnych różnic kursowych, z uwagi na treść art. 15 ust. 1 zd. 3 u.p.d.p.

DUKS odnosząc się do dobrej woli Spółki, M. i A. przy czynnościach zbycia i nabycia udziałów P. wskazał, że Spółkę zawiadomiono 9 grudnia 2004r. o wyroku T. w Wiedniu z 26.11.2004r., a ponadto Spółka powołała H.S. 10.12.2004r. na stanowisko członka rady nadzorczej P., zaś 13.12.2004r. na jedynego członka zarządu M.. Skoro spór dotyczył ogromnych kwot o prawa udziałowe, ww. osoba musiała posiadać wiedzę o treści ww. wyroku przeciw Spółce, tym bardziej, że reprezentował interesy Spółki w radzie nadzorczej P. Ponadto 23 czerwca 2005r. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej P., podczas którego wskazano, że toczą się spory, co do tego, kto jest współnikiem, wymieniono spór z T. o oświadczenie D. wykorzystania opcji kupna i nabyciu tych udziałów. Nie podjęto też uchwały o zgodzie na zbycie przez Spółkę posiadanych udziałów P. Spółka ponadto, pomimo wyroku TA z 26 listopada 2004r., w którym orzeczono, że bezskuteczne jest zbycie ww. udziałów na rzecz T., gdyż dokonano, go bez zgody rady nadzorczej P., Spółka w styczniu i we wrześniu 2005r. ponownie, za pośrednictwem Spółek zależnych przemieszczała udziały P.. Pełnomocnik A. – D. L. przesłuchana 7.09.2009r. przez komisarza z Centralnego Biura Śledczego KGP Zarząd w K., w zakresie transakcji, których przedmiotem były udziały w P. wskazała, że nie wie, w jakim celu powołano ww. spółkę, nie kojarzyła okoliczności i daty kiedy, w jaki sposób i od kogo dowiedziała się o istnieniu tej spółki, nie wiedziała kto jest jej właścicielem i ilu liczy członków zarządu, ani jakiego rodzaju działalność prowadzi. Z ustaleń DUKS wynikał, że A. zarejestrowano 4 sierpnia 2004r. w Nikozji, a jej udziałowcami, podobnie jak M. były spółki cypryjskie zarejestrowane pod tym samym adresem: E.N. Limited oraz E. T. Limited.

2. Spółka w odwołaniu z 5 grudnia 2012r., wnosząc o uchylenie ww. decyzji DUKS i umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego, zarzuciła naruszenie art. 208 § 1 O.p. w związku z art. 70 § 1 O.p. przez prowadzenie postępowania i wydanie decyzji, gdy postępowanie stało się bezprzedmiotowe ze względu na upływ terminu przedawnienia. Z ostrożności procesowej, na podstawie art. 26 i art. 31 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 września 1991r. o kontroli skarbowej (Dz.U. z 2011r. Nr 41, poz. 214; zwana dalej: "u.k.s.") w związku z art. 220 § 1 i art. 223 § 1 i § 2 pkt 1 O.p. zarzuciła naruszenie: art. 187 § 1 O.p. przez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego; art. 191 O.p. przez wybiórczą i błędną ocenę dowodów; art. 210 § 1 pkt 4 i 6 i § 4 O.p. przez niewskazanie podstawy prawnej decyzji i nie zawarcie w niej prawidłowego uzasadnienia prawnego; art. 15 ust. 1 i art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. przez uznanie, iż w sprawie nastąpiło zawyżenie kosztów uzyskania przychodów i nieuznanie wydatków na nabycie udziałów za koszty uzyskania przychodów w chwili ich zbycia. Spółka w przypadku nieuwzględniania zarzutu bezprzedmiotowości postępowania, wniosła o uchylenie

decyzji DUKS w części dotyczącej ustalenia kosztów uzyskania przychodów za 2006r.

Zdaniem Spółki art. 70 § 3 O.p. nie ma zastosowania, gdyż dotyczy wyłącznie postępowania upadłościowego z opcją likwidacyjną, a nie postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu, którym objęta była Spółka od 21 sierpnia 2007r. do 17 grudnia 2010r. (prawomocne umorzenie postępowania upadłościowego z opcją układową nastąpiło 31 grudnia 2010r.). Wobec Spółki nie wydano postanowienie o ukończeniu postępowania upadłościowego, a postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego w trybie art. 361 pkt 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm. zwana dalej: "u.p.u.n."), czyli na żądanie wszystkich wierzycieli, którzy zgłosili wierzytelności, wobec dokonania przez Spółkę ich spłaty. W świetle reguły interpretacyjnej z art. 543 u.p.u.n. uznać należy, iż art. 70 § 3 O.p. dotyczy wyłącznie postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku upadłego, nie obejmuje postępowania upadłościowego z opcją układową. Gdyby intencją ustawodawcy było objęcie art. 70 § 3 O.p. także postępowania upadłościowego z opcją układową, wówczas posłużyłby się terminem postępowanie układowe, który - zgodnie z art. 544 u.p.u.n. obejmuje zarówno postępowanie upadłościowe obejmujące likwidację majątku upadłego, jak i postępowanie upadłościowe z możliwością zawarcia układu. Kierując się zasadami wykładni językowej i bezpośrednią wolą ustawodawcy wyrażoną w art. 543-544 u.p.u.n., uznać należało, iż art. 70 § 3 O.p. w zw. z art. 543 u.p.u.n. skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia zobowiązań podatkowych wyłącznie w przypadku postępowania upadłościowego z opcją likwidacyjną i nie znajduje zastosowania do podmiotu, wobec którego toczyło się postępowanie upadłościowe z możliwością zawarcia układu.

Spółka w kwestii kosztów uzyskania przychodu – transakcji zbycia udziałów P. z A. zarzuciła DUKS błędną analizę dokonanych czynności i przyjęcie, że miały one na celu obejście przepisów prawa podatkowego. Z materiału dowodowego wynika, że działania Spółki miały na celu ochronę jej majątku, tzn. udziałów w P., przed podmiotami wysuwającymi nieuzasadnione żądania, w szczególności przez V. i posiadaczy obligacji wyemitowanych przez Spółkę oraz zabezpieczenie interesów ekonomicznych Spółki przez zabezpieczenie się przed koniecznością przeniesienia na D. udziałów w P. za cenę wielokrotnie niższą od ich ceny rynkowej. Na dowód tego Spółka powołała zeznania członków zarządu: prezesa P. N. i wiceprezesa R. J.. Zdaniem Spółki nieprawidłowe było też uznanie, iż wynagrodzenie zapłacone A. z tytułu nabycia udziałów w P. nie stanowi kosztów uzyskania przychodów na podstawie art. 15 ust. 1 u.p.d.p. w związku z art. 199a § 1 O.p.

DUKS nie udowodnił też braku wykonania przez K. usługi z ww. faktury.

Spółka wyjaśniła ponadto, że kluczowe z jej punktu widzenia, D. i V. transakcje dotyczące udziałów w P. wprost wskazano w uchwale rady nadzorczej P., ale ze względu na ogromną liczbę operacji dotyczących P. związanych z porozumieniem między D., V. i Spółką nie było praktycznym odniesienie się w ww. uchwale do wszystkich zatwierdzanych operacji, gdy istniało ryzyko, że jakaś czynność zostałaby w takim enumeratywnym wyliczeniu pominięta. Uchwała rady nadzorczej P. zawiera "ogólną klauzulę" zatwierdzającą czynności dotyczące P.. Spółka nie zgodziła się ze stanowiskiem DUKS, że brak bezpośredniego wskazania M. w ww. uchwale przesądza, że nie odnosi się ona do transakcji dotyczących M.. Zdaniem Spółki w sprawie należało też zastosować art. 199a § 3 O.p., z uwagi na właściwą interpretację transakcji, ich ważności i skuteczności dla możliwości prawidłowej oceny skutków podatkowych transakcji zbycia udziałów w P.

3. Dyrektor Izby Skarbowej w W. (zwany dalej: "DIS") decyzją z [...] grudnia 2013r. utrzymał w mocy ww. decyzję DUKS, poD.rzymując jej podstawę faktyczną i co do zasady podstawę prawną.

przeniesienia udziałów P. przez Spółkę na rzecz T., wbrew stanowisku Spółki, również potwierdzał stanowisko organów podatkowych, a w szczególności DUKS, że skoro Spółka przeniosła posiadane udziały w P. na rzecz T., nie mogła tych samych udziałów przenieść na rzecz innej spółki – M.. Dodatkowo na ww. wyrok Sądu Handlowego z 20 grudnia 2005r. powoływały się ww. Sądy powszechne, więc nie może on stanowić podstawy do kwestionowania prawomocnych i wydanych wobec Spółki wyroków polskich Sądów powszechnych:

- Sądu Okręgowego we W. Wydział X Gospodarczy z 14 czerwca 2010r. (sygn. akt: X GC [...]/06) (z powództwa D. przeciwko M. i zarządcy masy upadłości Spółki), w którym orzeczono, że bezskuteczne jest rozporządzenie przez Spółkę 226.079 udziałami P. dokonane na pokrycie udziałów obejmowanych przez Spółkę w M. zawarte 31 stycznia 2005r.;

- Sądu Apelacyjnego we W. - Wydział I Cywilny z [...] października 2010r. (sygn. akt I ACa [...]/10),

także z uwagi na treść art. 365 § 1 k.p.c. Stwierdzić też należy, że rada nadzorcza P. w uchwale z 23 czerwca 2005r. nie wyraziła zgody na rozporządzenie udziałami w P. przez Spółkę na rzecz M..

Wskazać też należy, że skoro Sądy cywilne w wyżej powołanych prawomocnych wyrokach uznały, że bezskuteczne było rozporządzenie przez Spółkę 226.079 udziałami P. na rzecz M., to udziały te nie mogły stanowić części sprzedawanego 1 września 2005r. przez M. na rzecz A. przedsiębiorstwa oraz nie mogły być zbyte w ramach sprzedaży ww. przedsiębiorstwa.

Zdaniem Sądu podkreślić więc należy, że skoro z orzeczenia Trybunału Arbitrażowego w W. z [...] listopada 2004r. wynikało, że Spółka w każdym czasie była właścicielem 226.079 udziałów P., zaś z ww. wyroków Sądów cywilnych wynikało, że Spółka na 31 stycznia 2005r. dysponowała 226.080 udziałami P. (bo bezskuteczne było rozporządzenie przez Spółkę na rzecz M. 226.079 udziałami P.), tym samym skoro wydatki Spółki ujęte w księgach na odkupienie tych udziałów od A. nie mogły mieścić się w dyspozycji art. 15 ust. 1 u.p.d.p., gdyż nie można ich uznać za poniesione w celu osiągnięcia przychodów.

Prawidłowe, w świetle akt sprawy – materiału zgromadzonego na podstawie przepisów art. 122 i art. 187 § 1 O.p. i okoliczności przeanalizowanych z uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów (art. 191 O.p.) oraz wzięciem pod rozwagę stanowiska Sądów powszechnych i Trybunału Arbitrażowego w Wiedniu, które dotyczyły transakcji zawieranych przez skarżącą Spółkę w odniesieniu do jej udziałów w P., było również uznanie przez organy podatkowe, że transakcje zawarte przez skarżącą Spółkę z M. oraz A., których przedmiotem były udziały w P. - wykorzystując dyspozycyjny charakter umów cywilnoprawnych - miały na celu efektywne obniżenie podstawy opodatkowania i wysokości zobowiązania podatkowego w p.d.p. za 2006r.

Skoro z ustaleń organu podatkowego pierwszej instancji - opartych na podstawie orzeczeń polskich sądów cywilnych, jak również Trybunału Arbitrażowego w Wiedniu – a podtrzymanych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji DIS - wynikało, że nie doszło do rozporządzenia przez Spółkę udziałami P. ([...]) na rzecz M., tym samym za skuteczne nie mogły być więc uznane ani:

a) późniejsza - 1 września 2005r. - sprzedaż tych udziałów przez M. w ramach przedsiębiorstwa na rzecz A.;

b) późniejsze nabycie tych udziałów przez Spółkę od A. (umowami z 20 kwietnia, 5 września, 22 grudnia 2006r.).

Stosownie do art. 199a § 2 O.p. jeżeli pod pozorem dokonania czynności prawnej dokonano innej czynności prawnej, skutki podatkowe wywodzi się z tej ukrytej czynności prawnej.

Zgodnie z art. 199a § 3 O.p. jeżeli z dowodów zgromadzonych w toku postępowania, w szczególności zeznań strony, chyba że strona odmawia składania zeznań, wynikają wątpliwości co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, z którym związane są skutki podatkowe, organ podatkowy występuje do sądu powszechnego o ustalenie istnienia lub nieistnienia tego stosunku prawnego lub prawa.

W myśl natomiast art. 121 § 1 O.p. postępowanie podatkowe powinno być prowadzone w sposób budzący zaufanie do organów podatkowych.

W toku postępowania organy podatkowe, zgodnie z art. 122 O.p., podejmują wszelkie niezbędne działania w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy w postępowaniu podatkowym. Stosownie do art. 187 § 1 O.p. organ podatkowy jest obowiązany zebrać i w sposób wyczerpujący rozpatrzyć cały materiał dowodowy.

Organ podatkowy, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 191 O.p., ocenia na podstawie całego materiału dowodowego, czy dana okoliczność została udowodniona.

Zdaniem Sądu organy podatkowe, wbrew stanowisku skarżącej Spółki, biorąc pod uwagę ww. przepisy O.p. nie pominęły ani intencji, ani świadomości stron transakcji prawnych z daty dokonywania ww. czynności, a rozpatrzyły je z uwzględnieniem zasad prawa podatkowego, a przede wszystkim wzięły pod rozwagę ww. przepisy O.p. oraz wydane wobec stron umów cywilnoprawnych orzeczenia sądów powszechnych, które odnosiły się do czynności prawnych dokonanych przez Spółkę w 2005r., a które miały istotny wpływ na ocenę skutków prawnopodatkowych umów zawieranych w 2006r. w kontekście treści art. 15 ust. 1 u.p.d.p. oraz art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. i w tym kontekście za oczywiście bezzasadne należało uznać zarzuty skarżącej Spółki.

Z ustaleń organów podatkowych, a w szczególności z ww. decyzji DUKS, utrzymanej w mocy przez DIS w zaskarżonej decyzji, wynikało, że skarżąca Spółka wniosła 31 stycznia 2005r. do M. aport w postaci 226.079 udziałów w P. o łącznej wartości 1 mld zł na pokrycie 1.000.000 nowoutworzonych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy, o łącznej wartości nominalnej 500.000.000 zł w podwyższonym kapitale zakładowym M., z czego na kapitał zakładowy przeznaczono 500 mln zł.

Sąd Okręgowy we W. Wydział X Gospodarczy (sygn. akt: X GC [...] /06) w wyroku z 14 czerwca 2010r. (z powództwa D. przeciwko M. i Zarządcy Masy Upadłości Spółki) orzekł, że bezskuteczne było rozporządzenie przez Spółkę 226.079 udziałami P., dokonane na pokrycie udziałów obejmowanych w M. zawarte w ww. dacie - 31 stycznia 2005r.

Sąd Apelacyjny we W. - Wydział I Cywilny wyrokiem z 27 października 2010r. (sygn. akt I ACa [...] /10) oddalił apelację M. i Zarządcy Masy Upadłości Spółki od ww. wyroku Sądu Okręgowego.

Zdaniem ww. Sądów skoro Spółka nie uzyskała zgody rady nadzorczej na zbycie udziałów P., czynność zbycia udziałów na rzecz M. przez Spółkę była bezskuteczna.

Powoływany przez Spółkę wyrok Sądu Handlowego w W. z 20 grudnia 2005r. ([...]), którym uchylono wyrok Sądu Arbitrażowego z 26 listopada 2004r. w części bezskuteczności

przez K. na rzecz Spółki poświadczają jedynie nieprawdę, a skarżąca poza kopią opinii sporządzonej przez K. bez daty, nie wykazała dowodów, które mogłyby świadczyć o wykonaniu ww. usług, to oceny organów podatkowych w tym zakresie należało uznać za prawidłowe i wyrażone z zastosowaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, bez przekroczenia zasady swobody oceny dowodów, o której mowa w art. 191 O.p. Również ustaleniom organom podatkowym, w tym przede wszystkim DIS, które zostały przedstawione w zaskarżonej decyzji nie można skutecznie czynić zarzutu naruszenia zasady prawdy obiektywnej, wynikającej z art. 122 i art. 187 § 1 O.p. DIS wszelkimi możliwymi środkami dążył do wyjaśnienia okoliczności związanych z transakcjami udokumentowanymi fakturami wystawionymi przez K. i dał temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Naczelny Sąd Administracyjny w orzeczeniu z 6 lutego 2008r. sygn. akt II FSK 1671/06 trafnie zauważył, że ustawodawca nie nałożył na organ podatkowy obowiązku wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy – co w pewnych sytuacjach byłoby nierealne – lecz zobowiązał go do podejmowania działań w celu wyjaśnienia tego stanu (ONSAiWSA 2009r. nr 1, poz. 7). Materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy w sposób wyraźny wskazuje, że takie działania były przed organami, a w szczególności przez DIS, podejmowane i doprowadziły do przeciwnych niż prezentowane przez skarżącą Spółkę. Zdaniem Sądu wnioski organów podatkowych, co do fikcyjnych faktur wystawionych przez K., a przede wszystkim tej z 26 września 2006r. nr 107/2006 były trafne, tym bardziej, że Spółka posiadała własne biuro prawne, korzystała ponadto z usług renomowanych firm, zapewniających wysoki standard świadczonych usług i charakteryzujących się wysokimi kwalifikacjami. W biurze prawnym Spółki zatrudnionych było czterech radców prawnych, których na bieżąco wspomagała Kancelaria radcy Prawnego N. W., zaś usługi prawne i doradcze świadczone przez inne firmy miały najczęściej swój efekt w postaci stosownej dokumentacji, raportów, pism, analiz i świadczone były na podstawie stosownych umów. Dodatkowo wskazać należy, że usługi doradztwa prawnego dotyczące ZE PAK, np. w zakresie praw i zobowiązań wynikających z Umowy Prywatyzacyjnej ZE PAK, bieżące doradztwo prawne, w szczególności w sprawie ZE PAK, konsultacje prawne w szczególności w sprawach związanych z zapisami umowy sprzedaży akcji ZE PAK z 30 marca 1999r. oraz wynikających z niej praw i obowiązków stron, itp. były przedmiotem usług świadczonych m.in. przez Kancelarię Prawną dr D. K. Kancelaria, Kancelarię Prawniczą A. S., [...] Sp. z o. o. & Wspólnicy sp. kom. Nie było zatem logicznego uzasadnienia, poza potrzebą nieuzasadnionego zwiększenia kosztów uzyskania przychodów, by korzystać z usług firmy prowadzonej przez osobę z wykształceniem podstawowym, która trudniła się procederem wystawiania pustych faktur.

4. Zdaniem Sądu prawidłowe było przyjęcie przez organy podatkowe na podstawie zebranego z uwzględnieniem zasady wynikających z art. 122 i art. 187 § 1 O.p. – prawdy obiektywnej - materiału dowodowego, że w sprawie konieczne było wzięcie pod rozwagę rzeczywistej treści zawieranych przez Spółkę skarżącą umów cywilnoprawnych i ocena wynikających z nich zdarzeń gospodarczych w aspekcie skutków podatkowych – art. 15 ust. 1 u.p.d.p. w związku z art. 199a § 1 O.p., tym bardziej, że w aktach sprawy znajdowały się znane Spółce wyroki sądów powszechnych i Trybunału Arbitrażowego, które wypowiadały się co do treści umów cywilnoprawnych zawieranych przez skarżącą Spółkę ze swoimi spółkami zależnymi. Działanie takie umożliwił oprócz ww. przepisów także przepisy: art. 121 § 1 O.p. i art. 191 O.p.

Warto też wskazać, że przepis art. 199a O.p. został dodany przez art. 1 pkt 76 ustawy z dnia 30 czerwca 2005r. (Dz.U.2005.143.1199), zmieniającej O.p. z dniem 1 września 2005r. i obowiązywał w dniu powstania zobowiązania Spółki skarżącej w p.d.p. za 2006r.

W myśl art. 199a § 1 O.p. organ podatkowy dokonując ustalenia treści czynności prawnej, uwzględnia zgodny zamiar stron i cel czynności, a nie tylko dosłowne brzmienie oświadczeń woli złożonych przez strony czynności.

poczet kosztów uzyskania przychodów Spółki na mocy art. 15 ust. 1 u.p.d.p.

Trafne jest stanowisko DIS, że podatnik uznając dany wydatek za koszt uzyskania przychodu i odnosząc z tego tytułu korzyścią podatkową w postaci zmniejszenia podstawy opodatkowania powinien przedstawić wiarygodne dowody, że określony wydatek stanowił koszt uzyskania przychodu. Z akt sprawy wynika natomiast, że Spółka nie przedłożyła dowodów świadczących, że K. wykonał rzeczywiście sporną usługę, choć DUKS 13 kwietnia 2011r., a DIS 21 czerwca 2013r. kierowali w tym zakresie stosowne wezwania. Spółka przekazała jedynie notarialnie poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię opinii przygotowanej przez K. i wyjaśniła, że w imieniu Spółki wykonanie usług zarząd Spółki: P.N. i R.J., którzy nie żyją, a nikt inny nie dysponuje wiedzą, kto, gdzie, kiedy i w jakiej formie kontaktował się z K..

Z ustaleń organów podatkowych wynikało natomiast, że wystawca ww. faktury, który miał świadczyć kwalifikowane usługi w postaci doradztwa prawnego miał jedynie wykształcenie podstawowe, a ponadto osoba ta przesłuchiwana w charakterze świadka i następnie w charakterze podejrzanego w Prokuraturze Okręgowej (V Ds. [...] /09) zeznała 25 maja 2009r., że uczestniczyła w procederze polegającym na wystawianiu faktur za usługi, których w rzeczywistości nie wykonywano. Wystawianie fikcyjnych faktur odbywało się za pośrednictwem wielu firm, które zakładane były przez osoby skłonne do uczestniczenia w tym procederze, a mechanizm zakładania takich firm był następujący: szukałem wśród znajomych osób chętnych do zakładania firm; od razu informowałem, że będą wystawiane lewe faktury. (...) jeżeli wystawiana była faktura np. na 50.000 PLN brutto, to przychodził przelew od nabywcy faktury. My już wiedzieliśmy przed jego wysłaniem, że taki przelew przyjdzie. Wtedy dzwoniłem do (...) i on odbierał pieniądze (wszystkie konta podane są na fakturach) i w całość mi oddawał, a ja przekazywałem gotówkę do pośrednika, który "nagrał" nabywcę. W ten sposób mieliśmy potwierdzenie przelewu pieniędzy przez konto bankowe. Z tych pieniędzy które trafiały z powrotem do nabywcy faktury, raz w miesiącu dostawaliśmy pieniądze, w zależności od pośrednika 6-8% od wartości faktury netto. (...) Spółka wzięła jakieś dwie faktury ok. 50 tys PLN (k. 114-119, załącznik nr 65 do protokołu kontroli). DIS ww. zeznania ocenił w sposób trafny za spójne i logiczne oraz wskazał, że włączył do akt sprawy uwierzytelnioną kserokopię ostatecznej decyzji DIS z 24.08.2012r. wydaną wobec K. w przedmiocie określenia zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2007r. i uwierzytelniony protokół przesłuchania podejrzanego z 24 lutego 2012r. sygn. akt V Ds. [...] /10. Z obu ww. dokumentów wynika, że ww. osoba trudniła się procederem wystawiania fikcyjnych faktur, które nie dokumentowały faktycznych zdarzeń gospodarczych, a okoliczności te konsekwentnie podawała w zeznaniach z 25 lutego, 17, 18 września i 7 października 2009r., wskazując Spółkę, jako odbiorcę dwóch takich faktur. DIS podjął też próbę przesłuchania K., wzywając pismem z 18 czerwca 2013r. do osobistego stawienia się 16 lipca 2013r. w charakterze świadka na okoliczność m.in. wystawiania Spółce faktur. Spółkę zawiadomiona o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu, ale K., mimo dwukrotnego awizowania nie odebrał przesyłki. Z akt sprawy wynika też, że K. nie prowadził księgowości.

DIS przeanalizował też przedłożoną przez Spółkę opinię prawną, która Spółka uzasadniała wystawienie ww. faktury o nr 107/2006, a która wiązała się z fakturą wystawioną przez K. w 2007r. – z 30 października 2007r. nr 138/2007. Zdaniem Sądu DIS trafnie wskazał w zaskarżonej decyzji, że skoro w treści ww. opinii – bez daty – odwoływano się do przepisów uchwalonych w 2007r., nie można uznać, że opinia ta powstała już w 2006r., lecz powstała dopiero po 4 sierpnia 2007r.

Zdaniem Sądu, skoro z ustaleń organów podatkowych wyraźnie wynikało, że K. nie prowadził rzeczywistej działalności gospodarczej i jedynie czerpała zyski z wystawiania fałszywych faktur, które potwierdzały wykonywanie fikcyjnych usług na rzecz różnych firm i nie świadczył usług na rzecz Spółki także za pośrednictwem osób trzecich, zaś 2 ww. faktury wystawione

P.p.s.a.), że pięcioletni okres przedawnienia zobowiązania podatkowego został przerwany przez ogłoszenie upadłości (art. 70 § 3 O.p.) i zaczął biec na nowo od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, uznał, że prawidłowe i możliwe było wydanie przez DIS zaskarżonej decyzji, na mocy art. 233 § 1 pkt 1 O.p., bez potrzeby zastosowania w sprawie przepisu art. 233 § 1 pkt 2 lit. a) i art. 208 § 1 O.p., gdyż nie doszło do naruszenia przez organy podatkowe obu instancji art. 70 § 1 i 3 O.p.

Sąd pierwszej instancji, z uwagi na treść art. 190 P.p.s.a., nawet, gdyby w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego zarysowały się odmienne poglądy - ale nie wskazują na to powołane przez Spółkę orzeczenia NSA, które dotyczyły po pierwsze podatku od nieruchomości i zapadły w zgoła odmiennych stanach faktycznych i prawnych - nie mógłby w rozpoznawanej sprawie uwzględnić odmiennej wykładni przepisów prawa art. 70 § 1 i 3 O.p. Sąd pierwszej instancji wskazuje, że z uwagi na treść ww. przepisu art. 190 P.p.s.a. nie jest uprawniony do brania pod rozwagę w rozpoznawanej sprawie odmiennych poglądów, jeśli byłyby nawet prezentowane w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sąd zauważa również, że nic nie stało na przeszkodzie, aby skarżąca Spółka w toku postępowania kasacyjnego, a nie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji podnosiła argumenty w zakresie art. 2a O.p. w związku z wykładnią art. 70 § 1 i 3 O.p., tym bardziej, że skarga kasacyjna DIS właśnie w zakresie przepisu art. 70 § 1 i 3 O.p. formułowała zarzuty.

Warto też wskazać, że przepis art. 2a O.p. został dodany przez art. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015r. (Dz.U.2015.1197) zmieniającej Ordynację podatkową i zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2016r., zaś wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego zapadł 6 grudnia 2016r. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, że Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu nie była znana okoliczność wprowadzenia w życie od 1 stycznia 2016r. przepisu art. 2a O.p., który w rozpoznawanej sprawie nie mógł być brany pod uwagę ani przez organy podatkowe wydające w sprawie decyzje (DUKS 5 grudnia 2012r.; DIS 4 grudnia 2013r.), ani przez Sąd pierwszej instancji, (wyrok z 24 lipca 2014r. sygn. akt III SA/Wa 136/14), gdyż w chwili wydawania ww. rozstrzygnięć nie obowiązywał. Przepis art. 2a O.p. nie może być brany pod uwagę przez WSA w Warszawie, który ponownie rozpoznaje niniejszą sprawę. Sąd ocenia bowiem legalność decyzji wydanych przez organy podatkowe na określony moment, a wówczas - 5 grudnia 2012r. oraz 4 grudnia 2013r., o czym mowa wyżej, przepis art. 2a O.p. nie obowiązywał i nie mógł stanowić podstawy prawnej wydanych w sprawie decyzji. Nie sposób więc przyjąć, że organy podatkowe mogły naruszyć przepis art. 2a O.p. w związku z art. 70 § 1 i 3 O.p.

3. Sąd nie podziela też zarzutów skargi o naruszeniu art. 79 ust. 1 u.s.d.g. i art. 31 u.k.s. w związku z art. 282c § 1 pkt 1 lit. b) O.p. Skoro bowiem kontrola podatkowa w Spółce została wszczęta na żądanie Prokuratury Okręgowej w W. w związku ze śledztwem prowadzonym w sprawie wystawienia tzw. "pustych faktur" przez K., nie było potrzeby zawiadamiania Spółki o zamiarze wszczęcia postępowania kontrolnego. Tym samym, wbrew stanowisku prezentowanemu w skardze, ustalenia DUKS poczynione w rozpoznawanej sprawie mogły stanowić podstawę do wydanych decyzji.

Warto w tym miejscu zauważyć, że Sąd nie znalazł też podstaw do zakwestionowania stanowiska DIS w kwestii wydatku Spółki na rzecz K. z tytułu usług doradztwa prawnego - 62.400zł, uznając, że dokonana przez DIS wykładnia przepisu art. 15 ust. 1 u.p.d.p. była w tym zakresie prawidłowa.

Sąd stwierdza, że rację ma wprawdzie Spółka, że usługa doradztwa prawnego, za którą została wystawiona przez K. zakwestionowana w postępowaniu ww. faktura z 26 września 2006r. nr 107/2006 nie została wskazana w art. 16 ust. 1 u.p.d.p., tym niemniej wskazać należy, że organy podatkowe, a w szczególności DIS, odnosząc się do zarzutów odwołania w sposób niezwykle szczegółowy omówił kwestię, dlaczego ww. wydatku nie można uznać w

podatku.

17. Spółka uzupełniając 17 marca 2017r. ww. załącznik do protokołu rozprawy uznała, że ww. zobowiązanie podatkowe przedawniło się 31 grudnia 2012r., więc decyzje DIS i DUKS należy uchylić i umorzyć postępowanie, gdyż nie wystąpiły okoliczności powodujących zawieszenie lub przerwanie biegu terminu przedawnienia przed jego upływem. Do pisma załączyła wyroki NSA o sygn. akt II FSK 3091/14, II FSK 3668/14, II FSK 29/15.

II. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zważył, co następuje:

1. Skarga nie jest zasadna.

2. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia najdalej idącego zarzutu przedawnienia zobowiązania podatkowego Spółki w p.d.p. za 2006r. Sąd, któremu sprawa została przekazana, stosownie do treści art. 190 P.p.s.a., związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Naczelnego sądu Administracyjnego. Z przepisu tego wynika również, że nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa ustaloną w tej sprawie przez Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Naczelnego Sądu Administracyjnego w wydany w sprawie wyroku z 6 grudnia 2016r. sygn. akt II FSK 3678/14 odnosząc się do zarzutu przedawnienia wskazał, że zgodnie z art. 70 § 3 O.p. bieg przedawnienia przerywa ogłoszenie upadłości. Po przerwaniu biegu przedawnienia biegnie ono na nowo od dnia następującego po dniu uprawomocnienia się postanowienia o zakończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego.

Naczelnego Sądu Administracyjnego, badając stan sprawy przyjął, że bieg przedawnienia przerwać powinno ogłoszenie upadłości podatnika. Upadłość Spółki ogłosił Sąd Rejonowy dla [...] W. Sąd Gospodarczy wydając 21 sierpnia 2007r., na wniosek uprawnionego podmiotu, postanowienie w sprawie. Datą upadłości jest więc data wydania tego postanowienia. W konsekwencji wydanie postanowienia o ogłoszeniu upadłości Spółki, po upływie terminu płatności podatku dochodowego od osób prawnych za 2006r. - 21 sierpnia 2007r. skutecznie przerwało bieg trwającego już przedawnienia.

Zdaniem NSA zdarzenie to wypełniło więc treść normy wywiedzionej z art. 70 § 3 O.p. Natomiast pięcioletni okres przedawnienia zobowiązania podatkowego zaczyna w takim wypadku biec na nowo od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego. W tym wypadku nie ma już bowiem podstaw odwoływania się do ogólnej zasady określonej w art. 70 § 1 O.p. i traktowania umorzenia postępowania upadłościowego jak terminu płatności podatku. Początkiem biegu przedawnienia jest więc dzień następujący po dniu, w którym uprawomocniło się postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego. Nastąpiło to, jak wynika z treści wyroku - 17 grudnia 2010r.

Naczelnego Sądu Administracyjnego podzielił przy tym pogląd Sądu pierwszej instancji, co do wykładni przepisu art. 70 § 3 O.p., która nie może prowadzić do wniosku, iż mowa jest w tym przepisie jedynie o postępowaniu układowym obejmującym likwidację majątku upadłego. Zdaniem NSA, badając sprawę należało zatem wziąć pod uwagę datę uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego - 17 grudnia 2010r. i ocenić to zdarzenie z punktu widzenia przedłużenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego za 2006r., a w konsekwencji wydłużenia czasu odpowiedzialności podatkowej.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, ponownie rozpoznając sprawę uznaje, mając na względzie wykładnię prawa dokonaną w niniejszej sprawie przez NSA (zgodnie z art. 190

pod uwagę wskazane okoliczności i wykładnię prawa dokonaną w sprawie i odnieść się do celowości zastosowania przez organ podatkowy przepisów art. 233 § 1 pkt 2 lit. a) i art. 208 § 1 O.p., a więc umorzenia postępowania podatkowego z uwagi na jego bezprzedmiotowość na co wskazywał zaskarżony wyrok.

14. DIS, pismem z 3 marca 2017r. stanowiącym uzupełnienie stanowiska zawartego w odpowiedzi na skargę, wniósł o oddalenie skargi i podniósł, że wykładnia art 15 ust. 1 i art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. zawarta w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji jest zbieżna z poglądem NSA wyrażonym w wyroku z 1 września 2015r. sygn. akt II FSK 1772/15, z którego wynika, że prawidłowa wykładnia art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. wyklucza "preferencje podatkowe", czyli uzależnienie kosztów uzyskania przychodów od metody zbywania majątku, a odmienna wykładnia naruszałaby zasadę równości podatkowej. Posługując się tym samym przepisem doprowadzałaby do ukształtowania koszt uzyskania przychodu w oparciu o różne wartości. DIS wskazał też, że przebieg zdarzeń gospodarczych opisanych na s.26-29 zaskarżonej decyzji jest istotnym elementem uzasadniającym właściwe zastosowanie art. 16 ust. 1 pkt 8 i art. 15 ust. 1 u.p.d.p.

15. Spółka pismem z 9 marca 2017r. podtrzymała dotychczasowe zarzuty i argumentację, kwestionując ustalenia DIS, że sprzedaż udziałów w P. przez wykonanie opcji kupna (bez ich przenoszenia na M. i A.) skutkowałoby powstaniem przychodu. Z dowodów wynika, że przychód ten, w przypadku wykonania opcji kupna, wyniósłby ok. 350 mln euro (ok. 1 mld zł). Przejście udziałów P. na D. nie nastąpiło na podstawie opcji kupna, gdyż Spółka w dniu jej realizacji nie posiadała tytułu prawnego do udziałów, więc złożone przez D., ważne z prawnego punktu widzenia oświadczenie, nie wywołało skutku rozporządzającego. Spółka zakwestionowała też stwierdzenie DIS, że przeniesienia udziałów kolejno na M. i A. dokonano w celach optymalizacyjnych i służyło podwyższeniu kosztu uzyskania przychodu. Celem dokonanych czynności było zabezpieczenie ww. udziałów przed przejęciem przez D. i przed roszczeniami T., która uważała się za właściciela udziałów i podejmowała działania w celu potwierdzenia tytułu prawnego do nich. Spółka starała się, aby doraźnie czynności nie generowały obciążeń podatkowych, które przy określonej wartości udziałów mogłyby spowodować niewypłacalność, a w konsekwencji jej upadłość. Zachodzi więc związek, o którym mowa w art. 15 ust. 1 u.p.d.p. między wydatkiem na nabycie udziałów od A., a przychodem z ich sprzedaży na rzecz D.. Organ pominął wniesienie udziałów do M. i następnie przez M. do A. i nabycie ich przez Spółkę od A.. Art. 15 ust. 1 u.p.d.p. zastosowano więc do hipotetycznego stanu faktycznego, jaki istniałby, gdyby Spółka nie przeniosła udziałów na M., a ta na A.. Ponadto organy nie udowodniły, jaki byłby przebieg i ostateczny wynik negocjacji pomiędzy Spółką i D., gdyby udziały w P. nie zostały przeniesione na M. i A.. DIS dokonując wykładni art. 15 ust. 1 dążył do uszczelnienia systemu podatkowego

16. Spółka pismem z 10 marca 2017r., stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy podtrzymała zarzuty i argumenty podniesione w sprawie i wskazała, że zobowiązanie podatkowe w p.d.p. za 2006r. uległo przedawnieniu 31 grudnia 2012r., więc decyzja DIS rażąco narusza art. 70 § 1 i 3, art. 208 § 1 i art. 233 § 1 pkt 2 lit. a) oraz art. 59 § 1 pkt 9 O.p. WSA w Warszawie nie jest związany wykładnią przepisów przedstawioną w ww. wyroku NSA z 6 grudnia 2016r. sygn. akt II FSK 3678/14, gdyż zmienił się stan prawny, którego nie mógł uwzględnić NSA przy orzekaniu. WSA nie jest też związany poglądami NSA w zakresie, w jakim nie stanowią one ustosunkowania się do podstaw kasacyjnych, więc brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie, że dokonanie przez NSA wykładni art. 70 § 1 i § 3 O.p. ogranicza obecnie w jakikolwiek sposób dopuszczalność uchylecia decyzji DIS i zastosowanie wykładni art. 70 § 1 i 3 O.p., uwzględniającej nakazy wynikające z art. 2a O.p. WSA, mając na względzie art. 2a O.p. i wykazane kierunki interpretacji art. 70 § 1 O.p., powinien dokonać jego wykładni w sposób korzystny wobec Spółki i stwierdzić, że datą początkową biegu terminu przedawnienia jest ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności

Sąd odnosząc się do art. 70 § 3 zd. 1 O.p. przypomniał, że zgodnie z tym przepisem bieg terminu przedawnienia przerywa ogłoszenie upadłości. Zgodnie z art. 52 u.p.u.n. data wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości jest datą upadłości. Skoro ogłoszenie upadłości nastąpiło 21 sierpnia 2007r., bieg terminu przedawnienia rozpoczął się 1 stycznia 2008r., a z zestawienia tych dat wynika, że ogłoszenie upadłości nie mogło przerwać biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w p.d.p. za 2006r. Sąd nie podzielił więc argumentacji DIS, że upadłość, o której mowa w analizowanym przepisie to pewien stan, w którym znajduje się przedsiębiorca, a więc wystarczające jest, aby w dacie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia istniał stan upadłości. Sąd nie podzielił też stanowiska NSA w powołanym przez DIS wyroku z 2 grudnia 2010r. sygn. akt II FSK 1433/09 i nadmienił, że NSA w tym wyroku zajmował się kwestią odpowiedzialności członka zarządu sp. z o.o. na podstawie art. 116 O.p. w kontekście ogłoszenia upadłości tej spółki. Za zasadne uznał więc naruszenie art. 70 § 1 i § 3 O.p., które miało wpływ na wynik rozpatrywanej sprawy i wskazał, że gdy upływ przedawnienia określonego w art. 70 § 1 O.p. nastąpi w toku postępowania odwoławczego, organ odwoławczy winien na podstawie art. art. 233 § 1 pkt 2 lit. a) O.p. uchylić decyzję DUKS i umorzyć postępowanie w sprawie, na podstawie art. 208 § 1 O.p.

13. Naczelny Sąd Administracyjny, po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej DIS z 3 października 2014r., wyrokiem z 6 grudnia 2016r. sygn. akt II FSK 3678/14 uchylił ww. wyrok WSA w Warszawie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

NSA zgodził się z argumentacją DIS, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony mógł żądać zaspokojenia roszczenia. Termin początkowy przedawnienia zobowiązania podatkowego wyznacza więc termin płatności danego podatku, z zastrzeżeniem instytucji zawieszenia i przerwania biegu przedawnienia, które wpływają na końcowy termin przedawnienia. Bez względu na rodzaj podatku oraz terminy ich płatności okres pięcioletni, o którym mowa w art. 70 § 1 O.p. rozpoczyna się zawsze, wobec wszystkich podatników, pierwszego dnia roku kalendarzowego następującego po roku, w którym upłynął termin płatności podatku. Powyższa zasada ulega oczywiście modyfikacji w wypadku odroczenia terminu płatności bądź rozłożenia podatku na raty albo rozłożenia na raty zaległości podatkowej wraz z odsetkami.

NSA, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 70 § 3 O.p. przez błędne przyjęcie, że w sprawie nie doszło do przerwania przedawnienia, zwrócił uwagę, że wydanie postanowienia o ogłoszeniu upadłości Spółki, po upływie terminu płatności p.d.p. za 2006r. - 21 sierpnia 2007r. skutecznie przerwało bieg trwającego już przedawnienia. Zdarzenie to wypełniło więc treść normy wywiedzionej z art. 70 § 3 O.p. Pięcioletni okres przedawnienia zobowiązania podatkowego zaczyna w takim wypadku biec na nowo od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego. Zdaniem NSA w tym wypadku nie ma już bowiem podstaw odwoływania się do ogólnej zasady określonej w art. 70 § 1 O.p. i traktowania umorzenia postępowania upadłościowego jak terminu płatności podatku. Początkiem biegu przedawnienia jest więc dzień następujący po dniu, w którym uprawomocniło się postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego.

NSA, podzielając pogląd sądu pierwszej instancji, wraz z argumentacją, co do art. 70 § 3 O.p., stwierdził, że wykładnia tego przepisu nie może prowadzić do wniosku, iż mowa jest w nim jedynie o postępowaniu układowym obejmującym likwidację majątku upadłego. Badając niniejszą sprawę należało zatem wziąć pod uwagę datę uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego z 17 grudnia 2010r. i ocenić to zdarzenie z punktu widzenia przedłużenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego za 2006r., a w konsekwencji wydłużenia czasu odpowiedzialności podatkowej.

NSA wskazał, że WSA w Warszawie ponownie rozpoznając sprawę obowiązany jest wziąć

124, art. 187 § 1 oraz art. 191 i art. 210 § 4 O.p. przez niewyczerpujące i wybiórcze rozpatrzenie materiału dowodowego, co wpłynęło negatywnie na rozpatrzenie sprawy; art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. 2013r. poz. 672, dalej jako: "u.s.d.g.") i art. 31 u.k.s. w zw. z art. 282c § 1 pkt 1 lit. b) O.p. i art. 120 O.p. przez utrzymanie mocy decyzji DUKS, którą wydano z rażąco naruszeniem przepisów postępowania wszczętym bez zawiadomienia Spółki o zamiarze wszczęcia postępowania kontrolnego, co DUKS uzasadnił rzekomym istnieniem przesłanki, o której mowa w art. 282c § 1 pkt b) O.p. (postępowanie kontrolne ma być wszczęte na żądanie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe), gdy brak w aktach dowodu na wystosowanie do DUKS takiego żądania; 9) art. 70 § 3 O.p. przez utrzymanie w mocy decyzji DUKS pomimo, że zobowiązanie podatkowe za ten rok wygasło wskutek przedawnienia.

7. DIS w pismach procesowych z 17 i 30 czerwca 2014r, ustosunkowując się do zarzutów, nie zgodził się z nimi i podtrzymał argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

8. Spółka w piśmie z 1 lipca 2014r. przesłała dwie opinie prawne sporządzone przez: prof. dr hab. W. M. w zakresie kosztów uzyskania przychodów z tytułu nabycia przez Spółkę udziałów; prof. zw. dr hab. H. L. - w sprawie prawidłowości zaliczenia przez Spółkę do kosztów uzyskania przychodu wydatków na nabycie udziałów w P. nabytych od A.. W piśmie procesowym z 4 lipca 2014r., przedstawiła kwestie dotyczące kosztów uzyskania przychodów w przypadku zbycia przez nią udziałów P. na rzecz D. i podkreśliła, że w świetle ustalonego stanu faktycznego nie ma wątpliwości, że faktycznie poniosła wydatek na nabycie udziałów P. od A., który był związanym z prowadzoną działalnością gospodarczą i został poniesiony w celu uzyskania przychodów, co potwierdza opinia prof. L.

9. Spółka w piśmie z 10 lipca 2014r. stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy podniosła, że decyzja DIS rażąco narusza art. 208 § 1 i art. 233 § 1 pkt 2 lit. a), art. 70 § 1 i 3 i art. 59 § 1 pkt 9 O.p. Nie można przerwać terminu przedawnienia, który jeszcze nie rozpoczął biegu. Termin przedawnienia rozpoczął się 1 stycznia 2008r., więc ogłoszenie wobec Spółki upadłości układowej 21 sierpnia 2007r. nie mogło zostać uznane za zdarzenie przerywające bieg terminu przedawnienia. DIS winien więc uchylić decyzję DUKS i umorzyć postępowanie w sprawie z powodu wygaśnięcia zobowiązania podatkowego za 2006r.

10. DIS w piśmie procesowym z 16 kwietnia 2014r., stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy, nie podzielił wniosków płynących z ww. opinii prawnych, a wobec zarzutu naruszenia art. 70 § 1 i 3 O.p. wskazał, iż jego stanowisko jest zgodne z poglądem NSA zawartym w wyroku z 2 grudnia 2012r. sygn. akt II FSK 1433/09.

11. Wojewódzki Sąd Administracyjny na rozprawie 10 lipca 2014r. na podstawie art. 106 § 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U z 2012r., poz. 270 ze zm.; dalej "P.p.s.a.") postanowił dopuścić dowód z protokołu z czynności kontrolnych przeprowadzonych u Skarżącej przez DUKS w sprawie p.d.p. za 1999r. i z pisma Prokuratury Okręgowej w W. z 23 września 2009r. i oddalić wniosek dowodowy z KRS M..

Pełnomocnik Spółki złożył do protokołu zastrzeżenie o naruszeniu art. 106 § 3 P.p.s.a. przez oddalenie wniosku dowodowego w zakresie KRS M..

12. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 24 lipca 2014r. sygn. akt III SA/Wa 136/14 uchylił ww. decyzję DIS, gdyż podzielił stanowisko Spółki, że nie może dojść do przerwania biegu terminu przedawnienia przed jego rozpoczęciem.

wpłynęło negatywnie na rozpatrzenie sprawy; art. 210 § 1 pkt 6 i § 4 O.p. przez nienależyte przedstawienie uzasadnienia prawnego.

Zdaniem Spółki postępowanie należało umorzyć, z uwagi na przedawnienie. Nieprawidłowe było stanowisko DIS, iż art. 70 § 3 O.p. miał zastosowanie, gdy nie mógł stanowić podstawy prawnej decyzji. Dotyczy bowiem wyłącznie postępowania upadłościowego z opcją likwidacyjną, a Spółkę objęto od 21 sierpnia 2007r. do 17 grudnia 2010r. postępowaniem upadłościowym z możliwością układu.

Spółka nie zgodziła się też ze stanowiskiem DIS, że wydatki na nabycie od A. udziałów w P. nie stanowią kosztu uzyskania przychodów, gdyż nie ma jasnego i czytelnego związku między wydatkiem, a przychodem uzyskanym z jego zbycia. Skoro DIS nie kwestionuje, że własność udziałów w P. została przeniesiona do A., to powinien przyjąć, że Spółka, aby zrealizować opcję kupna przez D., zmuszona była do ich nabycia od A.. Jedynie po ich nabyciu od A., Spółka miała możliwość przeniesienia ich własności na rzecz D. Skoro Spółka w 2006r., kiedy miało dojść do zawarcia transakcji z D. w sprawie zbycia udziałów w P., nie była ich właścicielem, by móc dokonać ich zbycia musiała je wcześniej nabyć od A.. W związku z tym Spółka nie zgodziła z DIS, że "poniesiony wydatek za zakup udziałów od A. nie warunkował uzyskania przychodu z tytułu udziałów P. i wskazała, że nie jest on wprost sprzeczny z ustalonym przez DIS stanem faktycznym sprawy.

Zdaniem Spółki ani DIS ani DUKS nie udowodnili braku wykonania usług udokumentowanych fakturą Kramer, więc zarzuty skargi są zasadne.

5. DIS w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie i podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

6. Spółka uzupełniając 18 czerwca 2014r. skargę zarzuciła naruszenie: art. 15 ust. 1 w związku z art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. w wyniku błędnej oceny stanu faktycznego, która doprowadziła do nieuznania wydatków na nabycie udziałów w P. od A. za koszty uzyskania przychodów w chwili ich zbycia na rzecz D.; art. 124 i art. 210 § 4 O.p. w związku z art. 15 ust. 1 u.p.d.p., polegające na niewyjaśnieniu, które z ustawowych cech definicyjnych kosztów uzyskania przychodów nie zostały spełnione w przypadku kosztów nabycia od A. udziałów w P. i w związku z art. 122, art. 187 § 1 i 3 O.p. oraz w związku z art. 15 ust. 1 u.p.d.p., polegające na niewyjaśnieniu, dlaczego - wobec zakwestionowania kosztów poniesionych na nabycie udziałów w P. od A., w tym pominięcia skutków transakcji dokonanych w latach 2005-2006 - przyjęto koszt odpowiadający wartości nominalnej udziałów w P., skoro ze znanych organom podatkowym z urzędu dokumentów urzędowych (protokół z czynności kontrolnych dotyczących 1999r. i 2001r.) wynika, że rzeczywisty koszt objęcia i nabycia udziałów był wyższy; art. 120 § 1 O.p. i art. 7 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) przez wydanie decyzji bez podstawy prawnej w oparciu o nieobowiązującą w Polsce klauzulę obejścia prawa podatkowego, tzn. uznanie, że wydatki na nabycie udziałów w P. od A. jako działanie mające na celu optymalizację podatkową nie są kosztem uzyskania przychodów; art. 11 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 2 u.p.d.p., przez ich niezastosowanie do nabycia i zbycia udziałów w P., mimo że transakcje te nastąpiły od A. - spółki powiązanej ze Spółką stosownie do art. 11 ust. 1 pkt 1 u.p.d.p.; art. 12 ust. 1 pkt 7 i art. 27 ust. 1 u.p.d.p. i art. 11 O.p. przez nieuprawnione połączenie rozliczeń podatkowych Spółki za 2005r. i 2006r., co doprowadziło do podwójnego opodatkowania tego samego przychodu związanego z przeniesieniem udziałów w P. - w 2005r. aportem do spółki M. i w 2006r. na rzecz D.; art. 121 § 1 i art. 124 oraz art. 210 § 1 pkt 6 i § 4 O.p. przez prowadzenie postępowania podatkowego w sposób niebudzący zaufania podatnika i wieloznaczne oparte na domysłach i wątpliwościach, a nie ustalonych faktach rozstrzygnięcie sprawy oraz nienależyte przedstawienie uzasadnienia prawnego; art. 122, art.

D. miało wpływ na zrównoważenie przychodów i kosztów i obniżenie zobowiązania Spółki w p.d.p. za 2006r. i stanowiło de facto optymalizację podatkową. Powyższe stwierdzenie ma potwierdzenie w oświadczeniu członków zarządu z 19.01.2009r., opisującym proces przeniesienia udziałów na Spółkę od spółki zależnej, w którym stwierdzono, że niezależnie od ochrony interesów grupy Spółki opisane czynności były dokonywane przez zarząd również ze względu na optymalizację podatkową Spółki i jego spółek zależnych (zał. 46 protokołu kontroli).

DIS wskazał, że co prawda w stanie prawnym obowiązującym w 2006r., jak i aktualnie, przedsiębiorcy mogą legalnie płacić niższe podatki, wykorzystując możliwości, jakie dają przepisy podatkowe, ale w stanie faktycznym, gdzie kategorią pierwotną była wartość przychodów, a nie kosztów ryzyko związane z zastosowaniem określonych rozwiązań zostało przeniesione na Skarb Państwa, co nie ma podatkowego uzasadnienia. DIS uznał więc, że wydatek na zakup udziałów od A. nie warunkował więc uzyskania przychodu z tytułu udziałów P. Brak związku przyczynowo-skutkowego poniesionego wydatku z osiągniętym przychodem skutkuje brakiem wypełnienia dyspozycji art. 15 ust. 1 u.p.d.p. i nie pozwala na zaliczenie 2.743.114.460,70 zł do kosztów uzyskania przychodów. Słusznie zaś DUKS ustalił za koszt podatkowy, na mocy art. 15 ust. 1 w związku z art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. pierwotną wartość nabycia udziałów, gdy Spółka nie przedstawiła dokumentów źródłowych potwierdzających uiszczenie innej kwoty niż nominalna za ww. udziałów w P. (s. 21-22 decyzji DUKS).

DIS, odnosząc się do zarzutów Spółki, że w 2006r. nie istniała klauzula obejścia prawa podatkowego, podzielił jej stanowisko, że DUKS nie powinien wywodzić skutków z nieistniejących zakazów, tym bardziej, że w stanie faktycznym możliwa była ocena zdarzeń na mocy art. 15 ust. 1 u.p.d.p., a nie z art. 199a § 1 O.p., więc nie ma podstaw do zastosowania art. 199a § 3 O.p.

DIS, odnosząc się do zasadności zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów netto 62.400 zł udokumentowanej fakturą wystawioną z 26 września 2006r. nr 107/2006 przez K. za "Doradztwo prawne w sprawie aranżacji projektu PAK" przedstawił argumentację na s. 31-40 zaskarżonej decyzji, z której wynika, że ww. podmiot nie wykonywał ww. usług, nie zatrudniał pracowników, nie zlecał wykonania usług podwykonawcom, którzy mogliby świadczyć usługi.

DIS za bezzasadne uznał zarzuty o naruszenie przepisów dotyczących zbierania materiału dowodowego, odwołując się do orzecznictwa i przepisów: art. 122, art. 187 § 1, art. 180, art. 181 i art. 190 § 2 O.p. Oparcie się przez organ podatkowy m.in. na dowodach pozyskanych w innym postępowaniu (np. w karnym), nie narusza zasady czynnego udziału strony w postępowaniu, przez (jak twierdzi Spółka), z uwagi na brak udziału w przeprowadzaniu dowodów, gdyż Spółka miała możliwość zapoznania się z dowodami zebranymi w innym postępowaniu. DIS nie zgodził się też z zarzutem naruszenia art. 191 O.p.

4. Spółka w skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 17 grudnia 2013r. wniosła o uchylenie ww. decyzji DIS i DUKS i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym zastępstwa procesowego, z uwagi na naruszenie: art. 208 § 1 w związku z art. 70 § 1 O.p. przez prowadzenie postępowania i wydanie decyzji, gdy postępowanie stało się bezprzedmiotowe ze względu na upływ terminu przedawnienia; art. 70 § 3 O.p., przez błędne jego zastosowanie w sprawie, mimo że nie spełniono hipotezy tego przepisu pozwalająca na jego użycie; art. 15 ust. 1 w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. w brzmieniu do 31 grudnia 2007r. w wyniku błędnej oceny stanu faktycznego, która doprowadziła do nieuznania wydatków na nabycie udziałów w P. od A. za koszty uzyskania przychodów w chwili ich zbycia; art. 15 ust. 1 u.p.d.p. - przez nieuznanie za koszt uzyskania przychodu usługi doradztwa prawnego wyświadczonej przez "K."; art. 122, art. 124, art. 187 § 1 i art. 191 O.p. przez niewyczerpujące i wybiórcze rozpatrzenie zebranego materiału dowodowego, co

kosztów w wyniku realizacji ww. transakcji miało na celu "lewarowanie" w sposób sztuczny ich wartości arytmetycznej dopasowując ją do potrzeb optymalizacyjnych. Z punktu widzenia zaś omawianej zasady cel kosztów jest zupełnie inny niż optymalizacja opodatkowania, a ta ostatnia została potwierdzona zeznaniami złożonymi w Prokuraturze i oświadczeniami Spółki.

DIS nie uznał argumentu Spółki, że koszt w ramach optymalizacji opodatkowania jest uzasadniony w świetle art. 15 ust. 1 u.p.d.p., gdyż podjęte przez Spółkę działanie, które miało za celu uniknięcie ewentualnego wrogiego przejęcia należy ocenić w ciągu zdarzeń gospodarczych i jego znaczenie odnieść do zawieranych (zmienianych) umów, w konsekwencji których Spółka, pomimo wcześniejszego dysponowania udziałami, poniosła wydatek 718.667.000 EUR z tytułu odkupu akcji P. od A..

DIS wskazał, że Spółka od września do grudnia 1999r. zawarła umowy z T. i V. na zbycie 226.079 udziałów P. i zbyła je T., bez wymaganej zgody rady nadzorczej P., co skłonił D. do wszczęcia sporu i wystąpienia do T. w Wiedniu z pozwem przeciwko Spółce i T.. Skoro działania władz Spółki w tym okresie nie były zgodne z zapisami umowy P., nie można uznać, iż między spornym wydatkiem a uzyskaniem przychodów zachodził jasny i czytelny związek przyczynowo-skutkowy, o którym mowa w art. 15 ust. 1 u.p.d.p. Również wniesienie udziałów P. do M., a następnie do A. (jako czasowe, bezpieczne ulokowania udziałów poza Spółką) nie było warunkiem koniecznym i nieodzownym do uzyskania przychodu, a ponadto obwarowane było zobowiązaniem tych spółek do bezwarunkowego i nieodwołalnego zbycia, na pierwsze żądanie Spółki, na jej rzecz lub na rzecz podmiotu przez nią wskazanego. Opcja zakupu udziałów przez D. wynikała z umowy P., gdy Spółka dokonanych naruszeń i nie spełniła warunków z wyroku TA z 26 listopada 2004r. H.S. - prezes zarządu M., zeznając przed ww. Prokuraturą Apelacyjną stwierdził, że Spółka nie zapłaciła A. za udziały, bo umowa przewidywała, że na każde żądanie Spółki nastąpi natychmiastowy zwrot udziałów P.. D. wpłaciła do Spółki 525.000.000 EUR za udziały, którą Spółka wypłaciła obligatariuszom. A. na wartość ww. kwoty udzieliła Spółce pożyczki na zabezpieczenie wartości spieniężonych udziałów. Nie było przelewu pieniędzy między A. a Spółką.

DIS zwrócił uwagę, że ani porozumienie Spółki z M. z 28 stycznia 2005r, ani M. - A. z 1 września 2005r. nie precyzowało ceny ewentualnego zbycia P.. Również w przedwstępnej umowie sprzedaży z Spółka-A. z 20 kwietnia 2006r. wskazano, że cena zostanie ustalona z uwzględnieniem należnej w związku z Opcją kupna, w razie jej skutecznego wykonania przez D.. Z ww. transakcjami wiązał się ewentualny wydatek w bliżej nieokreślonej wartości uzależnionej od ewentualnego przychodu Spółki, który miał być otrzymany od D..

Z materiału dowodowego wynika, że Spółka i D. pierwszymi, wstępnymi uzgodnieniami co do ceny za nabycie udziałów P. dokonali w umowie ramowej z 10 maja 2006r. (1.100.000.000 EUR plus wszelkie kwoty należne (dywidenda) na rzecz Spółki z tytułu ceny zakupu, w tym udziałów w spółce C.). W umowie wdrożeniowej z 4 września 2006r., która zmieniała umowę ramową, zmieniono cenę, ze względu na wyrok TA z 6 czerwca 2006r., zatwierdzający skuteczność dokonania Opcji kupna, na 1.450.000.000 EUR. Konsekwencją II wyroku TA z 2 października 2006r. orzekającego o zapłacie przez D. na rzecz Spółki kwoty w gotówce nie niższej od bieżącej wartości księgowej udziałów, wynikającej z najnowszych sprawozdań finansowych P. dostępnych w dniu dokonania płatności, było zawarcie 22 grudnia 2006r. ostatecznej umowy sprzedaży udziałów na rzecz Spółki, z uwzględnieniem ceny zbycia 1.450.000.000 EUR.

Przebieg ww. zdarzeń świadczy o kształtowaniu w pierwszej kolejności przychodu i uzależnianiu następnie od tej wartości wydatku dotyczącego zakupu akcji P. od A.. Wydatek na odkup udziałów przez Spółkę od A. był nierozzerwalnie związany i kształtowany na podstawie przychodu ze zbycia na rzecz D. udziałów w Opcji kupna. Dostosowywanie przez Spółkę wysokości wydatku na nabycie udziałów od A. od wysokości ceny ich zbycia na rzecz

Opcją kupna od E. znalazły wyraz w Umowie Ramowej z dnia 10.05.2006r., w której strony umowy zawarły uregulowania sposobu zapłaty za udziały P. uzgadniając m. in. Cenę zakupu za wszystkie udziały P. oraz udziały w spółce C. w łącznej wysokości 1.100.000.000 EUR plus wszelkie kwoty należne (dywidenda - przypis własny) na rzecz E. z tytułu ceny zakupu. W dniu 04.09.2006r. strony Umowy Ramowej zawarły Umowę wdrożeniową dotyczącą P. stanowiącą zatwierdzenie w formie notarialnej Umowy ramowej z zastrzeżeniem zmian naniesionych Umową wdrożeniową.

W obliczu zawartej Umowy Wdrożeniowej zmianie uległa przedwstępna umowa sprzedaży E. -A., w której Aneksom doprecyzowano, że ze względu na zapadły I wyrok TA (sygn. [...]) z dnia 06.06.2006r., zatwierdzający skuteczność dokonania Opcji kupna oraz z uwagi na fakt, iż w dniu 04.09.2006r. D. i E. uzgodniły, iż D. zapłaci E. kwotę ustaloną przez Trybunał Arbitrażowy w W.nie mniej jednak niż 1.450.000.000 EUR, cena za 226.078 udziałów P. jaką zapłaci Podatnik A. wynosi 1.450.000.000 EUR

Konsekwencją wcześniejszych okoliczności oraz zapadłego w dniu 02.10.2006 r II Wyroku TA, orzekającego o zapłacie przez D. na rzecz E. kwoty w gotówce nie niższej od bieżącej wartości księgowej udziałów, wynikającej z najnowszych sprawozdań finansowych P. dostępnych w dniu dokonania płatności, było zawarcie w dniu 22.12.2006r. ostatecznej umowy sprzedaży udziałów na rzecz E., z uwzględnieniem ceny zbycia na rzecz E. w wysokości 1.450.000.000 EUR. Dla oceny zdarzeń na gruncie prawa podatkowego istotne są również zdarzenia zaistniałe w kolejnych okresach. Wskazać tu należy w szczególności podpisany w dniu 19.03.2007r Aneks do przedmiotowej umowy sprzedaży udziałów na rzecz E. kształtujący w dalszym ciągu wysokość wydatków Podatnika, tj. którym obniżono cenę za 226.079 udziałów P. do kwoty 720.000.000 EUR. Odpowiadającą temu wartość Spółka uzyskała w 2006r. od D. Okoliczność ta jest tym bardziej istotna, gdyż przedmiotowy aneks warunkował również, za zgodą obu stron, możliwość podwyższenia ceny o ile E. pozyska odpowiednie środki finansowe w związku z wykonaniem przez D. Opcji kupna z zastrzeżeniem, iż łączna cena nie przekroczy 1.450.000.000 EUR, w takim przypadku podwyższona cena zostanie przekazana przez E. na rzecz A..

Spółka, realizując porozumienia z 25 września 2006r. z A. (pożyczkodawcy), D. L.(pożyczkobiorcy) i Spółką (powiernika), w którym zobowiązała się, iż przekaże wszelkie kwoty pożyczki (do wysokości 200.000.000 zł - ze środków, które posiada lub przewiduje, że otrzyma, a "należące do i na korzyść" A.).

Na poczet zapłaty przez Spółkę za udziały P. zaliczono też 525.000.000 EUR, przy czym rozliczenie nastąpiło w drodze kompensaty wzajemnych wierzytelności między Spółką a A., która 5 października 2006r. udzieliła Spółce pożyczki 525.000.000 EUR, przeznaczonej na spłatę zobowiązań z tytułu obligacji. Wypłata pożyczki miała nastąpić na pisemne żądanie Spółki w terminie do 31 grudnia 2006r. Na mocy porozumienia Spółki z A. skompensowano wzajemne roszczenia z tytułu udzielonej pożyczki 525.000.000 EUR z roszczeniami z tytułu zapłaty za udziały P.. Ostatecznie wierzytelność z tytułu pożyczki udzielonej Spółce przejęła 16 lipca 2007r. D. L.(cesji wierzytelności dokonana przez A. na rzecz D.). Nie doszło do fizycznego przepływu 525.000.000 EUR - spłatę zadłużenia uznano w drodze kompensaty.

Zdaniem DIS ustalenie czy zapłata od A. za zakup akcji P., na rzecz Spółki, może stanowić koszt uzyskania przychodów - wymaga oceny pod kątem związku tego wydatku z osiągnięciem przychodów - zastosowania art. 15 ust. 1 u.p.d.p. Kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1 u.p.d.p. Zdaniem DIS koszty uzyskania przychodów zakwestionowane przez organy podatkowe nie wiążą się z bieżącą działalnością gospodarczą Spółki i nie zwiększały wielkości przychodów z tej działalności. Podwyższenie wartości

Ustalenie czy zapłata kwoty związanej z zakupem akcji P. od A. może stanowić koszt uzyskania przychodów - wymaga oceny pod kątem związku tego wydatku z osiągnięciem przychodów, a zatem zastosowania dyspozycji art. 15 ust. 1 u.p.d.p. w związku art. 16 ust. 1 u.p.d.p. Podatnik ma możliwość odliczenia do celów podatkowych wszelkich kosztów, pod tym jednak warunkiem, że wykaże ich bezpośredni związek z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz, że ich poniesienie ma lub może mieć wpływ na wielkość przychodów (por. wyrok NSA z 2901.1999r. sygn. akt I SA/Gd 91/97 pub. Lex oraz Komentarz Podatek Dochodowy od Osób Prawnych 2009 C.H. Beck s. 292). Przyjęta przez podatnika wysokość kosztów w części zakwestionowanej przez organy podatkowe, nie była związana z bieżącą działalnością gospodarczą Spółki, nie zwiększała wielkości przychodów z tej działalności. Podwyższenie wartości tych kosztów w wyniku realizacji ww. miało na celu "lewarowanie" w sposób sztuczny ich wartości arytmetycznej, dopasowując ją do potrzeb optymalizacyjnych. Z punktu widzenia zaś omawianej zasady cel kosztów jest zupełnie inny niż optymalizacja opodatkowania, a ta ostatnia została potwierdzona zeznaniami złożonymi w Prokuraturze i oświadczeniami Spółki. DIS powołując się na wyrok NSA z 24.06.2009 r. sygn. akt II FSK 247/08 stwierdził, że wyklucza możliwość "przenoszenia ryzyka ekonomicznego o charakterze zewnętrznym" do rozliczenia podatkowego, jako koszt uzyskania przychodów, a w sprawie - z punktu widzenia ekonomicznego - mamy do czynienia z podobną sytuacją. Na tej podstawie zasadnie DUKS zastosował art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p.

DIS wskazał też, że należało w sprawie ocenić ciąg zdarzeń gospodarczych i ocenić, jakie znaczenie w odniesieniu do kosztów podatkowych miały zawierane (zmieniane) umowy, w konsekwencji których Spółka, pomimo wcześniejszego dysponowania udziałami, poniosła wydatek rzędu 718.667.000 EUR z tytułu odkupu akcji P. od A.. Zdaniem DIS działania władz Spółki w tym okresie nie były zgodne z zapisami umowy P., a decyzja zbycia przez Spółkę ww. udziałów na rzecz T., bez wymaganej zgody rady nadzorczej P. oznaczała możliwość wykonania przez D. opcji kupna. Również wniesienie udziałów P. do M., a następnie do A. nie było warunkiem koniecznym i nieodzownym do uzyskania przychodu, gdyż opcja zakupu udziałów przez D. wynikała z umowy P., w okolicznościach dokonanych naruszeń i niespełnienia warunków wyroku TA z 26.11.2004r. Okoliczność czasowego bezpiecznego ulokowania udziałów poza Spółką, nie może mieć racjonalnego przełożenia dla potrzeb rozliczeń podatkowych. Wniesienie udziałów P. do M., a następnie do A. było obwarowane zobowiązaniem ww. spółek do bezwarunkowego i nieodwołalnego zbycia na rzecz Spółki ww. udziałów, na pierwsze żądanie Spółki lub na rzecz podmiotu przez nią wskazanego. Procedura zwrotu udziałów do E. konieczna była z uwagi na wykonanie Opcji kupna przez D.. Należy zauważyć, że prezes zarządu M. - osoba, która powinna mieć największą wiedzę na temat działalności M. zeznał w ww. Prokuraturze Apelacyjnej, że Spółka nie zapłaciła A. za udziały P., bo umowa przewidywała, że na każde żądanie Spółki nastąpi natychmiastowy zwrot udziałów P., zaś D. wpłaciła Spółce 525.000.000 EUR za udziały P.. Spółka ww. kwotę wypłaciła obligatariuszom, a A. na ww. kwotę udzieliła Spółce pożyczki w celu zabezpieczenie spieniężonych udziałów ale bez przelewu pieniędzy. Dodatkowo wszystkie przepływy finansowe pomiędzy spółkami zależnymi Spółki: A. i D. musiały odbywać się za zgodą Spółki, która faktycznie i formalnie, od momentu założenia do chwili obecnej pełni kontrolę nad działalnością ww. spółek, które realizują cele wyznaczone przez Spółkę matkę. Zdaniem DIS wyjaśnienia ww. świadka mogą sugerować, iż operacja odkupu udziałów mogłaby nie mieć miejsca, więc nie powinna mieć wpływu na rozliczenia podatkowe Spółki. Nie bez znaczenia na potrzeb analizy przesłanek z art. 15 ust. 1 u.p.d.p. jest i to, że wydatek, jaki dotyczył odkupu udziałów od A. była nierozzerwalnie związany, a wręcz kształtowany na podstawie przychodu ze zbycia w Opcji kupna udziałów. Równolegle ustalano przychody i odpowiadające im kwoty zakupu udziałów P., które miało wpływ na zrównoważenie przychodów i kosztów i obniżenie zobowiązania podatkowego Spółki.

pierwsze wstępne uzgodnienia wartości ceny za jaką D. miała nabyć przedmiotowe udziały

trzecich.

Spółka w piśmie z 22.11.2013r. ponownie wypowiedziała się w sprawie materiału dowodowego, w tym, co do przedawnienia -- wskazując, że w stanie faktycznym, nie ma zastosowania art. 70 § 3 O.p., gdyż ustawodawca rozróżnia upadłość likwidacyjną i układową oraz co do kosztów uzyskania przychodu z tytułu nabycia udziałów w P. od A., które należało uwzględnić w wysokości faktycznie przez nią poniesionej. Zdaniem Spółki zdarzenia dotyczące transakcji nabycia udziałów od A. należy postrzegać przez pryzmat "ucieczki przed wrogim przejęciem. Spółka wskazała, że wśród materiałów przekazanych przez ww. Prokuraturę Rejonową nie ma dokumentów, o których mowa we wniosku dowodowym z 12.09.2013r. i z uwagi na kluczowe ich znaczenie w sprawie ponownie wniosła o włączenie wszystkich dokumentów ze śledztwa prowadzonego przez ww. Prokuraturę Apelacyjną w zakresie dotyczącym rozporządzenia udziałami P.. Wniosek ten ponowiono 28.11.2013r.

Zdaniem DIS zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do ustalenia stanu faktycznego sprawy, a organy podatkowe w ramach toczącego się postępowania zrealizowały uzasadnione wnioski dowodowe Spółki i wyznaczyły terminy do wypowiedzenia się w sprawie zgromadzonego materiału dowodowego, udostępniła akta w celu zapoznania z nimi. Spółka we wniosku dowodowym nie uściśliła, jaka okoliczność faktyczna, mająca istotne znaczenie, związana z przeniesieniem udziałów P. nie została dotychczas wyjaśniona lub nie ustalono jej przebiegu. Skoro stan faktyczny ustalony i przedstawiony przez DIS jest zbieżny ze stanem ustalonym przez Prokuraturę i DUKS, nieuzasadniony jest więc ww. wniosek, a DIS poddał szczegółowej analizie postanowienie z [...].12.2012 r. sygn. akt Ap V Ds. [...]/09/sp o umorzeniu śledztwa, zawierające ustalenia faktyczne dokonane na podstawie materiału dowodowego akt śledztwa, których włączenia do akt postępowania odwoławczego żądała Spółka.

DIS nie kwestionował też poglądu Prokuratury Apelacyjna zawartego na s. 148 ww. postanowienia (po wskazaniu szczegółowych ustaleń na wcześniejszych stronach), odnoszącego się do transakcji związanych z przeniesieniem własności udziałów P. na rzecz D., że działania podejmowane przez zarząd Spółki mogą zostać porównane do sytuacji określanej w piśmiennictwie jako obrona przed wrogim przejęciem udziałów P., a znajdujących się w posiadaniu Spółki. DIS wskazał też, że inna jest istota postępowania prokuratorskiego, w którym nie stwierdzono winy Spółki, a postępowanie karne mające na celu ocenę zaistnienia bądź nie przesłanek czynu zabronionego nie może mieć wpływu na decyzje podatkowe, poza ustaleniami faktycznymi dotyczącymi zaistniałego stanu w badanym okresie. Dodatkowo ocena zdarzeń w postępowaniu podatkowym prowadzona jest w oparciu o przepisy prawa podatkowego.

Działalność gospodarcza nieodłącznie wiąże się z ponoszeniem przez przedsiębiorcę ryzyka, począwszy od założenia przedsiębiorstwa, aż do momentu jego likwidacji. Może ono wynikać z przyczyn od niego niezależnych i nieprzewidywalnych, niemożliwych do uniknięcia, ale też z decyzji gospodarczych przedsiębiorcy przy niepewności, co do przyszłych warunków działania i niepełnych informacji o najbliższym otoczeniu rynkowym. Ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej, w tym groźba utraty majątku przez podmiot trzeci, po niższej niż oczekiwana przez podatnika wartości, na co powołuje się Spółka, nie może zostać przerzucone na Skarb Państwa, przez dokonanie dodatkowych transakcji gospodarczych, mających wpływ na zwiększenie pierwotnych wydatków, a w konsekwencji również podwyższenie wartości kosztów uzyskania przychodów. Ryzyko gospodarcze, które podjęła Spółka wnosząc aportem udziały przez M. do A., wiedząc, że będzie zobowiązana je wykupić celem zrealizowania zobowiązań (opcji kupna) nie uzasadnia przejęcia przez Skarb Państwa ciężaru zwiększonych kosztów podatkowych przez zmniejszoną podstawę opodatkowania.

DIS, odnosząc się do przedawnienia wskazał, że gdyby nie zaszły przesłanki przerywające lub zawieszające jego bieg termin przedawnienia upłynąłby 31 grudnia 2012r., ale został przerwany, z uwagi na wydane 21 sierpnia 2007r. postanowienie Sądu Rejonowego dla W. Sąd Gospodarczy . Wydział Gospodarczy, którym ogłoszono upadłość Spółki z możliwością zawarcia układu. Termin przedawnienia zaczął biec na nowo 31 grudnia 2010r. - od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego z 17 grudnia 2010r. "Ogłoszenie upadłości", którym posługuje się art. 70 § 3 O.p. dotyczy wszystkich rodzajów upadłości przewidzianych w u.p.u.n., więc przerwanie biegu terminu przedawnienia następuje zawsze w razie ogłoszenia upadłości.

DIS po ponownym przedstawieniu na s. 13-21 zaskarżonej decyzji stanu faktycznego sprawy, zbieżnego co do istoty z przedstawionym przez DUKS w ww. decyzji, z uwzględnieniem czynności związanych z nabyciem i zbyciem udziałów P. przez Spółkę, M., A. i D. oraz orzeczeń Trybunału Arbitrażowego w W. i orzeczeń polskich Sądów powszechnych wyjaśnił, iż sporne w sprawie nie było uzyskanie przez Spółkę, na podstawie art. 12 ust. 2 i 3 u.p.d.p. przychodu podatkowego 2006r. z tytułu zbycia przez Spółkę udziałów P. na rzecz D. w wysokości 2.850.951.989,00 zł (wynikająca z przeliczenia 718.667.000 EUR wpłaconych przez D. w ww. datach i wyliczonych różnic kursowych 5.728.636,00 zł), przy czym, jak wcześniej wskazano Spółka, składając zeznanie podatkowe samodzielnie zaliczyła po przychodów podatkowych z tytułu tej transakcji 102.108.892,30 zł (jako wynik na sprzedaży), zaniżając przychód podatkowy o 2.748.843.096,70 zł (naruszenie art. 12 ust. 1 u.p.d.p.).

DIS wskazał też, że okoliczność poniesienia faktycznego wydatku z tytułu odkupu od A. wcześniej przekazanych przez M. udziałów P. Spółki w formie zapłaty gotówkowej i w drodze kompensaty wzajemnych wierzytelności nie stanowią przedmiotu sporu w sprawie. DIS, z uwagi na ustalony w sprawie stan faktyczny, nie kwestionował też, iż wobec udziałów P. (226.079 szt) zaszło szereg okoliczności i wszczętych zostało szereg postępowań sądowych z pozwów zainteresowanych podmiotów. Fakty te wynikają jasno zarówno z całościowego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jak i wyjaśnień Spółki. DIS pokreślił, że w ramach prowadzonego postępowania odwoławczego zweryfikował ustalenia w odniesieniu do stanu faktycznego wskazanego przez DUKS w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i w uwzględnił pozyskane, bardzo obszerne postanowienie o umorzeniu śledztwa Prokuratury Apelacyjnej w K. z [...]12.2012r. sygn. akt Ap V Ds.[...]/09/sp, a także zeznania składane przez wskazanego przez Spółkę świadka.

DIS pokreślił, że Spółka w piśmie z 15.05.2013r. szczegółowo wyjaśniła kwestie związane z obrotem udziałami P., wskazując na okoliczności ekonomiczne i prawne, w jakich się znalazła w latach 2004-2007, zaś 19.06.2013r. złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań J. M.. DIS realizując ww. wniosek [...]07.2013r. przesłuchał w obecności Spółki ww. świadka na okoliczność celu transakcji dokonanych przez Spółkę, których przedmiotem były udziały w P.. DIS zrealizował też wniosek Spółki o uzupełnienie materiału dowodowego o materiały wyłączone z postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w K., występując 20.09.2013r. do ww. Prokuratury z prośbą o udostępnienie uwierzytelnionej kopii postanowienia z [...]12.2012r. o umorzeniu postępowania karnego w zakresie obejmującym czynności związane z wniesieniem przez Spółkę udziałów P. do M. i dalszego rozporządzenia udziałami na rzecz A.. DIS pismem z 20.09.2013r. wystąpił do DUKS o udostępnienie wskazanego przez Spółkę materiału dowodowego, przekazanego DUKS przez ww. Prokuraturę przy piśmie z 12.12.2012r.. Prokuratura Rejonowa W. przy piśmie z 31.10.2013r. przekazała uwierzytelnione kserokopie akt głównych sprawy 3 Ds. [...]12, które DIS włączył do akt postanowieniami z 15.11.2013r. i 25.11.2013r., postanowieniem z 25.11.2013r. odmawiając Spółce wglądu do uwierzytelnionych kserokopii dokumentów zawierających informacje medyczne, stanowiące dane wrażliwe, jako podlegające ochronie dobrą osób

W kontekście powyższego stanowiska nie było potrzeby, wbrew stanowisku Spółki, do występowania przez organy podatkowe, jak trafnie przyjął DIS w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, do Sądu powszechnego w trybie art. 199a § 3 O.p. o ustalenie istnienia i nieistnienia spornych stosunków prawnych. W aktach sprawy znajdują się wyżej powołane orzeczenia polskich Sądów powszechnych oraz Trybunału Arbitrażowego w Wiedniu, które potwierdzają stanowisko organów podatkowych, że skoro ww. umowa Spółki z M. nie doszła do skutku, to późniejsze rozporządzenia dokonywane przez M. na rzecz A. i przez A. na rzecz Spółki nie mogły być uznane za skuteczne, a tym samym rozpatrywane w zakresie kosztów uzyskania przychodów Spółki. Warto też wskazać, że DUKS nie oceniał skutków cywilnoprawnych umów, lecz wziął pod uwagę stanowisko wyrażone przez Sądy powszechne w zakresie skuteczności transakcji zawieranych przez Spółkę z M. i z tego punktu widzenia ocenił późniejszą transakcję Spółki z A..

Dodatkowo wskazać należy, że w aktach sprawy oprócz ww. orzeczeń Sądów cywilnych oraz Trybunału Arbitrażowego w W. w chwili wydawania decyzji przez organy podatkowe obu instancji znajdowały się również, dopuszczone stosownie do treści art. 180, art. 181 i art. 188 O.p., oświadczenia członków zarządu Spółki z 19 stycznia 2009r., którzy w toku postępowania przed Prokuraturą Apelacyjną w K. oprócz wskazania, że wszystkie czynności, których przedmiotem były udziały w P. dokonane były w ramach grupy Spółki i służyły wyłącznie ochronie słuszych interesów Spółki i jej spółek zależnych, jak również, że w skutek tych czynności zarząd uchronił Spółkę przed upadłością likwidacyjną, podnieśli także, że czynności te były dokonywane przez zarząd Spółki niezależnie od ochrony interesów grupy Spółki, również ze względu na optymalizację podatkową Spółki i jej spółek zależnych (załącznik 46 do protokołu kontroli). Prawdłowo było ponadto odwołanie się przez DUKS w ww. decyzji, która została utrzymana w mocy przez DIS w zaskarżonej decyzji, że skoro Spółka dowiedziała się o wyroku Sądu Arbitrażowego w Wiedniu z 26 listopada 2004r. – 9 grudnia 2004r., a powołała H.S. na członka rady nadzorczej P. 10 grudnia 2004r. (osobę tą powołano również 13 grudnia 2004r. na jedyne go członka zarządu M.), ww. osoba musiała posiadać wiedzę o treści wyroku Sądu Arbitrażowego wydanego przeciw Spółce, tym bardziej, że spór o prawa udziałowe dotyczył ogromnych kwot. Również pozostali członkowie rady nadzorczej P., którzy podejmowali 23 czerwca 2005r. uchwałę w kwestii zgody na zbycie przez Spółkę udziałów P. (4 członków: P. N. - Przewodniczący, D. L., T. B. i H. S. opowiedziało się za zbyciem), przeciwko było pozostałych 4 członków (M. G, F. G, U. K, L. S.) mieli wiedzę o tym, że D. skutecznie skorzystał opcji zakupu udziałów P. - już 15 lutego 2005r. - i po tej dacie nie była możliwa sprzedaż tych udziałów na rzecz A..

Sąd oceny organów podatkowych w tym zakresie uznaje za zgodne z treścią art. 191 O.p. i stwierdza, że nie można im odmówić słuszności. Sąd stwierdza ponadto, że rację ma także DIS wskazując w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, że zamiast do klauzuli obejścia prawa, która nie była unormowana w prawie podatkowym w 2006r., kiedy powstawało zobowiązanie podatkowe Spółki w p.d.p., należało sięgnąć do treści art. 15 ust. 1 u.p.d.p. – co uczynił DUKS w ww. decyzji, biorąc przy tym pod rozwagę także treść art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. Ponadto w świetle przepisu art. 191 O.p., jak również na podstawie okoliczności faktycznych sprawy, w tym oświadczeń przedstawicieli Spółki i podnoszonych przez Spółkę w odwołaniu argumentów, możliwe były oceny DIS wyrażone w zaskarżonej decyzji, co do dostosowywania przez podatnika – skarżącą Spółkę - wysokości wydatku na nabycie akcji P. od A. od wartości ceny ich zbycia na rzecz D.. Oceny te były ponadto spójne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym oraz wyrażone w realiach rozpoznawanej sprawy.

W tym kontekście za oczywiście bezpodstawne należało uznać zarzuty skargi wskazujące, że nie istniała podstawa prawna do wydania decyzji przez DUKS i DIS w rozpoznawanej sprawie oraz, że doszło w tym zakresie do naruszenia przepisów art. 120 O.p. w związku z art. 7

Konstytucji RP. Organy podatkowe obu instancji podały podstawę prawną wydanych w sprawie decyzji, a DIS w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, odnosząc się do zarzutów podniesionych przez skarżącą Spółkę w odwołaniu, wyjaśnił dlaczego nie zgadza się z argumentacją DUKS o możliwości zastosowania w sprawie klauzuli obejścia prawa i wskazał, że wystarczające było sięgnięcie przez DUKS do przepisu art. 15 ust. 1 u.p.d.p. przy ocenie prawidłowości działań gospodarczych Spółki w zakresie kosztów uzyskania przychodów. DIS wskazując też na okoliczności faktyczne sprawy wskazywał na prawidłowość stanowiska DUKS w zakresie zastosowania przepisu art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p.

Zdaniem Sądu stanowisko organów podatkowych w powyższym zakresie potwierdza ponadto opinia prof. zw. dr hab. H. L. z 1 lipca 2014r., która została załączona przez Spółkę do akt sądowych sprawy. Z opinii tej odnoszącej się zarówno do treści przepisu art. 15 ust. 1 u.p.d.p., jak również do treści art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. wynika, że "Podatnik musi najpierw zbyć udziały, co wiąże się z uzyskaniem przychodu z ich zbycia, aby mógł uznać wydatek na ich nabycie za koszty uzyskania tego przychodu. Oznacza to, że przychód i koszt pojawiają się w tym samym momencie. Ustawodawca wskazując, że wydatki na nabycie udziałów stają się w danym momencie kosztami uzyskania przychodów uznaje, że w przypadku takich wydatków zbędna jest analiza istnienia związku pomiędzy ich poniesieniem a uzyskaniem przychodu."

Pani profesor podsumowując swoją opinię wskazała ponadto, że wyłączną podstawą do uznania wydatku na nabycie udziałów za koszt uzyskania przychodów jest art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. i wskazała, że z przepisu tego wynika, że jedynym warunkiem uznania wydatku na nabycie udziałów za koszt uzyskania przychodu jest pojawienie się przychodu ze zbycia udziałów. "Podatnik musi najpierw zbyć udziały, co wiąże się z uzyskaniem przychodu z ich zbycia, aby mógł uznać wydatek na ich nabycie za koszt uzyskania przychodu.(...) Odmowa uznania wydatku na nabycie udziałów za koszt uzyskania przychodu może nastąpić jedynie wtedy, gdy podatnik nie dokonał ich zbycia."

Dodatkowo zdaniem Pani profesor treść art. 15 u.p.d.p. "określa przesłanki kwalifikacji kosztów uzyskania przychodu. Są to: przeznaczenie wydatku (jego celowość, racjonalność, niezbędność) oraz potencjalna możliwość przyczyniania się danego wydatku do osiągnięcia przychodów. W świetle art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. przesłanki te nie mają zastosowania przy kwalifikacji na nabycie udziałów.

Sąd w pełni podziela ww. poglądy zaprezentowane przez Panią profesor zw. dr hab. H. L. i wskazuje, że skoro skarżąca Spółka, nie dokonała skutecznego zbycia na rzecz M. udziałów P., a wynika to z wyżej powołanych orzeczeń polskich sądów cywilnych, jak również orzeczeń Trybunału Arbitrażowego w Wiedniu, to każda, następna czynność wiążąca się z niezbytymi przez Skarżącą udziałami nie mogła być uznana za skuteczną i rodzącą konsekwencje prawopodatkowe.

W tym kontekście przyjęcie zatem przez DIS w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, że wydatek Spółki na zakup udziałów P. od A. nie warunkował u Spółki uzyskania przychodu – należało uznać za prawidłowy, zaś argumentację DIS o braku związku przyczynowo-skutkowego wydatku poniesionego z osiągniętym przychodem uznać za zasadną w kontekście odniesienia się do zarzutów Spółki i analizy okoliczności faktycznych sprawy oraz zeznań przedstawicieli Spółki, które wskazują, że skarżąca Spółka świadomie podjęła ryzyko gospodarcze ponoszenia wydatków na ochronę udziałów P., choć czynności przez nią podejmowane były nieskuteczne od strony cywilnoprawnej, o czym świadczą powołane wyżej orzeczenia Sądów powszechnych i Trybunału Arbitrażowego w W., z czego sprawę powinni sobie zdawać członkowie zarządu skarżącej Spółki jeszcze przed powstaniem zobowiązania podatkowego w p.d.p. za 2006r., na co wskazywały m.in. okoliczności wynikające z orzeczeń Trybunału Arbitrażowego w W., które były znane skarżącej Spółce.

Wadliwość zaskarżonej decyzji w tym zakresie, oceniona z punktu widzenia art. 210 § 1 pkt 4, 6 i § 4 O.p. w związku z art. 124 O.p., zdaniem Sądu, nie ma więc istotnego wpływu na wynik sprawy, gdyż wykładnia przepisu art. 15 ust. 1 u.p.d.p. w realiach stanu faktycznego sprawy, co do zasady była prawidłowa i trafna, przez stwierdzenie, że wydatek Spółki na zakup udziałów P. od A. nie warunkował u Spółki uzyskania przychodu. Skoro bowiem nie doszło do sprzedaży udziałów P. przez Spółkę na rzecz M., a następnie w ramach sprzedaży przedsiębiorstwa przez M. na rzecz A. i następnie z A. na rzecz Spółki, na podstawie ww. umów, to organy podatkowe miały możliwość odmowy uznania wydatków Spółki na nabycie udziałów P. od A. za koszty uzyskania przychodu, stosownie do treści art. 15 u.p.t.u. w związku z art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.t.u., które to przepisy powołano w podstawach prawnych obu wydanych w sprawie decyzji DIS i DUKS, wyjaśniając przesłanki i możliwości ich zastosowania do stanu faktycznego sprawy.

Tym samym prawidłowe było stanowisko DIS, że kosztem uzyskania przychodów nie mogły być wydatki Spółki w wysokości 2.743.114.460,70 zł, w tym również różnice kursowe związane z operacjami Spółki z A. w formie zarówno gotówkowej, jak i kompensaty wierzytelności, gdyż naruszało to art. 15 ust. 1 zd. 3 u.p.d.p. w związku z art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.t.u. Skoro kompensata (wzajemne potrącenia) między Spółką a A. z tytułu wzajemnych rozliczeń - 525.000.000 Euro nie stanowiła rozliczeń w pieniądzu, należało uznać, że nie powstały różnice kursowe w przychodach uzyskanych i kosztach poniesionych, w wyniku zmian kursów w banku podatnika i NBP. Dlatego też różnice te mogły być uwzględnione jedynie w bilansowym rachunku podatnika. Sąd w tym zakresie podziela poglądy prezentowane w wyrokach NSA z 7 kwietnia 2008r. sygn. akt II FSK 1229/07, z 25 września 2008r. sygn. akt II FSK 890/07 i z 28 kwietnia 2010r. sygn. akt II FSK 2171/09 (dostępne na www.nsa.gov.pl).

Zdaniem Sądu brak powołania się przez organy podatkowe obu instancji w okolicznościach sprawy na treść przepisu art. 11 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 u.p.d.p. był o tyle możliwy, że organy te wypowiadały się w kwestii kosztów uzyskania przychodów skarżącej Spółki, a nie podmiotów z nią powiązanych, a DIS akcentował ponadto, że z okoliczności faktycznych niebudzących wątpliwości, wynikało, że ustalanie cen nabycia przez Spółkę udziałów z A. było warunkowane przychodami otrzymywanymi przez Spółkę od D. Dodatkowo Sąd wskazuje, że skoro z akt sprawy wynikało, że do skutku nie doszła transakcja zbycia udziałów P. przez Spółkę na rzecz M., to tym samym z punktu widzenia kosztów uzyskania przychodów Spółki, nie mogły być brane pod uwagę następane transakcje, w tym przede wszystkim te, których dokonywała skarżąca Spółka w 2006r. z A., z uwagi zarówno na treść przepisów art. 15 ust. 1 u.p.d.p. w związku z art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.t.u.

W kontekście powyższych rozważań, jak również w świetle analizy stanu faktycznego sprawy, przedstawionego także w uzasadnieniach wydanych w sprawie decyzji, za nieuzasadnione należało uznać zarzuty skargi o naruszeniu ww. przepisu w związku z art. 210 § 1 pkt 4, 6 i § 4 O.p. w związku z art. 124 O.p., jak również art. 121 § 1 O.p.

Wprawdzie skarżąca Spółka wskazuje, że na poszczególnych etapach organy podatkowe odmiennie oceniały wydatki na nabycie udziałów w P., tym niemniej zdaniem Sądu wyjaśniały przesłanki, którymi kierowały się podając trochę odmiennie argumenty do konsekwentnie prezentowanego stanowiska, które w sposób niebudzący wątpliwości wystąpiło w realiach rozpoznawanej sprawy, że transakcje zawarte przez skarżącą Spółkę z M. i z A., których przedmiotem były udziały w P. - wykorzystując dyspozycyjny charakter umów cywilnoprawnych - miały na celu efektywne obniżenie podstawy opodatkowania i wysokości zobowiązania podatkowego Spółki w p.d.p. za 2006r., a wydatki poniesione przez Spółkę na rzecz A. nie mogły stanowić kosztów uzyskania przychodów Spółki z tytułu udziałów w P., gdyż z ustaleń poczynionych w sprawie - opartych na podstawie orzeczeń polskich sądów cywilnych, jak

również Trybunału Arbitrażowego w W.- wynikało, że nie doszło do rozporządzenia przez Spółkę udziałami P. (...) na rzecz M., więc za skuteczne nie mogły być uznane też późniejsza –sprzedaż tych udziałów 1 września 2005r. przez M. w ramach przedsiębiorstwa na rzecz A. oraz późniejsze nabycie tych udziałów przez Spółkę od A., na podstawie umów zawartych w 2006r.

Zdaniem Sądu, wbrew zarzutom skargi, powyższe stanowisko organów podatkowych obu instancji ma uzasadnienie w treści przepisu art. 191 O.p. w związku z art. 121 § 1 O.p., tym bardziej, że DIS wyraźnie odwołał się w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji do braku podstaw do zastosowania w sprawie przepisów dotyczących klauzuli obejścia prawa podatkowego, która nie obowiązywała w 2006r. DIS nie zakwestionował ponadto, wbrew stanowisku prezentowanemu w skardze, poczynionych przez ustaleń DUKS w kwestii bezskuteczności czynności zbycia przez Spółkę udziałów w P. na rzecz M., a następnie ich aportu do A.. Tym samym nie można podzielić argumentacji skargi, że transakcje te nie budziły wątpliwości DIS na gruncie prawa cywilnego, a tym samym, że stanowisko DIS było wewnątrznie sprzeczne i niespójne z tym, które zostało zaprezentowane w decyzji DUKS. Stanowiska organów podatkowych uzupełniały się wzajemnie, a ponadto były uzasadniono w świetle przepisów art. 15 ust. 1 u.p.d.p. i stanowiącego jego uzupełnienie przepisu art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. DIS podał w uzasadnieniu jasne argumenty na poparcie swojego stanowiska i powołał obowiązujące przepisy prawa, które odnosiły się do realiów rozpoznawanej sprawy, choć mając na uwadze niektóre zarzuty odwołania, użył odmiennej argumentacji od zaprezentowanej przez DUKS.

Sąd stwierdza ponadto, że jakkolwiek nie uznaje za prawidłowe posłużeniem się przez DIS w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji terminem "lewarowanie" wysokości kosztów, tym niemniej wskazuje, że ww. wadliwość nie mogła przyczynić się do skutecznego wyeliminowania zaskarżonej decyzji z obrotu prawnego, gdyż w świetle ww. rozważań organów podatkowych, co do możliwości uznania wykazanych w księgach podatkowych przez Spółkę wydatków w poczet kosztów uzyskania przychodów, nie miała istotnego wpływu na wynik sprawy. W sprawie doszło bowiem do prawidłowego zastosowania przez DIS przepisów art. 15 ust. 1 i art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p., z uwzględnieniem okoliczności stanu faktycznego sprawy.

Sąd nie znalazł też podstaw do zakwestionowania stanowiska organów podatkowych obu instancji w zakresie uznania w poczet kosztów uzyskania przychodów Spółki wartości nominalnej objętych przez Spółkę udziałów P. – 226.080.000 zł. Sąd zauważa, że jakkolwiek z akt podatkowych wynika, że Spółka dokonała transakcji związanych z udziałami P. na rzecz M. w wysokości 226.079 (uznana przez Sądy cywilne za bezskuteczną), tym niemniej doszło do transakcji Spółki z D., na mocy której doszło do odpłatnego przeniesienia 226.080 udziałów P., posiadanych przez Spółkę i kosztem Spółki z tytułu sprzedaży ww. udziałów na rzecz D, z uwagi na brak przedstawienia przez Spółkę, mimo wezwań, dokumentów o innej niż wartość nominalna sprzedanych D. udziałów, była wartość nominalna tychże 226.080 udziałów, stosownie do art. 15 ust. 1 u.p.d.p. w związku z art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p.

Zdaniem Sądu w tym zakresie nie sposób dopatrzeć się naruszenia zasady przekonywania, o której mowa w art. 124 O.p. i zasady prawdy materialnej, która wynika z treści przepisów art. 122 i art. 187 § 1 O.p. W orzecznictwie Sądów administracyjnych, jak również w doktrynie wielokrotnie podkreślano, że podatnik, który zmierza do uzyskania korzyści podatkowej, czy to w postaci ulgi, czy odliczenia kosztów od przychodów, powinien brać pod uwagę to, że wówczas ciężar wykazania istotnej okoliczności spoczywa właśnie na podatniku (por. m.in. wyroki NSA z: 19 lutego 2003r. sygn. akt I SA/Gd 1658/00, nie publik., 17 sierpnia 2001r. sygn. akt III SA 1826/00, LexPolonica nr 2318523, 6 lutego 2008r. sygn. akt II FSK 1671/06 ONSAiWSA 2009/1/7; A. Mariański Ciężar dowodu w postępowaniu celnym "Glosa" 2003r. nr 3, s. 34).

Sąd poglądy te w pełni akceptuje i stwierdza, że Spółka miała zapewniony czynny udział w toczącym się w sprawie postępowaniu i mogła złożyć wszelkie istotne, w jej ocenie, dowody, ważne z punktu widzenia przepisów art. 15 ust. 1 oraz art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p., w tym również protokół z czynności kontrolnych przeprowadzonych w Spółce w zakresie rozliczeń p.d.p. za 1999r., który załączyła do akt sądowych, a który został przez Sąd, na mocy art. 106 § 1 P.p.s.a., dopuszczony jako dowód w sprawie. Z protokołu tego wynika jedynie, jakie wartości w 1999r. wykazywała Spółka w zakresie wydatków, które nie stanowiły kosztów uzyskania przychodów (k. 167, 173-174 akt sądowych), a nie jakie ustalenia w tym zakresie poczynił organ podatkowy. Tym samym ww. protokół nie może mieć przesądzającego znaczenia w rozpoznawanej sprawie, tym bardziej, że organ podatkowy, dążąc do wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy, wystosował do Spółki wezwanie do przedłożenia wszystkich dowodów, które wskazywały na poniesienie innych wydatków niż nominalna wartość udziałów P. i w tym zakresie nie uzyskał stosownych dowodów. Warto też wyjaśnić, że Spółka ma możliwość w dalszym ciągu przedstawienia organom podatkowym dowodów na okoliczności wynikające z ww. protokołu, z uwagi na treść przepisu art. 240 O.p.

Przepis art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. stanowił w 2006r., że nie uważa się za koszty uzyskania przychodów wydatków na objęcie lub nabycie udziałów albo wkładów w spółdzielni, udziałów albo akcji w spółce oraz innych papierów wartościowych, a także wydatków na nabycie tytułów uczestnictwa lub jednostek uczestnictwa w funduszach kapitałowych; wydatki takie są jednak kosztem uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia tych wkładów, udziałów, akcji oraz innych papierów wartościowych, w tym z tytułu wykupu przez emitenta papierów wartościowych, a także z odkupienia tytułów uczestnictwa lub jednostek uczestnictwa w funduszach kapitałowych albo umorzenia jednostek uczestnictwa, tytułów uczestnictwa oraz certyfikatów inwestycyjnych w funduszach kapitałowych, z zastrzeżeniem ust. 7e. Zastrzeżenie z ww. przepisu art. 16 ust. 7e u.p.d.p. nie miało znaczenia w sprawie.

Skoro skarżąca Spółka w toku postępowania prowadzonego przed organami podatkowymi nie przekazała żadnych dowodów na to, że poniosła jakiegokolwiek wydatki na nabycie lub objęcie udziałów P. w innej wysokości niż wskazane przez organy podatkowe w wydanych w sprawie decyzjach, nie sposób uznać, że organy podatkowe naruszyły w tym zakresie przepis art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.p. Spółka była wzywana w piśmie z 2 marca 2011r. do przedłożenia dokumentów i dowodów księgowych dotyczących wydatków poniesionych na objęcie, nabycie udziałów w P. w związku z transakcją zbycia udziałów na rzecz D., ale w piśmie z 11 marca 2011r. poinformowała, że nie jest w stanie przedłożyć dokumentów i dowodów księgowych, bo nie ma dostępu do starego systemu księgowego, z którego mogłaby uzyskać dane. Spółka przedłożyła jedynie wydruki kont księgowych, a w lipcu i sierpniu 2012r. przekazała dowody księgowe. Stwierdzić też należy, że DUKS na podstawie art. 193 § 6 O.p. uznał księgi podatkowe Spółki za 2006r. w zakresie dowodów księgowych dotyczących transakcji zakupu udziałów w P. za prowadzone w sposób nierzetelny i stwierdził, że nie mogły one stanowić dowodu na potwierdzenie tego co z nich wynika. Tym samym zeznania osoby, która dokonywała zapisów w księgach podatkowych, gdy księgi te uznano za nierzetelne, nie mogły spowodować zmiany zapisów księgowy i w tym kontekście rację miał DUKS, że nie przesłuchanie ww. osoby nie mogło mieć istotnego wpływu na wynik sprawy.

Sąd w związku z tym uznaje, że nie było podstaw, wobec szerokiego rozważenia przez organy podatkowe wszelkich przesłanek w sprawie kosztów uzyskania przychodów i samych przychodów Spółki, do kwestionowania stanowiska organów podatkowych wyrażonego w uzasadnieniach wydanych w sprawie decyzji z kontekście naruszenia przepisów art. 122, art. 187 § 1 i art. 191 O.p. Organ podatkowy dopuścił dowody wnioskowane przez Skarżącą, jak również odnosiły się do podnoszonych przez Spółkę argumentów w tym zakresie dokonując prawidłowej wykładni przepisów art. 180, art. 181, art. 192, jak również przepisów art. 123, art.

200 § 1 O.p. Wskazać ponadto należy, że organy podatkowe prowadząc postępowanie podatkowe nie mogły pominąć wydanych przed wydaniem ww. decyzji: DUKS w 2012r. i DIS w 2013r. orzeczeń Sądów powszechnych i Trybunału Arbitrażowego w W., które odnosiły się do zdarzeń prawnych mających wpływ na skutki podatkowego dotyczące zobowiązania podatkowego Spółki w p.d.p. za 2006r., gdyby bowiem pominęły te rozstrzygnięcia naraziłyby się na skuteczny zarzut naruszenia przede wszystkim zasady prawdy materialnej.

DIS ponadto, wbrew stanowisku skargi, miał obowiązek odnieść się do wszelkich argumentów podnoszonych przez Spółkę także w zakresie ustalania ceny za udziały w P. i w tym zakresie był uprawniony do wyrażenia ocen, stosownie do art. 191 O.p., w tym także i tej, która wynika z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, że cena udziałów ustalana przez Spółkę z A. była ściśle związana z ceną, którą miał zapłacić Spółce D..

Wskazać też należy, że niezrozumiałe są zarzuty Spółki o podwójnym opodatkowaniu części przychodu w wartości 500.000.000 zł ze zbycia przez Spółkę udziałów w P. przez ich wniesienie do M. w postaci aportu z 2005r. i naruszenie w ten sposób przepisów art. 12 ust. 1 pkt 7 i art. 27 ust. 1 u.p.d.p. i art. 11 O.p., skoro organy podatkowe zajmowały się wyłącznie kwestią rozliczeń podatkowych Spółki dotyczących 2006r., więc opodatkowanie przychodów Spółki z 2005r. pozostawało poza ich kompetencją. Z akt sprawy i uzasadnień wydanych w sprawie decyzji wynika, że choć organy podatkowe wskazywały, że z ww. orzeczeń Sądów powszechnych i Trybunału Arbitrażowego w W. wynikało, że nie doszło w 2005r. do transakcji Spółki z M., to brały pod uwagę prawidłowość rozliczeń podatkowych Spółki ujętych w jej księgach podatkowych w zakresie przychodów i kosztów uzyskania przychodów wyłącznie w 2006r.

5. Sąd, mając powyższe rozważania na względzie uznał, że zasadne jest oddalenie skargi na mocy art. 151 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2016r. poz. 718 ze zm.).

P. Dy. I. Tomaszewski
[Signature]

Warszawa, dn. 21.06.2017 r

Marek Chrzanowski

Do
Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego
Pan Marek Chrzanowski
ul. Plac Powstańców Warszawy 1
00-030 Warszawa
e-mail: knf@knf.gov.pl

Otrzymano dnia
2017-06-21
Sekretariat GKO

22 CZE. 2017
Otrzymano dnia
2017-06-22
Sekretariat DOK

Do wiadomości:

XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
ul. Czerniakowska 100,
00 - 454 Warszawa
e-mail: boiXIIKRS@warszawa.sr.gov.pl

L
e-mail

(10)
2017-06-21 ZAL.
468M
Podpis

P14C

PETYCJA

Zarzucam Prezesowi spółki SA Panu [imię] [nazwisko] obrazę Art. 428. § 1 i § 6 ksh podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, które odbyło się w dniu [data] w siedzibie spółki [adres] w Warszawie przy uli [ulica]

Zarzucam członkowi Zarządu Pani [imię] [nazwisko] obrazę Art. 428. § 6 ksh, w związku z nie udzieleniem odpowiedzi skierowanej do Spółki SA, na pismie podczas NWZA 01/

Wnoszę o wyegzekwowanie odpowiedzi na zadane ustnie pytanie:

- „Jakie były szczegóły braków, dla których Zarząd miał problem z ogłoszeniem walnego, czyli szczegółowa odpowiedź...”, (patrz pełna wersja §2 niniejszego pisma)

powtórzone następnie pisemnie:

- „Składam wniosek o wyjaśnienie na pismie szczegółów dotyczących braków formalnych wniosku akcjonariuszy reprezentujących więcej niż 5% kapitału. Patrz punkt [numer] porządku obrad”.

W związku, z brakiem odpowiedzi, a ściśle rzecz biorąc udzieleniem wymijającego wyjaśnienia – (Załącznik 3), co stanowi w efekcie przekroczenie ustawowego czasu na udzielenie odpowiedzi na pytanie, składam wniosek o nałożenie na w/w osoby kary finansowej.

§1

Uzasadnienie

a/ Głównym powodem zwołana NWZA w dniu 0 było (gdyby nie ten wniosek prawdopodobnie NWZA w ogóle by się nie odbyło):

„Rozpatrzenie wniosku Akcjonariuszy mniejszościowych z dnia 7 kwietnia 2017 roku, posiadających więcej niż 5% kapitału zakładowego Spółki, w sprawie zbadania przez biegłego "rewidenta do spraw szczególnych", na koszt Spółki, określonych zagadnień związanych z prowadzeniem jej spraw”.

99% akcjonariuszy ponosząc koszty i niejednokrotnie trudy podróży z odległych stron Polski, przyjechało na NWZA tylko w celu głosowania nad w/w punktem obrad (patrz Załącznik 1 i 2 i §1 a/)

b/ W toku obrad wybrany na przewodniczącego zgromadzenia, przedstawiciel spółki (kontrolowanej przez Pana), powołał się w minucie 7:40 (patrz §2 pisma, poniżej), na ogłoszone za pomocą systemu ESPI raporty bieżące Zarządu (patrz Załączniki 1 i 2). W treści raportów w porządku obrad znalazł się punkt 5, cytowany w §1 a/ niniejszego pisma. Przewodniczący NWZA uznał, że zostały spełnione formalne wymogi ogłoszenia zgromadzenia.

c/ Zdaniem Składającego wniosek, należy zatem uznać, że na tym etapie dyskusja dotycząca formalnych aspektów zwołania zgromadzenia jest zasadna.

d/ Sformułowano pytanie do Zarządu Spółki dotyczące sprawy zachowania terminu ogłoszenia NWZA po dacie złożenia wniosku (patrz minuty: 09:37-12:29 §2 pisma).

e/ Prezes Zarządu Pan nie złożył sprzeciwu przeciwko pytaniom i zaczął na nie odpowiadać. Należy zatem przyjąć, że pytania zostały zaakceptowane, zadano je we właściwym czasie oraz w prawidłowym kontekście, stąd też spełniało formalne wymagania Art. 428 §1 ksh.

d/ Prezes W został poproszony o udzielenie szczegółowych informacji związanych z powodami opóźnienia ogłoszenia NWZA w kontekście daty złożenia wniosku przez akcjonariusza posiadającego więcej niż 5% akcji.

Komentarz: każdy dzień opóźnienia w sprawie związanej z wyceną spółki SA miał kluczowe znaczenie, dla toczącego się procesu budowania księgi popytu, związanej z ogłoszoną przez spółkę emisją akcji serii V (patrz tocząca się sprawa - sygnatura akt: - Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział Gospodarczy). Zadaniem Wnioskującego opóźnienie było celowe, wynikało ze stronniczości działań Zarządu na korzyść spółki, o czym świadczy również zachowanie Prezesa a podczas obrad NWZA, patrz §2 pisma), było działaniem na szkodę akcjonariuszy mniejszościowych i w efekcie doprowadziło do pozbawienia ich informacji związanej z rynkową wyceną spółki SA.

e/ Wszystkie odpowiedzi Prezesa za, zmierzały do uniknięcia wyjaśnienia kluczowych kwestii w stawianych w pytaniach.

f/ Akcjonariusze Mniejszościowi informowali Prezesa za na bieżąco, że jego wypowiedzi nie stanowią odpowiedzi na postawione pytania.

g/ Ostatecznie pytanie z treści wniosku zostało zadane w myśl art. 428 § 6 w formie pisemnej (Załącznik 3), a pismo zwrotne os Spółki wpłynęło do Wnioskującego w dniu Niestety treść pisma spółki SA podpisanego przez Pana Prezesa za i Członka Zarządu Panią

Załączniki:

1/ Raport bieżący

2/ Raport bieżący

3/ Pismo

21/06/2017

Załącznik 1

RB: Zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia

Data:

Firma:

Spis treści:

1. RAPORT BIEŻĄCY
2. MESSAGE (ENGLISH VERSION)
3. INFORMACJE O PODMIOCIE
4. PODPISY OSÓB REPREZENTUJĄCYCH SPÓŁKE

Nazwa arkusza: **RAPORT BIEŻĄCY**

KOMISJA NADZORU FINANSOWEGO

Raport bieżący nr

Data sporządzenia:

Skrócona nazwa emitenta

Temat

Zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia

Podstawa prawna

Art. 56 ust. 1 pkt 2 Ustawy o ofercie - informacje bieżące i okresowe

Treść raportu:

Zarząd w Warszawie „Spółka”, działając na podstawie art. 399 § 1, art. 402 1, 402 2 w związku z art. 398, art. 400 § 1 Kodeksu spółek handlowych oraz § 8 Statutu Spółki, zwołuje radeckie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem obrad:


1. Otwarcie Zgromadzenia;
2. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia;
3. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Zgromadzenia i jego zdolności do podejmowania uchwał;
4. Przyjęcie porządku obrad;
5. Rozpatrzenie wniosku Akcjonariuszy mniejszościowych z dnia 7 kwietnia 2017 roku, posiadających więcej niż 5% kapitału zakładowego Spółki, w sprawie zbadania przez biegłego "rewidenta do spraw szczególnych", na koszt Spółki, określonych zagadnień związanych z prowadzeniem jej spraw;
6. Zamknięcie obrad Zgromadzenia.

Na podstawie art. 402 2 Kodeksu spółek handlowych, S.A. przekazuje informacje dotyczące procedur regulujących uczestnictwo w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Spółki oraz wykonywanie prawa głosu:

1. Akcjonariuszowi lub akcjonariuszom reprezentującym co najmniej 1/20 kapitału zakładowego przysługuje prawo żądania umieszczenia określonych spraw w porządku obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki. Żądanie powinno zostać zgłoszone Zarządowi Spółki nie później niż na 21 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia. Żądanie powinno zawierać uzasadnienie lub projekt uchwały dotyczącej proponowanego punktu porządku obrad. Żądanie może zostać złożone na piśmie w siedzibie Spółki pod następującym adresem:
ul.
k. 402 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej na następujący adres

Akcjonariusze występujący z żądaniem umieszczenia poszczególnych spraw w porządku obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia powinni wykazać posiadanie odpowiedniej liczby akcji na dzień złożenia żądania, załączając do żądania świadectwo/a depozytowe, a w przypadku akcjonariuszy będących osobami prawnymi potwierdzić również uprawnienie do działania w imieniu tego podmiotu załączając aktualny odpis z odpowiedniego rejestru. W przypadku akcjonariuszy zgłaszających żądanie przy wykorzystaniu elektronicznych środków komunikacji, dokumenty powinny zostać przesłane w formacie PDF. Dokumenty sporządzone w innym języku niż język polski powinny być przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.

Spółka może podjąć odpowiednie działania służące identyfikacji akcjonariusza, osób reprezentujących akcjonariusza oraz pełnomocnika akcjonariusza, w celu weryfikacji przysługujących akcjonariuszowi

ZARZĄDZANIE
r. 

RB: ogłoszenie zmian w porządku obrad NWZ zwołanego na dn. -

Dat

Firma:

- Spis treści:
1. RAPORT BIEŻĄCY
 2. MESSAGE (ENGLISH VERSION)
 3. INFORMACJE O PODMIOCIE
 4. PODPISY OSÓB REPREZENTUJĄCYCH SPÓŁKĘ

Nazwa arkusza: **RAPORT BIEŻĄCY**

KOMISJA NADZORU FINANSOWEGO

Raport bieżący nr

Data sporządzenia:
Skrócona nazwa emitenta

Temat
ogłoszenie zmian w porządku obrad NWZ zwołanego na dn.
Podstawa prawna
Art. 56 ust. 1 pkt 2 Ustawy o ofercie - informacje bieżące i okresowe
Treść raportu:
Ogłoszenie zmian w porządku obrad
Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia .A.

Zarząd .i. w Warszawie „Spółka”, działając na podstawie art. 401 § 2 Kodeksu spółek handlowych, w związku z wnioskiem z dnia 10 maja 2017 roku, złożonym w trybie art. 401 § 1 Kodeksu spółek handlowych, o rozszerzenie porządku obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia .i. S.A. zwołanego na dzień ?017 roku na godz. 10.00 w siedzibie Spółki w Warszawie .n.z.,
), ogłasza rozszerzony porządek obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia:

- 1.Otwarcie Zgromadzenia;
- 2.Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia;
- 3.Stwierdzenie prawidłowości zwołania Zgromadzenia i jego zdolności do podejmowania uchwał;
- 4.Przyjęcie porządku obrad;
- 5.Rozpatrzenie wniosku Akcjonariuszy mniejszościowych z dnia 7 kwietnia 2017 roku, posiadających więcej niż 5% kapitału zakładowego Spółki, w sprawie zbadania przez biegłego "rewidenta do spraw szczególnych", na koszt Spółki, określonych zagadnień związanych z prowadzeniem jej spraw;
- 6.Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia biegłego do wyceny aktywów i pasywów Grupy Kapitałowej S.A, posiadającego doświadczenie w zakresie sporządzania wycen wielobranżowych przedsiębiorstw i grup kapitałowych, spełniającego kryterium niezależności, który nie współpracował ze Spółką ani z podmiotami z nią powiązanymi w okresie ostatnich 5 lat;
- 7.Podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Spółki;
- 8.Zamknięcie obrad Zgromadzenia.

Nazwa arkusza: **MESSAGE (ENGLISH VERSION)**

MESSAGE _ENGLISH VERSION_

Nazwa arkusza: **INFORMACJE O PODMIOCIE**

pełna nazwa emitenta

ZAJACNIK 3

WPW
petycja

DOK WPW / WARSZAWA 5 LIPCA 2017

p. Pan. M. Pachucki
Marek Chrzanowski

URZĄD KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO (6)	
WPLYW	ZAL.
2017 -07- 26	
Nr Kancelaryjny	55603
Do Przekazano do	awo Podpis <i>lp</i>
Przewodniczący KNF Pan Marek Chrzanowski ul. Plac Powstańców Warszawy 1 00-030 Warszawa	

Marek Chrzanowski
Warszawa 24.07.2017 r

Otrzymano dnia
2017 -07- 27
Sekretariat DOK

Otrzymano dnia
26 LIP. 2017
2017 -07- 27
SEKRETARIAT ZASTĘPCÓW
PRZEWODNICZĄCEGO SZ 2

Otrzymano dnia
2017 -07- 26
Sekretariat GKO

PETYCJA / SKARGA

Niniejsze pismo jest napisane w uzupełnieniu skarg na działania zarządu spółki, które skierowałem w dniach 04.06.2017, 19.06.2017 i 19.07.2017 do Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego oraz Prokuratora Generalnego.

W oparciu o nowe oraz już uprzednio przesłane informacje składam ponownie petycji o podjęcie kontroli oraz realnych działań prokuratorskich, które powinny doprowadzić do zablokowania prywatnej emisji akcji s orzeprowadzonej w spółce

Głównym nowym dowodem są załączone notatki z NWZA z dn. ..., które stanowią uzupełnienie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa skierowanego do Prokuratury Krajowej i Prokuratury Regionalnej w Warszawie.

Z Wyrazami Szacunku

P. Dyu. I. Torzeńska
do: P. Dyu. I. Pieprzka - (zamyk)
P. Dyu. 2. Osada
Rel
27.07.17
Marcin Pachucki

Otrzymano dnia
2017 -07- 26
Sekretariat
Przewodniczącego

ZAAZ 1: ZAWIADOMIENIE O MOŻLIWOŚCI POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

24/07/2017

Warszawa 24.07.2017 r

Do

Prokuratura Krajowa
ul Rakowiecka 26/30
02-528 Warszawa;
Sygn akt: PK IVc Ko 797.2017
Nr E 30.06.17/641

Do wiadomości:

Prokuratura Regionalna
ul. Krakowskie Przedmieście 25
00-071 Warszawa
Sygn akt: PK I2 Ko 2071.2017
Nr E 18.07.17/590

ZAWIADOMIENIE O MOŻLIWOŚCI POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

Niniejszym składam zawiadomienie o możliwości popełnienia oszustwa, czyli czynu kwalifikowanego z art. 286. § 1 Kodeksu Karnego, przez Pana W a, Prezesa S.A. zarejestrowanej w Warszawie przy ul. przez to, że w okresie od 04/04/2017 do 29/06/2017 roku pod pozorem zabezpieczania interesów spółki A., używanego jako pretekst, prowadził działania, które mogły mieć na celu pokrzywdzenie mojej osoby oraz kilkaset Akcjonariuszy Mniejszosciovych spółki znajdujących się w podobnej do mojej sytuacji, wskutek pozbawienia nas własności dotyczącej udziałów w kapitale w/w spółki.

Działania te związane były z organizacją oraz przeprowadzeniem tzw. emisji akcji (używanej jako narzędzie oszustwa), której celem było podwyższenie kapitału Spółki poprzez prywatną ofertę skierowaną do 149 inwestorów. pełniący funkcje Prezesa Zarządu Spółki S.A. prowadził działania, które mogły mieć na w celu pomocnictwo w osiągnięciu korzyści majątkowej głównemu akcjonariuszowi Spółki którym jest kojarzona z spółka zarejestrowana na Działania podejmowane przez polegające na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji odnośnie celu emisji, stanu majątkowego i kondycji finansowej spółki A., a także planów rozwojowych spółki oraz na ogólnym szerzeniu dezinformacji, czyli czynu kwalifikowane z art. 271 Kodeksu Karnego, mogą (gdyż cały proceder jest w toku) doprowadzić mnie oraz kilkaset Akcjonariuszy Mniejszosciovych będących w podobnej sytuacji, do niekorzystnego rozporządzania własnym mieniem (udziałem w kapitale spółki) poprzez wprowadzenie Nas w błąd, odnośnie prawidłowej oceny sytuacji, związanej z udziałem w wyżej wymienionej emisji akcji Działania mogą skutkować redukcją udziału w kapitale spółki setki Akcjonariuszy Mniejszosciovych, do których się zaliczam, co w efekcie dałoby spółce osobność przejęcia majątku Spółki za cenę nieekwiwalentną do wartości majątku jaki jest w posiadaniu i kontroli holdingu Spółki A.

Działania tym: sposób, zasady i organizacja emisji, w moim najgłębszym przekonaniu, prowadzą również, wbrew jego deklaracjom, do obniżenia potencjału związanego z możliwością maksymalizacji wpływów wynikających z w/w emisji. Tym samym te poczynania mogą mieć charakter działania na szkodę spółki, a zatem wyczerpywać znamiona czynów z Art. 296 § 1 Kodeksu Karnego w związku z Art. 115 § 3 i § 4 oraz Art. 585. § 1 Kodeksu Spółek Handlowych.

Wnosząc to zawiadomienie, proszę o wszczęcie postępowania przygotowawczego i ściganie sprawcy czynu oraz podjęcie niezbędnych czynności dowodowych w celu ukarania Wojciecha Piskorza.

§1

Uzasadnienie

Zarząd Spółki złożył wniosek o przeprowadzenie podniesienia kapitału Spółki w drodze realizacji prywatnej emisji akcji. Wniosek był poddany głosowaniu na NWZA w dniu i został przyjęty do realizacji w praktyce niemal wyłącznie głosami głównego akcjonariusza tj. spółki kojarzonej przy sprzeciwie niemalże całkowitej większości obecnych na NWZA Akcjonariuszy Mniejszościowych. Wniosek z uzasadniał nagłą potrzebę przeprowadzenia emisji z wyłączeniem praw poboru w całości, zagrożeniem utraty płynności przez Spółkę, jej potrzebami operacyjnymi oraz potencjalną wymagalnością zobowiązań w wysokości ok 1.3 mld zł, z tytułu podatku od osób prawnych z lat 2006 i 2011 (podatek związany ze sprzedażą udziałów w W przedstawionym przez siebie uzasadnieniu oraz w toku trwającego przez 1.5 godziny NWZA (patrz §2 niniejszego pisma), nie chciał lub nie potrafił wyjaśnić natury problemu utraty płynności przez Spółkę, nie udzielił też żadnej istotnej informacji dotyczącej rzekomych działań operacyjnych, wliczając w to szacunek niezbędnych kwot dla zapewnienia prawidłowego, niezakłóconego działania Spółki. Odnosiło się wrażenie, że wbrew temu co mówił Spółka, prawdziwa przyczyna problemów, leży w gigantycznej kwocie podatku w wysokości 1.3 mld zł, której wymagalność może skutkować koniecznością wyprzedaży majątku, niekoniecznie po optymalnych cenach, lub nawet może spowodować doprowadzenie do upadłości S.A. W treści przedstawionego uzasadnienia, a także w toku NWZA, licznych pytań zadawanych przez Akcjonariuszy Mniejszościowych, nie chciał lub nie potrafił przedstawić logicznego związku pomiędzy wymagalnością podatku z pilnością emisji, która z założenia może doprowadzić do wyłączenia Akcjonariuszy Mniejszościowych z ich udziałów w kapitale Spółki. Co więcej Spółka przyznał, że nie zna daty wymagalności zobowiązań i jak sam stwierdził może to być nawet okres trzech lat, lub w przypadku wygranej, na co liczy i w którą wierzy Zarząd Spółki S.A., takiej wymagalności może nie być wcale.

Niemniej jednak, jak sam Prezes Spółki stwierdził, powodowany ustawową odpowiedzialnością za losy Spółki, uznał, że jedynym sposobem oraz właściwym momentem, jest obecnie przeprowadzenie szybkiej i skutecznej emisji prywatnej z pozbawieniem praw poboru dotychczasowych akcjonariuszy w całości. Pytany przez Akcjonariuszy Mniejszościowych o rozwiązania alternatywne, zdawkowo, bez szczegółowych wyjaśnień stwierdził, że inne opcje nie wchodzi w rachubę. Ustalono, że jedno z zobowiązań wynika z transakcji z roku 2006, a drugie z transakcji roku 2011. W przypadku 1-szego mówimy o okresie niemalże 10 lat, w przypadku drugiego o okresie 5 lat. Twierdzenie, że przez 5 lat nie można było przeprowadzić alternatywnego rozwiązania dla emisji wyłączonej jest wyjaśnieniem niezwykle mało wiarygodnym. Akcjonariusze mniejszościowi od lat postulują powrót Spółki na GPW, obiecany przed laty i zatwierdzony przez KNF „w pół roku po wyjściu z upadłości”. W przypadku notowania spółki na GPW, możnaby przeprowadzić zupełnie inny tryb emisji, który otwierałby drogę do maksymalizacji wpływów, między innymi wskutek, możliwości wzięcia w niej udziału dużych podmiotów gospodarczych z kraju i zagranicy, sposób, który rzeczywiście realizowałby postulat o nie krzywdzeniu Akcjonariuszy Mniejszościowych, w tym prawo do równego traktowania w myśl art. 20 KSH.

W toku NWZA, Spółka z, zamiast zachęcać w interesie Spółki Akcjonariuszy Mniejszościowych do licznego i choćby niewielkiego udziału w emisji, podejmował działania zniechęcające, polegające m.in. na:

- Udzielaniu fałszywych informacji dotyczących stanu majątkowego Spółki. Twierdził między innymi, że spółka dysponuje majątkiem ok 1.6 mld zł, przy 1.5 mld zł zobowiązań (czyli w praktyce wg. takiego twierdzenia majątek wolny od zobowiązań to ok. 100 mln zł) i takie twierdzenie powtarzał kilkakrotnie. Przedstawiony w okresie ok. 2 tygodni później draft sprawozdania finansowego na rok zakończony 31/12/2016 (nie podpisany przez nikogo) ukazał zgoła odmienną sytuację (patrz §3), tj. sumę aktywów Spółki ok. 1.5 mld zł, przy kwocie zobowiązań ok. 1.5 mld zł, co daje wartość księgową Spółki, skorygowaną o tzw. kapitał mniejszości, wynoszącą 2.01 mld zł. Oznacza to, że w dniu głosowania nad emisją wyłączonej Spółki zaniżył 20-krotnie wartość majątku spółki.

- Składaniu obietnicy bez pokrycia, sporządzenia godziwej wyceny rynkowej całego skonsolidowanego majątku S.A., przez biegłego uprawnionego specjalistę, w terminie umożliwiającym, zapoznanie się z nią, przed zakończeniem budowania księgi popytu oraz zakończeniem procesu subskrypcyjnego. W wyniku intrygi, którą opisałem w moim piśmie do Prokuratury Krajowej z dnia 19.07.2017, cytuje:

„Wycena rynkowa spółki obiecana na etapie budowania księgi popytu w skutek sieci intryg nie zostaje nigdy przedstawiona. Na NWZA [imię] obiecuje, że wycena biegłego będzie przedstawiona w 2 tygodnie po zgromadzeniu, jeszcze przed zamknięciem księgi popytu. Akcjonariusz posiadający ponad 5% [imię] występuje o zwołanie NWZA celem zgłoszenia nad wyborem niezależnego biegłego, po czym sam się nie pojawia na NWZA. (Pojawiają się plotki o tym, że [imię] zabiega o zlecenia od spółki [imię] na prace budowlane w [imię] wykorzystuje wniosek, do odwołania obiecanej wyceny, ze względu na to, że miałby się pojawić nowy biegły dysygnowany przez Walne Zgromadzenie. NWZA głosami przedstawiciela [imię] odrzuca propozycje powołanie nowego biegłego do celu wyceny majątku Spółki. Ostatecznie mija termin budowania księgi popytu [imię] ogłasza, że dalsze powoływanie biegłego jest bezcelowe. Na [imię] stwierdza jednak, że nie wyklucza dalszych emisji, a zatem zaprzecza sobie, że wycena rynkowa majątku Spółki jest niepotrzebna, bo taką wycenę inwestorzy potrzebują zawsze, no chyba, że planuje się, że jedynym „inwestorem” będzie [imię] który zna doskonale sytuację [imię] i jego wartość”

wiedza, o wartości rynkowej [imię] nie została ujawniona do dnia dzisiejszego. Brak wyceny rynkowej całego majątku holdingowego, nie sprzyjał budowaniu zaufania Akcjonariuszy Mniejszościowych odnośnie powierzania kolejnych środków finansowych Spółce. W ten sposób pozbawiono Akcjonariuszy Mniejszościowych możliwości prawidłowej oceny sytuacji majątkowej Spółki, a zatem możliwości racjonalnego podejmowania decyzji o udziale w emisji. Poźniejsze częściowe wyjaśnienia ze strony Zarządu Spółki, już po okresie zamknięcia subskrypcji i podjęciu decyzji o przyznaniu akcji, stanowią jedynie dowód na to, że Zarząd musiał posiadać w dniu [imię] wiedzę odnośnie urealnionej wartości majątku Spółki, którą nie chciał się w złej wierze podzielić. [imię] z [imię] i [imię], jako przewodniczący NWZA w dniu [imię] i jednocześnie przedstawiciel spółki [imię] zwalczali podczas tego [imię] żądania Akcjonariuszy Mniejszościowych odnośnie ujawnienia wartości rynkowej składników majątku, tłumacząc, że takie odpowiedzi nie mieszczą się w porządku obrad. W dniu 29/06/2017 podczas [imię] prowadził chętnie dywagacje na temat wartości rynkowej np. [imię] twierdząc m.in. że wzięwszy pod uwagę poczynione w Spółkę inwestycje, [imię] powinien być wart conajmniej [imię] (co przekłada się prawie na wycenę 16 zł/akcję) wobec, ceny raportowanej w sprawozdaniu tj. [imię] zł, korelującej do wyceny GPW (patrz pismo do [imię]). W podobnym tonie [imię] h [imię] ponieważ, był skłonny dyskutować wartość innych spółek zależnych od [imię] S.A.. Taka postawa, powinna była być przez Niego przyjęta, na etapie zachęcania ludzi do wzięcia udziału w emisji akcji [imię] gdyby jego celem była w interesie Spółki maksymalizacja wpływów. Brak tej postawy, może wskazywać na chęć ułatwienia przejścia majątku spółki przez [imię] spółki, głosami, której [imię] z sprawuje funkcję Prezesa Zarządu.

- [imię] nie chciał lub nie umiał podać wiarygodnego wyjaśnienia odnośnie terminu powrotu Spółki na GPW. Funkcjonowanie spółki na giełdzie, stanowi dla potencjalnych akcjonariuszy jeden z elementarnych warunków potencjalnego sukcesu z inwestycji kapitałowej, zwłaszcza w sytuacji gdy dana spółka, nie jest spółką dywidendową. Jedna przypadkowa wznęta dywidendy w roku 2011, nie tworzy z [imię] spółki dywidendowej.
- [imię] zasłaniając się trwającymi przed Sądami Administracyjnymi postępowaniami, nie udzielił również wiarygodnych wyjaśnień Akcjonariuszom Mniejszościowym dotyczących spraw majątkowych oraz przychodów Spółki, z tytułu których, Spółka posiada zobowiązania publiczno-prawne, a które są bezpośrednią przyczyną rozpatrywanej emisji akcji [imię]. Brak czytelnych i wiarygodnych wyjaśnień w tej kwestii miał istotny wpływ na możliwość racjonalnego podejmowania decyzji, odnośnie udziału w emisji przez Akcjonariuszy Mniejszościowych, zatem w konsekwencji na ich udział procentowy w kapitale Spółki po emisji akcji.

- klamał w sprawie chronologii dotyczącej podejmowania decyzji odnośnie emisji wyłączonej. Na NWZA powiedział, że powziął informacje o możliwości wymagalności zobowiązania z tytułu podatku o sprzedaży 1 grudnia 2016 r, natomiast na ZWZA w dniu 12 grudnia 2016 r. twierdził, że nie było, żadnego konkretnego wydarzenia, które można by datować, a o podjęciu decyzji o emisji wyłączonej, zdecydowała ogólna wiedza o sytuacji publiczno-prawnej Spółki. Na tym samym spotkaniu w jego dalszej części twierdził, że nie pamięta kiedy podjęto decyzję o emisji, ale że na pewno przed ogłoszeniem subskrypcji.
- na spotkaniu w dniu 12 grudnia 2016 r. nie zaprzeczył twierdzeniu Akcjonariusza Mniejszościowego, że I są wycenione na 200 mln zł. Na NWZA twierdził, że są wycenione na 200 mln zł, a na ZWZA powiedział, że są wycenione na 430 mln zł. W przypadku ostatniej kwoty odnosił, się on do wyceny, która była zrobiona na potrzeby sprawy w sądzie administracyjnym, odnośnie decyzji w sprawie pozwolenia na budowę w PP. Oznacza to, że w/w wycena musiała być dokonana przed 04/04/17, a zatem V twierdził, że minął się z prawdą, w tym dniu, nie zaprzeczając, że wycena PP jest inna niż 110 mln zł. Jest to o tyle istotne, że w dniu 12 grudnia 2016 r. odbywało się głosowanie za emisją wyłączonej a wiedza o wycenie miała wpływ na sposób postrzegania przez Akcjonariuszy Mniejszościowych sensu wzięcia udziału w planowanym dokapitalizowaniu Spółki.
- Szereg innych kłamstw i nieścisłości opisałem w piśmie do Pana z dnia 12 grudnia 2016 r.
- zlekceważył kompletnie, w sposobie organizacji emisji akcji serii V, nierówność dostępu do informacji na temat wartości Spółki pomiędzy członkami Zarządu i osobą kontrolującą głównego akcjonariusza sp. z o.o. czyli sp. z o.o. - Panem J. K., a Akcjonariuszami Mniejszościowymi. W związku z faktem, który został udowodniony bezsprzecznie w moim piśmie do Pana z dnia 12 grudnia 2016 r. o braku poufności składanych ofert (przy okazji dyskusji został przytępiany na serii kłamstw w tej kwestii), należy założyć, że mógł być w posiadaniu informacji odnośnie ofert składanych przez innych akcjonariuszy. Ta wiedza dawała sposobność zaproponowania najniższej z możliwych propozycji cenowych, oraz uzyskania dzięki efektowi skali przewagi w procedurze przetargowej. Proceduralny brak zapewnienia poufności składania ofert powinno się traktować, conajmniej jako brak profesjonalizmu, jeśli nie celowe działanie osoby odpowiedzialnej, czyli Pana. Skutkiem tego został ograniczony potencjał związany z maksymalizacją wpływów z emisji. Patrząc z punktu widzenia - *Cui bono* – trudno pozbyć się wrażenia, że cała operacja była ustawiona, a jej głównym celem, było rozwodnienie udziałów kapitałowych Akcjonariuszy Mniejszościowych. W efekcie osiągnięcie przez Pana ponad 90% udziału procentowego w kapitale i ogłoszenie wezwania przymusowego. Na taki motyw wskazuje również, zaproponowana przez Zarząd Spółki ilość akcji nowej emisji w wysokości 100 mln versus ilości dotychczasowych akcji wynoszącej 83 mln. Pan J. K. pytany o kwestie związane z ilością zaproponowanych akcji w nowej emisji, w sensie analizy ekonomicznej, nie potrafił podać logicznej odpowiedzi, twierdził kilkakrotnie, że „tak nam się wydawało” i żarował, że „to taka okragła liczba”. Pan J. K. stwierdził *de facto* również podczas ZWZA, że nawet jakby były dowody na to, że nastąpiły przecieki i informacja o ofertach byłaby przez „kogoś” wykorzystana, prawdopodobnie nie wpłynęłoby to na wycofanie się Zarządu, ze sfinalizowania emisji i przydzielenia nowych akcji.
- W całej sprawie dość oczywistym wydaje się aspekt konfliktu interesu Pana J. K. jako członka Zarządu i w praktyce głównego akcjonariusza, mającego wpływ na wybór Zarządu Spółki, poprzez swój niekwestionowany, większościowy udział w jej kapitale (ok. 78%). Oznacza to w praktyce, że Pan J. K. jest *de facto* przedstawicielem Zarządu a w Spółce jego stwierdzenia o tym, że „decyduje Walne Zebranie”, są przejawem hipokryzji. Na wszystkich walnych zgromadzeniach dało się wyraźnie zauważyć, że Panowie J. K. i S.A. właściwie pracują w jednym zespole. Pan J. K. zachowywał się tak jakby to on reprezentował Spółkę S.A. Często udzielał porad w imieniu Zarządu, a S.A. wydaje się odnośnie treści odpowiedzi jakich ma ten udzielić jako Prezes Zarządu (patrz §4).
- Na ZWZA (patrz pismo do Pana J. K.) nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, dotyczące obecnych prac Zarządu w zakresie pozyskania pieniędzy, które jeszcze przed dwoma miesiącami były ponoć tak pilnie potrzebne. Przyznaje też, że jedyne czego teraz potrzebuje to zatwierdzenie emisji akcji serii V i od tego uzależnia dalsze kroki w sprawie. Taka

postawa i wyjaśnienia mogą wskazywać, na realność podejrzeń, że po zatwierdzeniu emisji „prowadzonej pod fałszywą flagą”, Spółka zostanie przekształcona do innej formy, w celu „zamknięcia wieka” nad wszelkimi tajemnicami, które dzisiaj stają się prekursorem rozpaczliwej próby przejęcia 100% kontroli nad [redacted], w „marszu po trupach” Akcjonariuszy Mniejszościowych.

W związku z w/w działaniami [redacted], które wydają się mieć charakter zaplanowanej zmyślenia, mającej na celu pokrzywdzenie mojej osoby i innych Akcjonariuszy Mniejszościowych, co wskazuje na wyczerpywanie znamion czynów z art. 286. § 1 KK, art 217 KK, art. 296 § 1 KK i innych, proszę o wszczęcie postępowania przygotowawczego względem [redacted] i jego ukaranie.

§2

24/07/2017

§3

Załączniki

W tym miejscu wymienię kilka przykładów: które ukazują w jaki sposób Zarząd reprezentowany w osobie Prezesa manipuluje informacją i jakie były prawdziwe cele emisji:

- Algorytm przydziału akcji został celowo stworzony tak aby emisje objął po jak najniższej cenie (zapis „lub” zamiast „i”, nieczytelne zasady przydziału akcji wg. dwu kryteriów preferencyjności, odrzucanie ofert charakteryzujących się najwyższą ceną), patrz §2.
- Błędnie i w sposób niegwarantujący maksymalizacji wpływów, została dobrana grupa celowa inwestorów (emisja z pełnymi prawami poboru oraz możliwością handlu prawami poboru, mogłaby przyciągnąć dużych inwestorów instytucjonalnych z Polski i z zagranicy, w takim przypadku osiągnąłby maksymalizację wpływów, ale naraziłby się na ryzyko utraty kontroli nad spółką. Stąd widac wyraźnie, czyje interesy ma na uwadze i nie są to interesy Spółki.
- Nie zadbano o przekazanie rzetelnej informacji dotyczącej stanu majątkowego oraz aktualnej kondycji ekonomicznej spółki, docelowej grupie inwestorów, czyli akcjonariatowi mniejszościowemu. Oczywiście akcjonariat większościowy miał pełną wiedzę czego dowodem jest fakt, że przedstawiciel Pan mecenas nie zadał podczas żadnego z trzech WZA ani jednego pytania odnośnie kondycji, co więcej zachowywał się tak jakby reprezentował spółkę.
- Co zostało udowodnione ponad wszelką wątpliwość, w treści §2, na etapie tworzenia księgi popytu nie zapewniono warunków poufności procedury „przetargowej”, a prezes był przyłapany wielokrotnie na kłamstwach w tym zakresie. Skutkiem tego zaniedbania lub też raczej celowego działania miał potencjalną możliwość analizowania ofert i w efekcie zaoferowania najgorszej z możliwych, przebijając pozostałą grupę ilością objętych akcji. To wyjaśnia dlaczego pytany w dn. o ilość akcji w emisji tj. 10, 100, 1000 mln powiedział, że „100 mln wydaje nam się właściwe”. Oczywiście przy 10 mln akcji Pał musiałby zapłacić dużo więcej za 1 akcję i prawdopodobnie nie byłby w stanie przekroczyć progu 90%, który jest mu potrzebny do ogłoszenia wezwania przymusowego. Przy 1000 mln akcji musiałby wydać 1 mld zł, a nawet dla tak bogatego człowieka wyjęcie z kieszeni 1 mld zł nie jest prostą operacją. 100 mln akcji, było rozwiązaniem, które dawałoby możliwość przejęcia kontroli nad olbrzymim majątkiem, poprzez rozwodnienie, za śmiesznie małe pieniądze. Dziwnym trafem w wielu wypowiedziach, twierdzi, że możliwość pozyskania przez spółkę z tej emisji 101 mln jest niebywałą okazją i jednocześnie całkowicie rozumie, że dla „tyle to było warte”. Glorifikowanie małego zastrzyku 101 mln zł, kompletnie kłóci się z osiąganymi przez firmę zyskami oraz wartością posiadanego i kontrolowanego majątku. Wypowiedź stawiają również w sprzeczności samo rozumienie czym jest spółka. Z jednej strony twierdzi, kiedy mu wygodnie, że jest spółką holdingową i z założenia, zarządza swoim majątkiem poprzez zależne spółki celowe, z drugiej strony twierdzi, w innych sytuacjach, że niewiele posiada, bo majątek należy do spółek zależnych. To jest manipulowanie informacją, bo albo jedno, albo drugie jest prawdą, no chyba, że ktoś funkcjonuje w dwu światach wirtualnych.
- manipuluje informacjami dotyczącymi wartości spółki oraz jej kondycji finansowej:
 - Wycena rynkowa spółki obiecana na etapie budowania księgi popytu w skutek sieci intryg nie zostaje nigdy przedstawiona. Na NWZA obiecuje, że wycena biegłego będzie przedstawiona w 2 tygodnie po zgromadzeniu, jeszcze przed zamknięciem księgi popytu. Akcjonariusz posiadający ponad 5% występuje o zwołanie NWZA celem zagłosowania nad wyborem niezależnego biegłego, po czym sam się nie pojawia na NWZA. (Pojawiają się plotki o tym, że zabiega o zlecenia od spółki na prace budowlane wykorzystuje wniosek, do odwołania obiecaną wycenę, ze względu na to, że miałby się pojawić nowy biegły dysygnowany przez Walne Zgromadzenie. NWZA głosami przedstawicieli odrzuca propozycję powołanie nowego biegłego do celu wyceny majątku Spółki. Ostatecznie mija termin budowania księgi

popytu ... głasza, że dalsze powoływanie biegłego jest bezcelowe. Na ZWZ ...
... twierdza jednak, że nie wyklucza dalszych emisji, a zatem zaprzecza sobie, że wycena
rynkowa majątku Spółki jest niepotrzebna, bo taką wycenę inwestorzy potrzebują zawsze,
no chyba, że planuje się, że jedynym „inwestorem” będzie ..., który zna doskonale sytuację
jego wartość.

- ... był pytany wielokrotnie o wartość ... 1. NA NWZA ... twierdził, że
warte są ok 100 mln zł, przy czym należy pamiętać, że ponoć ... chciał je sprzedać jakiś czas
temu i nie mógł uzyskać nawet kwoty 50 mln zł. Na kolejnym NWZA ... o zamknięciu
księgi popytu. twierdził już, że wycena PP to około 200 mln zł. Na kolejnym walnym ZWZA
w dniu ... 7 powiedział, że PP obecnie warte są 430 mln zł. Jeśli powyższe zachowania
nie są manipulacją informacją, to ja się grzecznie pytam czym są? Na ZWZ/
przypomniano WP, że spółka PP ogłaszała swoje plany inwestycyjne dotyczące PP na
kwotę 4 mld, z czego można wnioskować, że zyski z tej inwestycji można szacować w
miliardach. ... nie zwalczał tej wyceny, kwestionował jedynie skalę czasową, w jakiej
można te zyski osiągnąć.
- ... był pytany wielokrotnie o wycenę ...
którą kontroluje ... poprzez pakiet akcji ok 52%. ... jest spółką giełdową GPW. Przed
zamknięciem księgi popytu na ... /P odwoływał się jedynie do ceny giełdowej
na dzień 3 ... która wynosiła 640 mln zł (jako całości). Z kolei już po zamknięciu emisji
na ZWZA ... całkiem śmiało wypowiadał się, że jego zdaniem ... powinien
kosztować co najmniej 2.5 mld zł lub więcej, a same inwestycje w ... w ostatnich latach
wyniosły ponad 3 mld zł. Czemu nie wspominał o tym przed emisją, żeby uwiarygodnić
pozycję Spółki i zachęcić ludzi do składania jak najwyższych ofert?
- ... był pytany wielokrotnie o wycenę ... (CP). Podobnie jak w przypadku
... dnośli się do wyceny GPW. Mniejszościowi Akcjonariusze przypomnieli
Prezesowi, że istnieją alternatywne wyceny ... np. dokonane przez specjalistów z gazety
„Forbes” wskazujące na to, że taki konglomerat medialno-telekomunikacyjny, spokojnie
wart jest 2 razy więcej niż max historyczna wycena CP. Wszyscy rozumiemy, że poważni
inwestorzy omijają spółk ... nie bez powodu. Pomijając te kwestie, należy zauważyć, że
po zamknięciu księgi popytu ... chętnie mówił o korzyściach płynących z inwestycji w CP,
natomiast zabrakło tej wylewności na etapie pozyskiwania środków, rzekomo, na spłatę
zobowiązań względem Urzędu Skarbowego z tytułu podatku od osób prawnych na kwotę
ok ...
- ... był też pytany o wycenę tzw. pomniejszych składników majątku. Podczas walnego
... ie chciał odpowiadać na te pytania tłumacząc się, że to nie miejsce i czas.
Akcjonariusze Mniejszościowi nalegali motywując pytania koniecznością zrozumienia
sytuacji majątkowej spółki. Podobne pytania, zadawane były podczas ZWZ
Odpowiedzi czestokroć były fałszywe, co można było dość łatwo zweryfikować. W dniu
13/07/2017 r Spółka ... wysłała odpowiedzi na pytania zadane na piśmie przez
akcjonariuszy w dniu ... Na stronie 6 pisma z odpowiedziami Zarządu, znajdujemy
tabele, która została skopiowana w niniejszym piśmie w § 3. Dokonajmy paru zestawień:
 - o Na ZWZ, ... twierdził, ... nie posiada żadnej wartości, w zestawieniu
figuruje kwota niemal 370 mln zł!
 - o Na ZWZ/ ... twierdzi, że ... p.z o.o. jest warta więcej niż 100 mln zł, w
zestawieniu wzięwszy pod uwagę aktywa i zobowiązania to zaledwie ok 58 mln zł.
 - o Na ZWZ, ... twierdzi, że ...
w zestawieniu pokazano niemal 54 mln zł
 - o Na ZWZA ... twierdzi, że ... poprzez sprzedane grunty i marinę warta jest w sumie
500 mln zł (58+80 mln \$), a z zestawienia wynika, biorąc pod uwagę aktywa
i zobowiązania, że firma jest warta **minus** 500 mln zł. Dla Akcjonariuszy
mniejszościowych jest zagadką, skąd wzięło się tak gigantyczne zobowiązanie bo nie

było o nim wiadomo 29/06/17 i teraz pewnie trzeba będzie czekać kolejny rok do następnego ZWZA, żeby móc zadać to pytanie ?!

Kom Nie potrafię zrozumieć z czego wynikają te nieścisłości, czy jest to brak profesjonalizmu, gra na kompletne zmanipulowanie informacji, czy te nie potrafi się powstrzymać od notorycznego kłamania. Przecież wystarczyło powiedzieć: „Nie wiem, sprawdzę w księgach”, ZWZA nie jest miejscem do rzucania słów na wiatr.

- Proszę również zwrócić uwagę na zestawienie z § 3, po stronie Aktywów mamy ok. 7.119 mld zł, po stronie zobowiązań 2.163 mld zł. Proszę również spojrzeć do bilansu skonsolidowanego za rok zakończony dnia 31 grudnia 2016 r., w którym księgową wartość firmy jest przedstawiana na kwotę 2.011 mld zł. Przekonuje nas, że sprzedaż 55% udziałów w tym kontekście, za 101 mln zł jest uczciwe i zgodne z prawem ?!

➤ Z toku dyskusji można powziąć następujące wnioski:

- Zarząd, kłamał twierdząc że powziął informację o wymagalności długu względem US w wysokości 1.3 mld zł w grudniu 2016 r., czym uzasadniał konieczność prywatnej emisji, wyłaszczającej setki Akcjonariuszy Mniejszościowych z ich majątku. twierdził najpierw, że posiadał taką wiedzę w 12/2016, później twierdził, że nie miał żadnej specjalnej wiedzy w grudniu 2016, a jedynie posiadał ogólną wiedzę, że toczą się postępowania w sądach i taka wymagalność może kiedyś nastąpić. Ostatecznie stwierdził, że nie pamięta kiedy podjęto decyzje o emisji, ale napewno przed ogłoszeniem subskrypcji.
- Zarząd nie podjął wystarczająco szybkich kroków, jeśli w ogóle jakieś, aby znaleźć optymalne rozwiązanie w kwestii organizacji środków na pokrycie zobowiązań, co może być potraktowane jako zaniechanie godzące w interes Spółki. Co więcej, postawa Zarządu, wskazuje na to, że trudna sytuacja prawna Spółki, która jest raportowana bardzo pobieżnie Akcjonariuszom Mniejszościowym, jest spowodowana właśnie działaniami Zarządu, a nie obiektywnymi okolicznościami biznesowymi, czy też rynkowa koniunktura, w każdym razie ciężko doszukać się takiego związku.
- Zarząd nie podejmuje w chwili obecnej działań związanych z próbą dalszego pilnego pozyskania pieniędzy, którego nagłość była raportowana jako przyczyna emisji prywatnej. odpowiadając na pytania akcjonariuszy jak mantrą powtarza, że „zastanowimy się nad tym co dalej robić, jak Sąd nam zatwierdzi emisję”. Pytany wielokrotnie o pomysły na wyjście z kryzysu odpowiada beznamiętnie, zdawkowo z zerowym poziomem merytoryzmu. W moim głębokim przekonaniu jedyny pomysł jaki ma Zarząd i stojące za nim osoby pociągające za sznurki, to siłowe, kompletne wbrew interesowi Spółki, a napewno prowadzące do pokrzywdzenia Akcjonariuszy Mniejszościowych, doprowadzenie do zatwierdzenia emisji, po to b: mógł przekroczyć próg 90% udziałów w kapitale i ogłosić przymusowe wezwanie, tym samym zamykając wieko nad wszelkimi tajemnicami i przekrętami, które skrywane są w sieci dziesiątek spółek zależnych oc. jak to powiedział jeden z Akcjonariuszy Mniejszościowych, porejestrowanych na różnych egzotycznych wyspach.
- **Celem emisji akcji serii nie było pozyskanie pieniędzy, ale stworzenie okoliczności umożliwiających ogłoszenie wezwania przymusowego !!!**

➤ Nieobecność członków Rady nadzorczej na ZWZA, oraz ogólny bieg wydarzeń wskazuje na brak właściwego w sensie ustawowy nadzoru RN nad działaniami Zarządu. Alternatywnie wskazuje na konflikt interesu oraz traktowanie spółki publicznej jaką jest jak prywatny folwark pan. ..

19/07/2017

WPW
79

2017-09-08		ZAL.
Nr Kancelaryjny	66438	
Przekazano do	aho	Podpis

11 WRZ. 2017

11 WRZ. 2017

Warszawa 06.09.2017 r

08 WRZ 2017

Do
Przewodniczący KNF
Pan Marek Chrzanowski
ul. Plac Powstańców Warszawy 1
00-030 Warszawa

Otrzymano dnia
2017-09-11
Sekretariat DOK

Do wiadomości:

Prokuratura Regionalna w Warszawie
ul. Krakowskie Przedmieście 25
00-071 Warszawa
Sygn.

Otrzymano dnia
2017-09-11
SEKRETARIAT ZASTĘPCÓW
PRZEWODNICZĄCEGO SZ1

Otrzymano dnia
2017-09-08
Sekretariat OKO

DOTYCZY PETYCJI
NR. 36 z 18.06.2017

PETYCJA / SKARGA**§1 – Manipulacja informacją**

Niniejsze pismo jest napisane w uzupełnieniu petycji i skarg na działania Zarządu spółki A., które skierowałem w dniach 04.06.2017, 19.06.2017, 19.07.2017 i 24.07.2017 do Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego oraz Prokuratora Generalnego.

Pismo przedstawia dowód na manipulację informacją dokonaną przez Prezesa Zarządu Spółki S.A. Pana [imię], która miała miejsce na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy (ZWZA), które odbyło się w siedzibie spółki [adres] przy ul. [adres] w Warszawie w dniu [data].

Podczas ZWZA Pan [imię] był pytany o wycenę jednego z aktywów jakim są tzw. teren inwestycyjny w centrum Warszawy o powierzchni 40 ha w okolicach mostu Świętokrzyskiego na prawostronnym brzegu Wisły. Pytanie było zadane w związku z cytowaną uprzednio wypowiedzią [imię] (AP) – Prezesa [imię] inwestycji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., [adres] w Warszawie, w której, [imię] jako Prezes celowej spółki zależnej w 100% o [imię] stwierdza, że planowany czas inwestycji wynosi 10 lat. Wypowiedź Pana [imię] została opublikowana

<https://www.>

fragment wywiadu:

„... Cały [imię] planujemy zrealizować w okresie 10 lat a jest to niebagatelna wartość powierzchni użytkowej bo to jest około [imię] metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Ja oczywiście nie porównuję do żadnego miasta powierzchniowo, ale analitycy eksperci, którzy pracują przy tym projekcie uważają, że to jest w zakresie powierzchni użytkowej takie porównanie do miasto około Warszawskich jak Pruszków na przykład, Piaseczno, Wołomin jeżeli chodzi o te powierzchnie użytkowe.

Analitycy finansowi wyliczyli że realizacja tego całego przedsięwzięcia to jest około 4 miliardów złotych. Nie ukrywam że w tej chwili realizujemy ze środków własnych wypracowanych i jakoś to nam z powodzeniem funkcjonuje natomiast też nie ukrywam, że wejście głębiej w [imię] i taka szybka realizacja, na pewno zmusi nas do zaciągania pożyczek kredytów ale to jest jeszcze sprawa co najmniej dwóch trzech lat do przemyślenia. W chwili obecnej jakoś to nam się układa ekonomicznie i realizujemy z własnych środków”.

Podczas ZWZA [imię] w trakcie dyskusji stwierdził, że oczekiwany okres inwestycji wynosi 20 lat, jak zapisano w stenogramie ze zgromadzenia poniżej (istnieją również, nagrania z tego spotkania): (osoby z dialogu:

[imię] la mam takie pytanie, bo wspomniał Pan o wycenie [imię] milionów, niech mnie Pan sprustuje.

[imię] ... udało się w końcu to usłyszeć jakieś 430

P: Tak

Jaką metodą zostało to wycenione bo, to nie jest na giełdzie czy był jakiś biegły?

Był biegły uprawniony do dokonania tej wyceny.

Miałem okazję posłuchać wywiadu par tego Pan zna, dotyczących rozwoju Portów Praskich. Z tego co powiedział planowana jest budowa miliona metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Stwierdził w swoim wywiadzie, że planowany koszt inwestycyjny to cztery miliardy ... tu można by stosować różne metody żeby ocenić jaka będzie marża, różnie to można kalkulować. Same średnie ceny metra kwadratowego deweloperów... są różne metody wyceny.. Jeśli rzeczywiście zostanie wybudowane 1 mln metrów kwadratowych to przy średniej cenie jaka tam jest, bo pytałem o 10 tys zł/mkw, to na jedną akcję wychodzi 25 zł. Jest to wycena, która nie bierze pod uwagę skali czasowej.

To niech Pan podzieli to przez 20 lat, (kom. 1 mówił o 10 letnim okresie inwestycji)

Ale w skali czasowej, o ile mi wiadomo stosujemy metody przychodowe. Jeśli wezmę metodę przychodową i uwzględnię, że zysk będzie między 2 a 6 mld zł, to podzielę średnio na lata (w domyśle 10 lat według deklaracji nie 20 jak na poczekaniu wymyśli i skorzystam z najprostszej metody przychodowej.. wychodzi mi dokładnie ta sama wycena prawie 25 zł. Dlatego, że jakby Pan chciał takie średnie pieniądze zarobić w ciągu 10 lat na lokatach pięć albo dziesięć procentowych, co byłoby super inwestycją. to właśnie wychodzi te 24 zł i to jest taki złoty klucz. Zamiast nas okradać trzeba wprowadzić na giełdę i wtedy dostanie Pan tą wycenę jaką Pan potrzebuje.

... Nie dostanę takiej wyceny, bo właśnie dostanę te 430 milionów.

(kom. dziwne, że tutaj broni wyceny biegłego, choć jeszcze podczas tego ZWZA sam dziwił się dlaczego wyceny GPW, nie korelują z wycenami księgowymi oraz wycenami wskaźnikowymi?)

Przypomina Pan o czasie potrzebnym do uzyskania zgody na budowę. Na 95% gruntu jaki mamy nie ma szans w perspektywie czterech lat uzyskać jakiegokolwiek pozwolenia na budowę. W związku z tym ta wycena 430 mln jest najbardziej najbardziej uprawnioną i wiarygodną jaka jest na chwilę obecną została zbadana zweryfikowana przez sąd i tak musiała być. Została dokonana przez w przez „c d e p” (kom.?) czołowego dzisiaj uczestnika rynku nieruchomości i specjalistę w dziedzinie wycen nieruchomości związku z tym ja bym tego nie kwestionował tak po prostu nie znam wszystkich szczegółów tej wyceny dzisiaj te 430 milionów oddaje w pełni wartość portu prostego dzisiaj grunt, na którym można sobie namiot postawić nikt nie zapłaci 2 lub 6 miliardów, dzisiaj nie za buduje Pan poza tym co się dzieje obecnie, bo tam można wbić łopaty (kom. wbija się szpadel). To co robimy...nie można wbić kolejnych i pozwolenia Pan też nie dostanie do pewnych działań bo trzeba spełnić warunek zabezpieczenia przeciwpowodziowego.

Chodzi o śluzę?

Decyzja administracyjna jest pozytywna, rozpoczął się proces inwestycyjny.

(kom. TG: to chyba zbudowanie śluzy na małym kanale w XXI w nie zajmuje 4 lat?)

To (rozpoczęcie procesu budowy) powinno rzutować na horyzont inwestycyjny.

Tak to trochę pozwala wiarygodnie spojrzeć na perspektywę czasową, ale czy ktoś to odbierze? Jak to się skończy? To są ciągle decyzje administracyjne i powiem jaki był kłopot..musieliśmy w sądzie wygrać pozwolenie na budowę .. czyli jest to perspektywa 5 lat kiedy będzie można uzyskać pozwolenie na budowę.

(kom. to ewentualnie w najczarniejszym scenariuszu może 15 lat, nie 20. Ale jak chodzi o zanżanie wyceny na obecnym etapie, kiedy chce się wycisnąć akcjonariuszy mniejszościowych po najniższej cenie, to Panu inwencji nie brakuje).

... Będziemy się starać skrócić ten czas, ale dzisiaj jesteśmy 20 lat od pozyskania tej nieruchomości (kom.: mówimy o działce PP, 40 ha) udało wam się wybudować 3 budynki, nie wiem jaką perspektywę mam patrzeć...”

W dniu 05.09.2017 r na portalu:

<https://retailne>

pojawił się artykuł podpisany przez redaktora C n (27-28.09.2017), w którym autor powołuje się na bliżej nieokreślonego „Inwestora”, którym przez domniemanie musi być Spółka lub jej S-ka zależna (S-ka zależna), reprezentowane zapewne podczas rozmowy przez konkretne osoby fizyczne (Do ustalenia przez KNF i Prokuraturę). Z treści artykułu wynika, że:

„Realizacja całej inwestycji przewidziana jest na około 10 lat.” (patrz Załącznik 1)

Osobiscie uważam, że jest to artykuł sponsorowany, w którym przedstawiciele grup próbują zainteresować potencjalnych klientów, powierzchwniami użytkowymi jakie są w trakcie budowy prze

Ta informacja jest istotna z punktu widzenia wyceny PP, gdyż termin realizacji inwestycji przekłada się bezpośrednio na wycenę majątku np. metoda przychodową używaną do określania domniemanej wartości przedsiębiorstwa. Co ważne przedstawiciele grupy wysyłają spójne informacje w przestrzeń publiczną o terminie realizacji inwestycji w okresie 10 lat, podczas gdy, w kontekście dyskusji na ZWZA odnośnie wyceny majątku spółki S.A. wprowadzają niespójną informację o okresie 20 lat. Udzielanie informacji o dwukrotnie dłuższym terminie realizacji przedsięwzięcia to gra na zaniżanie wartości spółki. Wprowadzanie niespójnych informacji jako odpowiedź na pytanie akcjonariusza podczas ZWZA zdaje się wyczerpywać znamiona manipulacji informacją, czyli czynu karalnego zgodnie z Ustawą o obrocie instrumentami finansowymi z 29 lipca 2005 r. (Dz. U. 2005 Nr 183 poz.1538 z późn. zm.)

Zwracam się z prośbą o uwzględnienie powyższych informacji w toczącym się postępowaniu związanym z działaniami blokującymi nieuczciwą emisję akcji serii raz o ukaranie osób winnych łamania prawa.

§2 – Zmiany właścicielsie

Korzystając z okazji chciałbym również, zwrócić uwagę na działania Zarządu Spółki S.A. związane ze zmianami właścicielskimi wewnątrz grupy kapitałowej. Prezes z był pytany na WZA w jakim celu majątek spółki jest wciąż, w ciągu niezliczonych lat, przenoszony pomiędzy różnymi spółkami zależnymi? W odpowiedzi akcjonariusze mniejszosciami dowiedzieli się, że na tym polega działalność operacyjna spółki. Zapytano m.in. wprost dlaczego utworzono w kwietniu 2017 spółkę komandytowo-akcyjną która przejęła majątek spółki 100% zależnej od . W spółce o ile się nie mylę komendytariuszem jest spółka (, której właścicielem jest ; i takie rozważanie jest kompletnie nieuzasadnione z punktu widzenia interesu akcjonariuszy mniejszościowych spółki (których jest 22%). Spółka była depozytariuszem akcji zyli majątku wartego wg. pewnych szacunków ponad 2 mld zł, a przekształcenie własnościowe do spółki komandytowo-akcyjnej, może się wiązać z utratą prawa do dywidendy dla S.A. (w całości lub części), a co za tym idzie korzyści dla współudziałowców jakimi są akcjonariusze mniejszosciami. Takich przykładów jest więcej. Przykładowo całą historia związana z unikaniem przez Zarząd A. zapłacenia podatku od sprzedaży udziałów w w roku 2006 i 2011), wiąże się z żąglowaniem składnikami majątku pomiędzy spółkami zależnymi w dziwnych okolicznościach i po dziwnych cenach. Jak wiadomo z wyroku sprawy III był jedynie na przedawnienie zobowiązania, a jego działania można ocenić jako strategię obstrukcji, nie zaś obronę merytoryczną w oparciu o rzeczowe argumenty (np. dowody dotyczące kosztów, które mogłyby zmniejszać podstawę do opodatkowania). Powiedzmy sobie otwarcie Zarząd S.A. używa prawa instrumentalnie. Doskonałym przykładem analogicznym do unikania zapłaty należnego podatku, była sprawa spłaty obligacji wyemitowanych przez 1999 r. W tym przypadku, pomimo ewidentnej jasności co do treści umowy obligacji , dopiero po wielu sprawach w arbitrażach międzynarodowych i polskich sądach spłacił należności w roku 2006, w roku w którym pojawiła się pierwsza należność z tytułu podatku od osób prawnych, związana ze sprzedażą udziałów w Polskiej . Sytuacja ta została doskonale opisana w notatce kancelarii prawnej

Patrz Załącznik 2.

We wspomnianej notatce jedna z większych kancelarii prawnych w Polsce zwraca uwagę na fakt, że Zarząd S.A. dokonuje transakcji, których celem jest nieuczciwe zaniżenie wartości majątku spółki:

„W tej sytuacji, na początku 2005 r. [redacted] re złożył kolejny wniosek o ogłoszenie upadłości [redacted] a następnie wszczął szereg procesów przeciwko [redacted] i jego spółkom zależnym. Zmierzały one do zabezpieczenia majątku dłużnika oraz przeciwdziałania transakcjom, które były szkodliwe dla wierzycieli spółki i skutkowały zmniejszeniem wartości majątku dłużnika.”

Wspominam o tym dlatego, że jako akcjonariusze mniejszościowi, nie możemy pomijać faktów, iż szkodliwe transakcje, które są realizowane w celu zaszkodzenia naszemu interesowi ekonomicznemu przez Zarząd S.A., nie są działaniami odosobnionymi, ale zdają się być stałym elementem gry grupy interesu pana [redacted], reprezentowanego przez podległy mu Zarząd. Wyprowadzanie majątku, nie jest wymysłem kilku oczadziiałych osób, które przed laty zainwestowały niejednokrotnie oszczędności życia w spółkę [redacted] ale były niejako potwierdzane w przeszłości głosami licznych prawników biorących udział w batalii o odzyskanie słusznych należności swoich klientów.

Mam nadzieję, że przedstawiona historia, pomoże organom stojącym na straży praworządności w Polsce, spojrzeć na całą sytuację w pełniejszym świetle wydarzeń, co pozwoli lepiej zrozumieć sposób myślenia osób reprezentujących Zarząd [redacted] oraz ocenić realnie ich postępowanie w sensie zarówno moralnym jak i prawnym, wzięwszy pod uwagę powtarzalność w czasie określonych działań (art.12 kk).

Z Wyrazami Szacunku

06.09.2017

ZALĄCZNIK 1

– lokalizacja jedyna w swoim rodzaju

Przez Łukasz Izakowski - 05/09/2017



to jedna z największych inwestycji nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Całość będzie rozpościerała się na prawie 40 hektarach i zaoferuje niemal milion metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Na tym ogromnym terenie zlokalizowanym niemal w samym sercu Warszawy będą między innymi luksusowe apartamenty i mieszkania, nowoczesne biura, a także liczne lokale usługowo-handlowe.

Szczegóły tego projektu będzie można poznać podczas **Shopping Center Forum CEE Edition**.

złożony jest w ścisłym centrum Warszawy w odległości około tysiąca metrów od Starego Miasta, bliskiej odległości od Stadionu Narodowego oraz Centrum Nauki Kopernik. W pobliżu znajdują się dwie stacje metra: Stadion Narodowy oraz Dworzec Wileński.

– To idealne miejsce na prowadzenie każdego rodzaju działalności biznesowej: sklepu, punktu usługowego czy kawiarni – podkreśla Inwestor. – Obecnie dostępnych jest już prawie 900 metrów kwadratowych powierzchni handlowo-usługowej. Do końca przyszłego roku przybędzie dodatkowych 1200 metrów kwadratowych. Docelowo na całym terenie dostępnych będzie

kilkadziesiąt tysięcy metrów kwadratowych powierzchni handlowo-usługowej – dodaje.

Idealna lokalizacja dla najemców z sektora F&B

Lokale usługowe w ... są zlokalizowane w nowoczesnych i oryginalnych budynkach o wysokim standardzie wykonania. Zostały zaprojektowane w taki sposób, aby zapewniały najemcom odpowiednią przestrzeń do prowadzenia działalności handlowej lub usługowej. Znajdują się one na parterach budynków mieszkalnych, posiadają przeszklone witryny i zróżnicowane metraże.

– Obecnie szukamy przede wszystkim najemców z sektora restauracyjnego i kawiarnianego, którzy idealnie wpiszą się w klimat tego miejsca. W lokalach położonych wzdłuż mariny klienci będą mogli wypić filiżankę kawy albo kieliszek wina, a także zjeść lunch albo kolację. Nie chodzi tylko o mieszkańców samego ... , ale także kilka tysięcy pracowników biur, które będą tutaj zlokalizowane. W tej części Warszawy konkurencja pod względem dobrej i ciekawej oferty gastronomicznej jest niewielka – tłumaczy Inwestor.

Oczywiście na terenie ... nie zabraknie także najemców z innych branż. W dalszej kolejności, wraz z rozbudową całego projektu, lokale zostaną przeznaczone między innymi dla sieci z sektora spożywczego, drogerijnego, a także usługowego.

Szeroki catchment area

Docelowo na terenie ... powstanie 4200 mieszkań. Ponad 500 mieszkań jest już oddanych lub w trakcie budowy. Część biurowo-usługową stanowić będzie przede wszystkim tak zwane City, czyli kompleks czterech wieżowców o wysokości nawet 160 metrów. Jednak zasięg oddziaływania tego projektu jest znacznie szerszy. To efekt doskonałej lokalizacji niemal w samym centrum miasta oraz dogodnej komunikacji. Catchment area F

TA

223

obejmuje między innymi 120 tysięcy mieszkańców Śródmieścia, 70 tysięcy z Pragi Północ i 180 tysięcy z Pragi Południe, oraz 50 tysięcy z Żoliborza i 120 tysięcy z Targówka.

Nowoczesna koncepcja architektoniczna, jak podkreśla inwestor, zapewni komfortowe i przyjazne miejsce, wymarzone dla osób ceniących śródmiejski styl życia, a jednocześnie spokojny wypoczynek w otoczeniu wody. A to sprawia, że jest wyjątkowe i nie spotykane w skali kraju, a nawet Europy miejsce do prowadzenia działalności handlowo-usługowej. Realizacja całej inwestycji przewidziana jest na około 10 lat.

Tf.

323

których wynikały wierzycelności powiernika. Ponadto w 2005 i 2006 r. zarząd przeprowadził szereg transakcji na aktywach spółki, które mogły skutkować uniemożliwieniem egzekucji zobowiązań z tytułu obligacji i pogorszeniem sytuacji wierzycieli. W tej sytuacji, na początku 2005 r. I złożył kolejny wniosek o ogłoszenie upadłości a następnie wszczął szereg procesów przeciwko jego spółkom zależnym. Zmierzaly one do zabezpieczenia majątku dłużnika oraz przeciwdziałania transakcjom, które były szkodliwe dla wierzycieli spółki i skutkowały zmniejszeniem wartości majątku dłużnika.

W październiku 2006 r. I zwrócił się do sądu o ogłoszenie upadłości spółki o wartości 525 milionów euro, dzięki czemu spłacił zasadniczą część długu wynikającego z obligacji i doprowadził do cofnięcia wniosku o ogłoszenie upadłości złożonego przez I. Pomimo tego powiernik przez wiele miesięcy nie mógł przekazać pieniędzy obligatariuszom, ponieważ francuska spółka, z którą I współpracował, zarzucała mu, że pieniądze przeznaczone na spłatę obligacji pochodziły ze sprzedaży udziałów w spółce (spółka ta jest największym operatorem sieci telefonii komórkowej w Polsce, jej wartość szacuje się na około 2,5 miliarda euro), z których I otrzymała bezprawnie „wywłaszczone” przez I pieniądze. Ostatecznie angielski sąd oddalił zarzuty I a pieniądze zostały przekazane obligatariuszom.

Opóźnienie w wypłacie środków do obligatariuszy uniemożliwiło jednak umorzenie obligacji. Z tego powodu dług I zwiększył się o kolejne odsetki, koszty powiernika i koszty postępowań sądowych. Uniemożliwiło to również zwolnienie zastawów i hipotek ustanowionych na majątku I na zabezpieczenie spłaty obligacji. W rezultacie nadal istniał dług I wobec I z tytułu poręczenia spłaty obligacji. W połowie 2007 r. wynosił on co najmniej 36 milionów euro. Zarząd I uznał, że nie jest w stanie spłacić tego długu i w sierpniu 2007 r. złożył własny wniosek o ogłoszenie upadłości, przedstawiając wierzycielom propozycję redukcji ich wierzycelności. W wyniku negocjacji z zarządcą masy upadłości I w dniu 24 kwietnia 2008 r. zarządca przelał do I kwotę ponad 42 milionów euro. Te środki zostały następnie wypłacone obligatariuszom, co doprowadziło do pełnego umorzenia obligacji.

Począwszy od końca 2001 r. prawnicy kancelarii I reprezentowali I w kilkunastu postępowaniach sądowych (w tym przed Sądem Najwyższym), które związane były z odzyskaniem przez powiernika jego wierzycelności wobec I. W skład zespołu kierowanego przez adwokata, starszego wspólnika I, wchodził także I, prawnik I.

Od końca 2001 r. prawnicy z Wardyński i Wspólnicy współpracowali przy obsłudze Law Debenture z kancelarią I, a także z kancelarią I z warszawskim biurem I. W Warszawie kancelaria I (wraz z kancelarią I) doradzała grupie największych obligatariuszy) oraz prawnikami I (kancelaria ta doradzała C, agentowi powiernika do spraw zabezpieczeń obligacji). W sporach z powiernikiem, I i jego spółki zależne były reprezentowane między innymi przez kancelarie I i I. Warszawskie biura I i I reprezentowały I w procesach I.

(Źródło: Wardyński/KW)

Jan Lis /KW 15.07.08

Zobacz wszystkie materiały pochodzące z:

Skomentowano 0 razy

Średnia ocena artykułu (oddanych głosów: 0)



ZOBACZ TAKŻE

Rzecznik prezydenta zapowiada debatę nad ustawami ws sądownictwa



Rzecznik prezydenta Andrzeja Dudy, Krzysztof Łapiński podkreślił we wtorek, że nad prezydenckimi projektami ustaw dot. KRS i Sądu Najwyższego powinna się odbyć debata. Projektów jeszcze nie ma. Łapiński potwierdził, że będą gotowe w zapowiedzianym... Włóczę

SN: pełnomocnik powinien wpisać choroby swoich dzieci w ryzyko zawodowe

TA

222

Anti-Discrimination Law Review

Anti-Discrimination Law Review

cena już od:
129,00 zł

SPRAWDŹ

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



Sąd nadal nie będzie musiał uwzględniać przedawnienia



Nowe przepisy mają wyeliminować bezpodstawne pisma procesowe



Projekt: nowe opłaty od skarg do sądów administracyjnych



Wezwanie do usunięcia braków formalnych pisma nie zawsze jest skuteczne



Niemiecka TV podważa polski wyrok, bo „sąd zależny od rządu”

Wolters Kluwer

DOSTAWA GRATIS

w Profinfo

